

A c t a
Universitatis
Lodziensis

FOLIA SOCIOLOGICA

96
2026



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

A c t a Universitatis Lodziensis

FOLIA SOCIOLOGICA

96
2026

**Feministyczne analizy norm
społecznych i tabu. Upłciowione ciała
oraz praktyki oporu**

**Feminist analyses of social
norms and taboos. Gendered bodies
and resistant practices**

pod redakcją

**Krystyny Dzwonkowskiej-Goduli
Justyny Struzik**

 **WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO**
ŁÓDŹ 2026


Member since 2019
JM14479

REDAKCJA NAUKOWO-DYDAKTYCZNA „FOLIA SOCIOLOGICA”
Marcin Kotras (redaktor naczelny), *Dominika Byczkowska-Owczarek* (redaktor prowadząca),
Emilia Garncarek (redaktor prowadząca), *Jakub Ryszard Stempień* (redaktor prowadzący)
Natalia Organista, Krzysztof Przybyszewski, Magdalena Wieczorkowska

RADA NAUKOWA

Vasco Almeida, Maria João Ribeiro Curado Barata, Zbigniew Bokszański
Dieter Eisel, Martina Endepohls-Ulpe, Christine Fontanini, Jolanta Grotowska-Leder
Irena Machaj, Fiona McQueen, Krzysztof Nawratek, Claudia Quaiser-Pohl
Wojciech Świątkiewicz, Danuta Walczak-Duraj, Katarzyna Wojnicka

REDAKTOR INICJUJĄCY

Katarzyna Smyczek

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

efectoro.pl *agencja komunikacji marketingowej*

Publikacja recenzowana. Lista recenzentów znajduje się na stronie:
https://czasopisma.uni.lodz.pl/sociologica/_recenzenci_

Czasopismo afiliowane przy Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego



© Copyright by Authors, Lodz 2026
© Copyright for this edition by University of Lodz, Lodz 2026

ISSN 0208-600X
e-ISSN 2353-4850

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.12037.26.0.Z

Ark. wyd. 8,2; ark. druk. 8,125

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 635 55 77

Spis treści / Table of contents

Krystyna Dzwonkowska-Godula, Dagmara Rode

Feministyczne interwencje na rzecz dostępu do aborcji – przykłady i kierunki analizy	7
<i>Feminist Interventions for Access to Abortion: Examples and Directions of Analysis</i>	8

Dominika Kliszczyk

Tabu menstruacyjne: analiza typologiczna	31
<i>A Typological Approach to Menstrual Taboos</i>	32

Magdalena Rak-Suska

Mikroagresje w doświadczeniach kobiet bezdzietnych z wyboru. Typologia komunikatów na podstawie badań jakościowych	49
<i>Microaggressions in the Experiences of Women Who Are Childfree by Choice: A Typology of Statements Based on Qualitative Research</i>	50

Sebastian Fijałkowski

Stołowe gry fabularne jako nowa przestrzeń badań nad rolami płciowymi	73
<i>Tabletop Role-Playing Games as a New Field for Research on Gender Roles</i>	74

Emilia Garncarek

Fenomen zjawiska szarych rozwodów w kulturze zachodu – jego uwarunkowania w świetle współczesnych opracowań	93
<i>The Phenomenon of Grey Divorce in Western Culture: Its Conditions in the Light of Contemporary Studies</i>	94

Izabela Desperak

Przeciw-historia Polski 1956–1993: Kościół, państwo, aborcja 111


***The Anti-History of Poland 1956–1993: The Church, the state,
Abortion*** 112

Andrzej Pilichowski, Tomasz Ferenc

**Wspomnienie w 100-lecie urodzin Profesora Waława
Piotrowskiego** 123

***In Commemoration of the 100th Anniversary of the Birth
of Professor Waław Piotrowski*** 123

Krystyna Dzwonkowska-Godula*

 <https://orcid.org/0000-0002-4854-2824>

Dagmara Rode**

 <https://orcid.org/0000-0002-7339-9492>

Feministyczne interwencje na rzecz dostępu do aborcji – przykłady i kierunki analizy

Streszczenie

Artykuł przedstawia dwie feministyczne interwencje na rzecz dostępu do aborcji – kanadyjską Aborcijną Karawanę z 1970 r. i polski Aborcyjny Patrol z roku 2023. Akcje te dzieli ponad pół wieku i tysiące kilometrów oraz szersza strategia działań na rzecz dostępu (prawa) do aborcji. Ich analiza pozwala jednak uchwycić punkty wspólne i podobieństwa. Dwa studia przypadków posłużyły do zebrania użytecznych kategorii opisu i zaproponowania kierunków analizy feministycznych interwencji jako takich. Są to: logiki protestu, emocje, performatywność,

* Dr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Instytut Socjologii, ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90-214 Łódź, e-mail: krystyna.dzwonkowska@uni.lodz.pl

** Dr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Informatologii i Bibliologii, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź, e-mail: dagmara.rode@uni.lodz.pl



Received: 3.12.2025. Verified: 2.01.2026. Accepted: 30.01.2026.

© by the Authors, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: The Polish National Agency for Academic Exchange, The Bekker Programme (the research project “Reproductive Politics and Reproductive Justice in Poland and Canada” carried out by Krystyna Dzwonkowska-Godula in 2021–2022). **Conflict of interests:** K.D.-G. – Article was authored by the co-editor of the issue; editorial and review handled independently by Marcin Kotras (editor-in-chief); D.R. – None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the Authors in the preparation of the work is:** K.D.-G. 50%, D.R. 50%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

karnawalizacja, widzialność, medializacja, obywatelskie nieposłuszeństwo, wandalizm interakcyjny, wreszcie „feministyczna psujzabawa”.

Słowa kluczowe: aborcja, feministyczne interwencje, ruchy feministyczne, Aborcyjna Karawana, Aborcyjny Patrol

Feminist Interventions for Access to Abortion: Examples and Directions of Analysis

Summary

This article examines two feminist interventions for access to abortion: the Canadian Abortion Caravan of 1970 and the Polish Abortion Patrol of 2023. Despite being separated by more than half a century and thousands of kilometres, as well as differing in their broader strategy for action for access (right) to abortion, these interventions share commonalities that can be identified through analysis. The two case studies were used to identify useful descriptive categories and suggest directions of analysing such feminist interventions. These categories include: the logic of protest; emotions; performativity; carnivalisation; visibility; mediatisation; civil disobedience; interactive vandalism; and, finally, “feminist killjoy”.

Keywords: abortion, feminist interventions, feminist movements, Abortion Caravan, Abortion Patrol

Wprowadzenie

W niniejszym artykule posługujemy się pojęciem interwencji, rozumiejąc je jako celowe działania, podejmowane wobec zaistniałej rzeczywistości, która w przekonaniu osób je podejmujących jest niesatysfakcjonująca, niesprawiedliwa, krzywdząca i wymaga zmiany. Koresponduje to ze słownikową definicją interwencji, określanej jako „włączanie się w bieg jakiejś sprawy, zwykle przybierającej niepomysłny obrót” (Dunaj 1996), „wtrącenie się w jakąś sprawę; wywieranie na kogoś wpływu w celu uzyskania określonego efektu (np. zmiany jakiejś decyzji); starania, zabiegi z tym związane” (Szymczak 1990).

Przedmiotem naszego zainteresowania są interwencje feministyczne, przedsięwzięte w reakcji na restrykcyjne prawo aborcyjne, traktowane jako zagrożenie dla wolności i praw kobiet (osób mogących być w ciąży). Lucy Delap, analizując ruch feministyczny w perspektywie globalnej, stwierdza, że „feministki napędza do działania haniebna rzeczywistość, w której kobiety są pozbawiane kontroli nad swoimi ciałami” (Delap 2024: 8). Ów reaktywny charakter działań podkreśla tytuł raportu Funduszu Feministycznego *Jest opresja, jest opór*. W jego wstępie czytamy: „Współczesny feminizm [...] jest przede wszystkim działaniem. Działaniem wynikającym z niezgody na *status quo*, z wewnętrznego «musu», silnego, osobistego przekonania o konieczności reakcji” (FemFund 2022: 6).

Analizujemy dwa działania – tytułowe i zdefiniowane wyżej interwencje, podjęte oddolnie, przez grupy czy organizacje społeczne na rzecz dostępu do aborcji, w sytuacji gdy dostęp ten jest lub może być ograniczony czy uniemożliwiony. Interwencje te są przez nas traktowane jako formy feministycznego aktywizmu i szerzej: feministycznego ruchu społecznego (por. m.in. Malinowska 2000; Helios, Jedlecka 2016; Delap 2024), walczącego ze społecznymi nierównościami płciowymi, dążącego do równouprawnienia płci i sprawiedliwości płciowej obejmującej m.in. respektowanie praw reprodukcyjnych jako praw człowieka. Podzielamy stanowisko łączące możliwość przerywania ciąży z prawami reprodukcyjnymi i autonomią prokreacyjną mającymi gwarantować m.in. wolność decydowania o posiadaniu potomstwa, a tym samym stanowienia o swoim ciele, zdrowiu i życiu (por. m.in. FEDERA 2001; Różyńska 2016; Szelewa 2017; Helios, Jedlecka 2024). Zgadza się też z ujęciem podkreślającym wzajemną zależność feministycznego aktywizmu i feministycznych badań. Zdaniem Aleksandry Derry fraza „feminizm jako interwencje” „podpowiada, by traktować feminizm jako wielowątkowe i zróżnicowane podejście badawcze i krytyczne, ale nie zapominać, że zasadniczo służy ono prowadzeniu określonych działań/interwencji. Feminizm to teorie i praktyki jednocześnie, a właściwiej rzecz ujmując, wzajemnie na siebie oddziałujące teorio-praktyki” (Derra 2015: 11–12).

Ramy metodologiczne

Nasze rozważania oparte są na studium przypadku (*case study*) – strategii badawczej ukierunkowanej na poznanie i charakterystykę zjawiska na podstawie jego wybranej egzemplifikacji (Flyvbjerg 2005; Stake 2005; Pawłowska 2011; Strumińska-Kutra, Kołodkiewicz 2012; Koźuch, Marzec 2014; Yin 2024). Jak zauważają M. Strumińska-Kutra i I. Kołodkiewicz, poza całościowym opisem i zrozumieniem przypadku wraz z otaczającym go kontekstem, celami tego podejścia badawczego mogą być: stworzenie abstrakcyjnych, ogólnych pojęć, służących do deskrypcji i interpretacji zjawiska; stworzenie teorii dotyczącej danego obszaru społecznej

rzeczywistości; modyfikacja lub uzupełnienie istniejących teorii; odniesienie do szerszej kategorii tego typu zjawisk bądź „dostarczenie praktycznych rozwiązań określonego rodzaju problemów, na przykład organizacyjnych, związanych z ewaluacją interwencji społecznych” (Strumińska-Kutra, Kołodkiewicz 2012: 4). Mamy wówczas do czynienia z instrumentalnym studium przypadku, służącym wglądowi w określone kwestie czy zrewidowaniu uogólnień (Stake 2005: 445; Silverman 2008: 169), a także z eksploracyjnym studium przypadku, zorientowanym na „sformułowanie pytań badawczych lub procedur do wykorzystania w późniejszym badaniu, niekoniecznie będącym studium przypadku” (Yin 2024: 331). Nie tyle wybrany *case* jest w centrum uwagi jako wyjątkowy czy interesujący i ważny sam w sobie, co pozwala – jak w naszym badaniu – na zilustrowanie za jego pomocą teoretycznych kategorii i pokazanie ich zastosowania, sformułowanie badawczych rekomendacji i potencjalnych kierunków analizy. Nie jest zatem naszym celem jedynie opisanie i zrozumienie wybranych feministycznych interwencji (do czego srowadza się „wewnętrzne studium przypadku” – Stake 2005: 445; por. Strumińska-Kutra, Kołodkiewicz 2012). Przyjmujemy założenie, że „szczegółowy opis wraz z pogłębioną analizą powinny umożliwić zrozumienie danego przypadku, a także sformułowanie wniosków dotyczących zjawisk lub teorii, których ten przypadek miał być przykładem” (Strumińska-Kutra, Kołodkiewicz 2012: 3).

Jak zauważa R. Stake, wybrany do badania przypadek może być postrzegany jako typowy dla innych przypadków lub nie (Stake 2005: 445). Kluczowe jest przedstawienie jego kontekstu (Strumińska-Kutra, Kołodkiewicz 2012: 1). Objęcie analizą dwóch przypadków („podwójne studium przypadku” – por. Yin 2024: 99), pod pewnymi względami podobnych, pod innymi różnych (co pokażą dalsze rozważania), służy poszukiwaniu kategorii teoretycznych pozwalających z jednej strony na uchwycenie ogólnego obrazu, ustalenie wspólnych cech czy wzorów interwencji feministycznych w ramach aborcyjnego aktywizmu, z drugiej – na określenie specyficznych aspektów każdej z nich (por. Koźuch, Marzec 2014: 39). Wskazuje się, że studium przypadku jest wykorzystywane często w badaniach eksploracyjnych, a także stosowane z powodzeniem „w badaniach międzykulturowych, których podstawowym celem jest zrozumienie zjawisk zachodzących w różnym kontekście kulturowym oraz w badaniach zjawisk nietypowych lub ekstremalnych” (Hartley 2004: 325–326, za: Koźuch, Marzec 2014: 42).

W niniejszym artykule zestawiamy ze sobą dwie interwencje na rzecz dostępu do aborcji odległe zarówno czasowo, jak i geograficznie: kanadyjską Aborcyjną Karawanę z 1970 r. oraz polski Aborcyjny Patrol z roku 2023 dzieli ponad pół wieku oraz tysiące kilometrów¹. O wyborze tych przypadków zadecydowało wykorzysta-

¹ Wybór przypadków z tych dwóch krajów wiąże się także z realizowanymi przez autorki projektami badawczymi. Obie badaczki analizują aktywizm aborcyjny w Polsce. Krystyna Dzwonkowska-Godula w latach 2021–2022 była stypendystką Narodowej Agencji Wymiany

nie przez nie kulturowego toposu o wielowiekowej tradycji – motywu wędrowki/drogi. Obie interwencje oparte były na przemieszczaniu się w przestrzeni, by dotrzeć do szerszej grupy odbiorczyń/odbiorców, a także, ze względu na nietypowość aktywności, przyciągnąć uwagę mediów. Podróże, jakie podjęły działaczki Vancouver Women’s Caucus i Aborcyjnego Dream Teamu, pozwoliły rozciągnąć w czasie akt protestu, nadać mu charakter dłuższego performansu, umożliwiając tym samym dołączanie do działania w trakcie oraz budowanie przez organizatorki złożonego przekazu. W obu przypadkach wykorzystane zostały nawiązania kulturowe, rozpoznawalne symbole i wyraziste rekwizyty, w obu interwencjach wreszcie działanie nie tylko wyrastało z określonych emocji, ale także na wywoływaniu emocji bazowało. Tym, co różni wybrane interwencje, to szersza strategia walki o prawa reprodukcyjne, ale też, być może przede wszystkim, tonacja emocjonalna – powagę i smutek ewokowane przez Aborcyjną Karawanę zastąpił humor i memiarska prześmiewczość Aborcyjnego Patrolu.

Celem artykułu jest omówienie tych dwóch studiów przypadków oraz zaproponowanie ram interpretacyjnych i kierunków analizy tego typu interwencji. Kategorie opisu wybranych *case studies* wyznaczyły następujące pytania badawcze: co było przyczyną podjęcia interwencji? Co było jej celem? Jaki kształt miały podjęte działania? Co było/jest efektem interwencji? Z jakim odbiorem się spotkała? W studiach przypadku opierałyśmy się na analizie danych zastanych, poświęconych wybranym interwencjom, obejmujących: różne formy ich udokumentowania, jak udostępnione zdjęcia, manifesty, wypowiedzi medialne uczestniczek; treści medialne oraz opracowania naukowe i popularnonaukowe na ich temat. Podstawę źródłową w badaniu Aborcyjnej Karawany stanowiły publikacje (o charakterze naukowym i popularno-naukowym) jej poświęcone (Sethna, Hewitt 2009; Stettner 2013; Sethna, Stettner 2015; Sethna, Hewitt 2018; Wells 2020) oraz materiały dostępne w wirtualnym archiwum Abortion Caravan – Rise Up! Feminist Digital Archive: dokumenty, ulotki, zdjęcia, a także wywiady z aktywistkami (Rise Up). Dodatkowo wykorzystane zostały inne opracowania, w których Aborcyjna Karawana nie była głównym tematem, ale wspominano o niej jako znaczącym wydarzeniu w historii kanadyjskiego ruchu na rzecz dostępu do aborcji (Saurette, Gordon 2016; Stettner 2016; Ackerman, Stettner 2019). Analiza Aborcyjnego Patrolu oraz szerzej działalności Aborcyjnego Dream Teamu oparta była na treściach publikowanych na profilach kolektywu w mediach społecznościowych (Facebook i Instagram) od początku jego działalności w 2016 r., w tym przede wszystkim tych dotyczących

Akademickiej, Program im. Bekkera, realizując pobyt badawczy w Institute of Feminist and Gender Studies, Uniwersytet w Ottawie, Kanada w związku z projektem *Polityka reprodukcyjna i sprawiedliwość reprodukcyjna w Polsce i Kanadzie*. Analiza Aborcyjnej Karawany i niniejszy współautorski artykuł jest jednym z rezultatów tego przedsięwzięcia badawczego i współpracy z prof. Christabelle Sethną.

wybranej interwencji, oraz artykułach medialnych poświęconych ADT i Aborcynom Patrolowi, w szczególności wypowiedziach członkiń grupy (m.in. Sroczyński 2020; Chrzczonowicz 2022, 2023, 2024; Kołodziej 2023; Nodzyńska 2023; Wężyk 2023; Wierciński 2023).

Struktura narracji w dalszej części artykułu odpowiada kolejnym etapom naszego przedsięwzięcia badawczego. Najpierw przedstawiamy opisy przypadków stworzone w oparciu o wskazane wyżej pytania. Następnie prezentujemy „repertuar analityczny” (Yin 2024: 215) – kategorie, które okazały się przydatne w analizie opisanych interwencji i które wyłoniłyśmy w efekcie „gry” z danymi i poszukiwania obiecujących wzorców, spostrzeżeń lub koncepcji” (Yin 2024: 204). Inspiracje czerpałyśmy z literatury przedmiotu dotyczącej ruchów społecznych, feminizmu i ruchu feministycznego, aktywizmu, w tym aktywizmu cyfrowego, protestu i innych form zbiorowej aktywności, opartej na oporze i kontestacji.

Studium przypadku 1 – Aborcynka Karawana

Aborcynka Karawana jest traktowana w ramach kanadyjskiego ruchu na rzecz praw reprodukcyjnych jako punkt zwrotny w historii walki o prawa reprodukcyjne w Kanadzie, przełomowa ogólnokrajowa mobilizacja kobiet, która zapoczątkowała proces prowadzący do pełnej dekryminalizacji aborcji w 1988 (Action Canada 2020). O jej znaczeniu świadczą wiele publikacji na jej temat² mających charakter naukowy, ale i popularyzatorski, w tym zebranie i udostępnienie różnego rodzaju dokumentów w cyfrowym archiwum, poświęconym tej feministycznej interwencji (Rise Up).

Aborcynką Karawanę zainicjowała feministyczna, lewicowa grupa Vancouver Women’s Caucus, działająca od 1968 r., początkowo na Uniwersytecie Simon Fraser. Interwencja była reakcją na wprowadzenie ustawy Omnibus Bill w 1969 r. dopuszczającej aborcję (kryminalizowaną w Kanadzie od 1869 r.) jedynie w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia kobiety. Dodatkowe restrykcje wiązały się z medykacją przerywania ciąży, które mogło zostać przeprowadzone jedynie w akredytowanym szpitalu, za zgodą komisji lekarskiej (Therapeutic Abortion Committee – TAC) składającej się z trzech lekarzy, dowolnie interpretujących wskazania do legalnej aborcji. W ustawie nie zdefiniowano pojęcia „zdrowie” ani nie nałożono na szpital obowiązku posiadania komisji (*No Choice* 2023: 177). W związku z ograniczoną liczbą spełniających wymagania szpitali i ich koncentracją w dużych miastach możliwość przerywania ciąży była bardzo ograniczona. Wspomniana wyżej organizacja zainicjowała w grudniu 1969 r. powstanie Służby Informacyjnej ds. Aborcji (Abortion Information Service – AIS), która wspierała kobiety w dostępie do aborcji (także poza systemem). Według zebranych przez

² Wymieniono je wcześniej, wskazując jako podstawę źródłową w niniejszym studium przypadku.

nią danych w ciągu pierwszych czterech miesięcy działalności AIS na 300 kobiet, które się do niej zgłosiły, jedynie 10 uzyskało zgodę na legalny zabieg (czyli 19 na 20 kobiet spotkało się z odmową) (Sethna, Hewitt 2009: 471). W prowincji British Columbia, pod koniec lat 60., dotyczyło to jedynie jednego procenta kobiet ubiegających się o możliwość przerwania ciąży (Wells 2020: 67). Ustalono, że osobami, które mogą liczyć na przychylność ze strony TAC są białe, zamężne kobiety z klasy średniej.

Wobec restrykcyjnego prawa aborcyjnego i nierówności społecznych w dostępie do legalnej aborcji Vancouver Women's Caucus zorganizowało Aborcyjną Karawanę. W kwietniu 1970 r. 17 kobiet wyruszyło w podróż z Vancouver do Ottawy – 4800 km przez Kanadę. Kluczowym elementem i symbolem karawany była furgonetka (van) z czarną trumną na dachu, wypełnioną wieszakami i symbolizującą śmierć kobiet zmuszonych, wobec braku legalnych możliwości, do przerwania ciąży niebezpiecznymi metodami. W trakcie trasy organizowano wiece, spotkania informacyjne i uliczne spektakle (*guerrilla theatre*) piętnujące obowiązujące restrykcyjne prawo aborcyjne i nierówny dostęp kobiet do legalnej aborcji. W skeczach przedstawiano komisję lekarską, która kolejno odrzucała wnioski różnych kobiet, ubiegających się o aborcję, poza bogatą kobietą, której wysoki społeczno-ekonomiczny status symbolizowało futro i trzymana w ustach srebrna łyżka (Sethna, Hewitt 2009: 472). Za odprawionymi z kwitkiem kobietami czaił się „czarny aborcjonista” – postać w pelerynie, symbolizująca nielegalne i ryzykowne zabiegi przerwania ciąży. W dramatycznym finale spektaklu jedna z kobiet popełniała samobójstwo, pijąc truciznę. W Vancouver, przed ruszeniem w dalszą drogę, po przedstawieniu aktywistki udały się z transparentami, uderzając łyżkami w garnki, pod pomnik mężczyzn poległych na wojnie. Pokazywały, że kobiety są ofiarami polityki rządu posługującego się restrykcyjnym prawem aborcyjnym jako bronią zagrażającą ich zdrowiu i życiu (Sethna, Hewitt 2009: 472).

Celem jadącej przez kraj Aborcyjnej Karawany było nagłośnienie dramatycznych skutków bieżącej polityki reprodukcyjnej i domaganie się dostępu bez ograniczeń do aborcji, traktowanej jako prawo człowieka i warunek wolności kobiet. Hasła na transparentach głosiły m.in. „Abortion is our right” (Aborcja jest naszym prawem), „Free abortion on demand” (Aborcja dostępna na żądanie), „Every child a wanted child” (Każde dziecko chcianym dzieckiem). Na paskach wokół talii maszerujące (już w Ottawie, pod siedzibą parlamentu) miały kartki z napisem „This Uterus is Not Government Property” (Ta macica nie jest własnością rządu)³.

Zaplanowano, że karawana dotrze do Ottawy w weekend, w którym w Kanadzie świętuje się Dzień Matki, co też miało symboliczne znaczenie. 9 maja aktywistki wraz z grupami kobiecymi z całego kraju zebrały się na Wzgórzu Parlamentarnym. Około 300 kobiet maszerowało z transparentami, domagając się zniesienia

3 Tłum. własne.

prawa aborcyjnego. Następnie część uczestniczek ruszyła pod rezydencję premiera Pierre'a Trudeau, domagając się spotkania z nim. Przedarły się przez bramę, złożyły trumnę przy wejściu i usiadły na trawniku. Na trumnie umieściły przedmioty używane do aborcji: worki na śmieci, druty dziewiarskie, węże od odkurzacza, płyn do dezynfekcji Lysol (Sethna, Hewitt 2009: 491). Dwa dni później (11 maja) około 25 kobiet, korzystając z podrobionych przepustek, weszło do galerii Izby Gmin, nie wzbudzając podejrzeń ochrony. W trakcie obrad wstały, wykrzyczały swoje postulaty i przykuły się do krzeseł wniesionymi w torebkach łańcuchami rowerowymi. Jedna z uczestniczek przejęła system tłumaczeń, aby jej słowa rozbrzmiały w całej sali, inna rzuciła bombę wodną w kierunku pustego fotela premiera. Po raz pierwszy w historii Kanady posiedzenie Izby Gmin zostało przerwane. Kobiety spodziewały się aresztowań (miały przy sobie pieniądze na kaucję), ale nie zostały zatrzymane. Po wyprowadzeniu z sali uczestniczki spaliły kopię prawa aborcyjnego przed budynkiem i uniosły zaciśnięte pięści w geście solidarności.

Wskazuje się, że Aborcyjna Karawana była pierwszą ogólnokrajową kampanią feministyczną w Kanadzie, która skutecznie wykorzystwała media do wywarcia presji na rząd (Freeman 2011). Służyły temu różne wykorzystywane środki i formy działania (w tym komunikaty dla mediów i konferencje prasowe), przyczyniające się do widowiskowości akcji. W prasie i telewizji, obok relacji z wydarzeń opatrzonych sensacyjnymi tytułami i często utrzymanych w pogardliwym tonie („wrzeszczące kobiety”), ukazywały się także poważne artykuły o prawach reprodukcyjnych. Strategia medialna – dramatyczne obrazy i performatywne gesty – stała się inspiracją dla późniejszych ruchów *pro-choice*.

Aborcyjna Karawana jest traktowana jako punkt zwrotny w aktywizmie na rzecz dostępu do aborcji w Kanadzie: wywołała ogólnokrajową debatę o prawie do przerywania ciąży, przełamała tabu i stała się symbolem walki o prawo do wyboru. W dłuższej perspektywie przyczyniła się do liberalizacji prawa aborcyjnego w Kanadzie (pełna dekryminalizacja nastąpiła w 1988 r.).

Studium przypadku 2 – Aborcyjny Patrol

Aborcyjny Patrol to jedno z działań Aborcyjnego Dream Teamu, grupy, której przypisać należy zwrot ku aktywizmowi proaborcyjnemu, nie jedynie *pro-choice* w polskich działaniach na rzecz prawa (dostępu) do aborcji. ADT założony został przez cztery działaczki (Natalia Broniarczyk, Kinga Jelińska, Karolina Więckiewicz, Justyna Wydrzyńska), mające za sobą doświadczenia aktywizmu w ruchu na rzecz praw reprodukcyjnych, w roku 2016, tym samym, w którym w proteście wobec inicjatywy ustawodawczej mającej na celu zakaz aborcji powstały nowe organizacje i grupy feministyczne, takie jak Dziewuchy Dziewuchom (i lokalne grupy) czy Ogólnopolski Strajk Kobiet. Jak wspomina Broniarczyk, „[z]akładając

w 2016 roku ADT chciałyśmy wbić kij w mrowisko” (Chrzczonowicz 2022). ADT powstał niejako w kontrze do dyskursów dominujących w środowiskach *pro-choice*, które Broniarczyk określa mianem „języka aborcyjnej poprawności politycznej” (Sroczyński 2020), czyli opowiadających się za wyborem, choć niekoniecznie już za aborcją, traktowaną jako mniejsze zło, trudny wybór czy moralnie gorsze rozwiązanie.

Sam ADT opisuje się w następujący sposób: „Pomagamy w aborcjach i mówimy o aborcji normalnie – bez tabu, bez dramatu, bez przekleństw, bez strachu. aka znachorki aborcyjne” (Aborcyjny Dream Team). Akcent położony został na strategię łączącą zmianę kulturową (czy też dyskursywną) z pomaganiem osobom potrzebującym przerwania ciąży (zob. Chrzczonowicz 2022); ADT od początku swojego istnienia informuje, edukuje, ale także wspiera osoby potrzebujące aborcji. Wsparcie to znacznie poszerzyło swój zakres w 2019 r., kiedy została powołana do życia parasolowa Aborcja bez Granic (grupa organizacji umożliwiających dostęp do aborcji poza granicami Polski), i ponownie w 2025 r., kiedy powstała przychodnia Abotak w Warszawie. Komunikacji prowadzonej przez ADT przede wszystkim w mediach społecznościowych – ale nie wyłącznie, o czym niżej – warto przyrzeć się z uwagi na znaczącą zmianę tonu. W miejsce emocji dominujących podczas tzw. czarnych protestów, balansujących między przerażeniem a rozpaczą i cierpieniem, pojawia się nastroj „waleczny” (Chrzczonowicz 2022), ironia, humor i wściekłość, a strategię ruchu *pro-choice*, podtrzymujące stygmatyzację aborcji i oparte na wykluczeniu (Cullen, Korolczuk 2019), zastąpione zostają samopomocą i samoorganizacją. ADT kładzie nacisk na to, że aborcja jest codziennym doświadczeniem wielu osób, a każdy powód decyzji o przerwaniu ciąży jest właściwy; aborcja jest też procedurą bezpieczną, a przeprowadzana metodą farmakologiczną dodatkowo nie wymaga ścisłego nadzoru lekarskiego.

Wprowadzanie tego punktu widzenia do mainstreamu polskiego dyskursu publicznego nie odbywa się bez kontrowersji i prowokacyjnych interwencji, jak utrzymana w kolorze różowym okładka „Wysokich Obcasów” z uśmiechniętymi członkiniami ADT i hasłem „Aborcja jest ok” czy zaprezentowanie podczas debaty parlamentarnej tabletek aborcyjnych, numeru do Aborcji bez Granic i instrukcji zażywania Mifepristonu i Misoprostolu podyktowanej do protokołu sejmowego. Także usytuowanie aborcyjnej przychodni – w której można nie tylko otrzymać informację i wsparcie, ale także przeprowadzić swoją aborcję w tzw. mizolatce – w bezpośrednim sąsiedztwie polskiego parlamentu, czytelnie pokazuje intencje działaczek. Chodzi o przełamywanie tabu i normalizowanie przerywania ciąży, o wprowadzanie tematu aborcji na własnych zasadach do debaty publicznej, zdominowanej dotąd przez fundamentalistyczny język przeciwników aborcji.

Taki też charakter ma omawiana przez nas interwencja. Aborcyjny Patrol to objazd po nadmorskich miejscowościach w czasie wakacji w gęście, jak przypominają same działaczki, powrotu do pierwotnego charakteru grupy, której pierwsza

nazwa była nieco dłuższa i brzmiała: Aborcyjny Dream Team on Tour. Aborcyjny Patrol został przedsięwzięty w reakcji na wyrok sądu pierwszej instancji w sprawie Wydrzyńskiej, skazujący ją za pomoc w aborcji poprzez przekazanie swoich tabletek osobie potrzebującej. Broniarczyk wyjaśnia: „[n]ie mogliśmy pozwolić, żeby wyrok skazujący Justynę Wydrzyńską nas załamał. Przeciwnie, korzystamy z widoczności. Właśnie ruszamy w trasę nad polskie morze, aby tam mówić głośno i bez tabu o aborcji” (Nodzyńska 2023). Chodzi także o to, by przełamać strach przed informowaniem o aborcji i pokazać, że aborcje się dzieją. W kilku miastach zaplanowane zostały spotkania informacyjne w przestrzeni publicznej – można podczas nich było porozmawiać z aktywistkami, otrzymać aborcyjne gadżety, wysłuchać odczytywanych opowieści o doświadczeniu aborcji. Wybór nadmorskich miast zdaje się oczywisty – w okresie wakacji można tam spotkać wielu turystów i turystek z różnych części kraju, stosunkowo łatwo też dotrzeć do ludzi młodych.

Wymogi spotkań informacyjnych nie tłumaczą jednak „kolorow[ej], wakacyjn[ej], krzykliw[ej] stylistyk[i]” (Kołodziej 2023), którą posłużył się ADT. Uwagę zwraca chociażby „abortowóz” o wdzięcznej nazwie Landryna, z zewnątrz oklejony kolorową folią z motywem palm oraz informacją o Aborcji bez Granic z numerem telefonu. Osoby piszące o akcji zwracają też uwagę na różowe wnętrza (Nodzyńska 2023) tej odpowiedzi na tzw. płodobusy (Kołodziej 2023) – krążące po ulicach lub zaparkowane pod oddziałami ginekologiczno-położniczymi samochody organizacji antyaborcyjnych, oklejone drastycznymi materiałami, które prócz wizualnej propagandy posługują się także dosadnym komentarzem, emitowanym z głośników. Abortowóz, jak wyjaśniają działaczki, ma być widoczny z daleka i ułatwiać znalezienie miejsca spotkania (Wierciński 2023).

Intertekstualnym odniesieniem jest zresztą sama nazwa akcji, która odwołuje się do jednego z najpopularniejszych seriali telewizyjnych, *Słonecznego patrolu* (*Baywatch*, 1989–2001, NBC, Syndication, USA) (Kołodziej 2023). Produkowany w latach 1989–2001 serial opowiadał o grupie ratowników i ratowniczek pracujących na kalifornijskiej plaży; zdarzenia z pracy przeplatał z wątkami z życia osobistego postaci. Określany był jako „T and A” (*tits and ass*, pl: cycki i dupa), z uwagi na fetyszyzowanie obrazów idealnych ciał zarówno kobiet, jak i mężczyzn (Nelson 1997). Serial doczekał się licznych przeróbek i parodii; w polskiej popkulturze wyjaśnienia sensu serialu dokonał zespół Big Cyc w piosence *Słoneczny patrol* (1999). Prócz odwołania w nazwie akcji ADT zrealizował także sesję zdjęciową w charakterystycznych czerwonych kostiumach. Ujęcie z tej sesji możemy obejrzeć w filmie *Nie jesteś sama* (reż. Karolina Domagalska, 2024), kiedy trzy członkinie ADT idą po plażę w nieco bardziej niż w oryginalnej wersji zabudowanych czerwonych kostiumach (Broniarczyk dodatkowo ma na sobie czerwoną bluzę z charakterystycznym napisem „Pomagam w aborcjach”), w rękach trzymając dmuchane „pływaki”. Odwołanie jest tu najzupełniej czytelne, wnosząc odrobinę prześmiewczy,

humorystyczny ton, ale również przypominając, że bohaterki filmu – tak jak postaci z serialu – zajmują się działalnością ratowniczą.

ADT mówi o aborcji za pomocą popkulturowych odniesień, nadając dyskusji charakter zupełnie odmienny od dotychczasowych publicznych debat, odwołujących się najczęściej do kategorii moralnych i religijnych oraz silnie nacechowanych negatywnym obrazem aborcji. Tymczasem okazuje się, że można podejmować ten temat w tonie lekkim, czyniąc z niego przedmiot wakacyjnych spotkań. Temu celowi – uwidocznieniu tematu przerywania ciąży i znormalizowaniu go w przestrzeni publicznej – służą gadżety dystrybuowane przez ADT. Są to przede wszystkim kolorowe wlepki z hasłami i numerem do Aborcji bez Granic. Przeznaczone do umieszczania w przestrzeni publicznej czy oklejania urządzeń mobilnych jak komputery czy telefony, wlepki pełnią ważną funkcję informacyjną i perswazyjną, ale także przesuwają aborcyjny dyskurs w przestrzenie dotąd zarezerwowane dla przedsięwzięć subkulturowych czy reklamowych. Usytuowane w przestrzeni publicznej komunikują, że przerywanie ciąży to codzienne doświadczenie – które łączy wiele z użytkujących ową przestrzeń osób – a nie abstrakcyjny temat sejmowej debaty. Pełnią rolę, jak określa je An Xiao Mina, fizycznych memów (Mina 2019), które komunikują memiczne przesłanie w przestrzeni realnej.

Podobne funkcje pełnią inne gadżety – jak przypinki, torby, koszulki, bluzy, ręczniki plażowe (w dwóch wersjach, różniących się dosłownością przekazu), parawany (!) czy tatuaże wodne. Nadają widoczność, stanowią ideową deklarację osoby je użytkującej, ale są także wdzięcznym obiektem do sfotografowania i umieszczenia w sieci, a więc przetworzenia na mem obrazkowy (Mina 2019). ADT nie tylko sam to robi – na przykład dystrybuując w mediach społecznościowych zdjęcie trzech aktywistek w czerwonych kostiumach na wieżycze ratowniczej przyozdobionej ręcznikiem plażowym z logo i numerem Aborcji bez Granic – ale także świadomie projektuje tego rodzaju sposób wykorzystania gadżetów. Broniarczyk w rozmowie z „Vogue” wyjaśnia: „Mam nadzieję, że ta kolorowa, wakacyjna, krzykliwa stylistyka, którą przygotowaliśmy, zachęci chociażby do zrobienia zdjęcia numeru telefonu czy adresu e-mail, na który można się odezwać” (Kołodziej 2023). Można wskazać tu spójną strategię komunikacyjną ADT, który, co jest charakterystyczną cechą cyfrowego feminizmu (Baer 2016), płynnie porusza się pomiędzy sferą online i offline. W tym sensie Aborcyjny Patrol tyleż był interwencją w przestrzeni publicznej, co czymś w rodzaju performatywnego mema (Mina 2019), z góry obliczonego na funkcjonowanie w mediach (niewylącznie społecznościowych).

Przemianę w łonie polskiego ruchu *pro-choice/pro-abo* dobrze pokazuje także zestawienie z inną feministyczną interwencją, w większym może nawet stopniu nastawioną na oddźwięk medialny i rozpoczęcie dyskusji – wizytą statku Langenort w roku 2003. Langenort, będący własnością organizacji Women on Waves, przypłynął do Władysławowa na dwa tygodnie, w trakcie których wolontariuszki udzielały informacji na temat zagadnień związanych ze zdrowiem seksualnym.

Statek trzykrotnie wypłynął na wody międzynarodowe, by zgodnie z misją organizacji umożliwić potrzebującym osobom zażycie środków do aborcji farmakologicznej. Akcja ta wzbudziła duże zainteresowanie mediów, wizycie statku towarzyszyły protesty pravicowych polityków; podjęte zostało także śledztwo prokuratorskie (Women on Waves).

Zestawienie tych dwóch interwencji dobrze pokazuje, jak wiele zmieniło się w polskim aktywizmie *pro-choice/pro-abo*. W 2003 r. ratunek przypłynął z zewnątrz, od zagranicznej organizacji feministycznej, której misją jest pomoc osobom mieszkającym w krajach o ograniczonym dostępie do usług z zakresu zdrowia reprodukcyjnego. W 2023 r. ADT wyruszył na nadmorski patrol z centrum kraju, a biorąc pod uwagę siedzibę Abotak przy ulicy Wiejskiej, można wręcz powiedzieć, że spod polskiego parlamentu. O aborcji mówi się na otwartych spotkaniach w przestrzeni publicznej, w swojej odpowiedzi na dominację antyaborcyjnych ciężarówek czy krwawych banerów, z którymi demonstrują przeciwnicy wyboru. Broniarczyk wyjaśnia: „[s]ymbolicznie chcemy trochę odebrać przestrzeń ich krzywdzącej narracji, która dominuje w przestrzeni publicznej” (Kołodziej 2023), zaś w innym miejscu dodaje: „[n]ie jesteśmy tu po to, żeby demonstrować poglądy. Jesteśmy tu po to, żeby pokazywać, że można zrobić bezpieczną aborcję” (Wierciński 2023).

Aborcyjny Patrol, jeśli wierzyć relacjom Oko.press (Chrzczonowicz 2023, 2024) i „Wysokich Obcasów” (Wężyk 2023), nie wzbudził szerszych protestów czy aktów agresji. Dziennikarki relacjonujące spotkania wskazują na odbiór raczej przychylny (bardziej krytyczne są tu „Wysokie Obcasy” pokazujące zniuansowanie reakcji), życzliwe zainteresowanie i wsparcie dla aktywistek. To także świadczy o zmianie, jaka się dokonała, nawet od pierwszych spotkań organizowanych przez ADT, mających miejsce w zamkniętych przestrzeniach, wciąż jeszcze w atmosferze niepewności, o czym można, a o czym nie można mówić głośno (Chrzczonowicz 2022).

Kierunki analizy

Przyjęta w niniejszym podwójnym studium przypadku strategia analityczna zorientowana była na „pogrupowanie danych wokół kilku znaczących, ukierunkowujących dalszą analizę pojęć” (Yin 2024: 214). W efekcie powstała lista pojęć i koncepcji stanowiących narzędzia poznawcze, które znalazły zastosowanie w badaniu obu przypadków, umożliwiając uchwycenie różnych ich cech i aspektów. Tworzą one swoistą skrzynkę narzędziową, do której sięgnąć mogą badaczki i badacze zajmujący się różnego rodzaju, nie tylko feministycznymi, interwencjami społecznymi. Nie jest to lista zamknięta i wyczerpująca możliwości analityczne, można ją uzupełniać o kolejne kategorie i korzystać z tych, które w danym przypadku są inspirujące, użyteczne i pozwalają na ujęcie kluczowych, z punktu widzenia danego projektu, aspektów badanego zjawiska.

Logiki protestu

Obie analizowane interwencje są wyrazem oporu, przejawem postawy antysystemowej i „nierutynowymi sposobami wywierania wpływu na procesy polityczne, społeczne i kulturowe” oraz mobilizacji opinii publicznej (Della Porta, Diani, Sadza 2009: 183). Decyzje o kształcie takich działań uwzględniają kwestie stopnia radykalności podejmowanej interwencji, jej formy (czy i w jakim zakresie będzie miała charakter akcji bezpośredniej lub ulicznej), ale także tego, czy będzie wymagała złamania prawa i zastosowania przemocy. Istotnym aspektem jest zauważalność i atrakcyjność medialna planowanej aktywności, pozwalająca na zaistnienie w mediach i tym samym zainteresowanie sprawą opinii publicznej. „[I]dealna jest ta strategia, którą uznać można za skuteczną w odniesieniu do władz, uzasadnioną w odniesieniu do potencjalnych zwolenników, satysfakcjonującą w odniesieniu do aktywnych uczestników i nowatorską w oczach mediów” (Rochon 1988: 109, za: Della Porta, Diani, Sadza 2009: 198).

Jak zauważają D. della Porta i M. Diani, protest może opierać się na trzech logikach (Della Porta, Diani, Sadza 2009: 189–197). Logika liczb wiąże się z pozyskaniem jak największej liczby zwolenników, w przypadku ulicznych demonstracji (ale także zbierania podpisów pod petycjami czy projektami ustaw) – z ich masowym charakterem. Celem jest pokazanie, jak wiele osób popiera określony punkt widzenia i proponowane rozwiązania. Choć Aborcyjna Karawana zaczęła się od działania kilkunastu kobiet, to w każdej z miejscowości na jej drodze dochodziło do publicznych zgromadzeń, a w Ottawie pod Parlamentem protestowało około 300 kobiet. Ideą Karawany zdawało się jednak nie tyle zmobilizowanie mas do udziału w pochodzie, co dotarcie z przekazem do jak największej liczby osób, także poprzez bezpośrednie kontakty, i zyskanie w rezultacie poparcia dla żądanych zmian w polityce aborcyjnej. Podobnie działającej logiki liczb można doszukać się w Aborcyjnym Patrolu zorientowanym przede wszystkim na zapewnienie wiedzy o możliwości przerwania ciąży poza systemem, który je uniemożliwia.

Logikę szkód, wiążącą się z niszczeniem mienia czy stosowaniem przemocy, można dostrzec w tych działaniach kanadyjskich aktywistek, które obejmowały zakłócenie i przerwanie obrad Izby Gmin, czy też wtargnięcie na teren rezydencji premiera. Nie jest ona – w postaci dosłownie rozumianej „szkody” – obecna w aktywności Aborcyjnego Patrołu. Jednak, jak dalej wykazujemy, działalność obu grup można rozpatrywać w kategoriach obywatelskiego nieposłuszeństwa, wandalizmu interakcyjnego i feministycznej psujabawy, które wiążą się ze „szkodzeniem” rozumianym jako naruszenie porządku symbolicznego, podważanie reguł i autorytetów, zakłócanie interakcji. W tym sensie Aborcyjny Patrol, szerząc wiedzę o możliwościach pozasystemowego przerwania ciąży, czym obnaża fakt, że restrykcyjne prawo aborcyjne nie działa, wpisuje się w logikę szkód.

W obu analizowanych interwencjach mamy do czynienia z logiką świadectwa, opierającą się na manifestacji silnego, osobistego zaangażowania uczestniczek oraz ich gotowości na niebezpieczeństwa i inne koszty związane z aktywnością. Zarówno udział w Aborcyjnej Karawanie, jak i w Aborcyjnym Patrołu wiązał się z narażeniem na negatywne reakcje ze strony przeciwników liberalizacji prawa aborcyjnego, ale także służb (kanadyjskie aktywistki były inwigilowane ze względu na podejrzenia o powiązania z trockistami – Sethna, Hewitt 2009). Członkinie grupy, która przykuła się łańcuchami w Izbie Gmin, były gotowe na aresztowanie. Takie osobiste zagrożenie było i jest bardzo realne w przypadku aktywistek Aborcyjnego Dream Teamu, których wizerunki i nazwiska są publicznie znane, a one same stają się przedmiotem ataków ze strony grup antyaborcyjnych⁴. Logika świadectwa wiąże się też z działaniami opartymi na obywatelskim nieposłuszeństwie, nawet jeśli przyjmuje ono formę symbolicznych prowokacji (jak np. rzucenie bombą wodną w pusty fotel premiera przez uczestniczkę Aborcyjnej Karawany).

Emocje

Kluczowym aspektem analizowanych interwencji jest ich wymiar emocjonalny. Z jednej strony można stawiać pytania o to, jakie afekty towarzyszyły jednostkom angażującym się w daną aktywność – przy jej planowaniu, na wstępnym etapie i w trakcie, jaka była „dynamika emocjonalna” (Collins 2008). Tym, co mobilizuje jednostki i grupy do działania, jest niezadowolenie, poczucie niesprawiedliwości, gniew, oburzenie, również strach, który przekształca się we wściekłość motywującą do aktywności (Della Porta, Diani, Sadza 2009: 15, 96). W odniesieniu do feministycznego aktywizmu wskazuje się często na znaczenie gniewu – kobiecego „wkurwu” (Nowak 2024), który „ekspłduje” w sytuacji nasilenia systemowej przemocy, doświadczanej opresji i uprzedmiotowienia (Szopa 2019; Bednarek 2023; Delap 2024: 239–241; Plaskow 2024). Emocje te leżały u podstaw analizowanych interwencji, wzbudzając u zaangażowanych w nie osób gotowość do poniesienia ryzyka i osobistych kosztów (patrz: opisywana wcześniej logika świadectwa) i skłaniając je do działania i mobilizacji innych. Równie istotne dla działań feministycznych są troska i solidarność (Delap 2024: 239, 251; por. Nash 2013; Ferguson 2014; Majewska 2014). Ich wyrazem w Aborcyjnej Karawanie i Aborcyjnym Patrołu było działanie na rzecz osób, którym system uniemożliwia przerwanie ciąży, stanie po stronie nieuprzywilejowanych, narażonych na cierpienie, utratę zdrowia i życia, wykluczonych z możliwości podejmowania decyzji o własnym ciele i życiu

⁴ Przykładami takich ataków było umieszczenie zdjęć twarzy aktywistek na furgonetce jeżdżącej ulicami polskich miast, z określeniem ich jako „morderczyń”, a kolektynu jako „Aborcyjny Killing Team”, ale także ich zastraszanie (Ambroziak 2020).

(co wyraziście ukazywały performanse kanadyjskich aktywistek pokazujące niesprawiedliwość i nierówności społeczne). Wspólnotowe więzi, oparte na „radykałnej empatii” (określenie stosowane przez aktywistki Aborcyjnego Dream Teamu), trosce, czułości i siostrzanej miłości, stanowią podstawę „energii emocjonalnej” (Collins 2008: 248) i „kultury emocji” (Amenta, Polletta 2008: 286) omawianych kolektywów.

Z drugiej strony przedmiotem zainteresowania mogą być uczucia, które mają zostać wywołane u odbiorców, opierające się na określonej „polityce emocji” – uczucia stają się polem politycznego działania (Delap 2024: 236–237). Analizowane interwencje posługują się inną symboliką i służą wzbudzeniu odmiennych afektywnych nastawień „publiczności”. Aborcyjna Karawana, wykorzystująca motyw śmierci, trumny, pogrzebowego pochodu w czarnej kolorystyce, prezentująca w ulicznych skeczach sceny obrazujące dramat kobiet, którym odmówiono przerwania ciąży, kojarząca je z ofiarami wojny, nagłaśniająca problem „niebezpiecznych aborcji” narażających je na utratę zdrowia i życia, dążyła do wywołania smutku, przygnębienia, rozpaczki, a w konsekwencji oburzenia, niezgody i gniewu. Kanadyjskie aktywistki operowały symbolami nacechowanymi powagą czy pewną podniosłością; polskie działaczki rezygnują z tej tonacji, posługując się humorem, ironią i popkulturowymi nawiązaniem. ADT programowo odrzuca popularne podczas polskich protestów „zapożyczone” symbole jak wieszak czy strój podręcznej, które ewokują cierpienie i przerażenie skalą opresji. W zamian proponuje mówienie o aborcji językiem memów, z ich zanurzeniem w popkulturze, szyderstwem i prześmiewczym dystansem. W ten sposób wpisuje mówienie o doświadczeniu aborcji – wciąż tabuizowanym w dyskursie publicznym – w porządek praktyk wernakularnych, codziennych; służy to normalizacji i destygmatyzacji przerywania ciąży.

Tym, co łączy obie interwencje w wymiarze emocjonalnym, jest odzyskiwanie czy wzmacnianie poczucia sprawczości (kobiety przestają być bezradnymi ofiarami systemowej przemocy) i solidarności. Uwzględnienie szerszej skali emocji pozwala, jak argumentuje C. Hemmings, wyjść poza ograniczenia podejść opartych na empatii i dostrzec możliwość budowania afektywnej solidarności, bazującej na gniewie czy wściekłości wynikającej z afektywnego dysonansu (Hemmings 2012).

Performatywność i karnawalizacja

Analizowane interwencje opierają się na widowiskowych protestach i „teatralnym ośmieszeniu władzy” (Pomieczński 2012: 143), obywatelskich performansach i społecznych happeningach (Krzemień 2021). W obu przypadkach mamy do czynienia z teatralizacją i karnawalizacją działań protestacyjnych, co służy wzbudzaniu zainteresowania i określonych emocji. Można za J. Cohen-Cruz mówić tu o „radykałnym performansie ulicznym”: ekspresywnych zachowaniach przeznaczonych

do publicznego oglądu; radykalnych, bo służących podważeniu utrwalonych układów władzy, istniejącego porządku politycznego i normatywnego; ulicznych – bo odbywających się w przestrzeni publicznej, bez ograniczeń w dostępie (Cohen-Cruz 1998).

Performansem dosłownie rozumianym posłużyła się Aborcyjna Karawana, która zatrzymując się w kolejnych miastach na trasie Vancouver – Ottawa, prezentowała skecze ośmieszające komisje lekarskie odmawiające aborcji i pokazujące dramaty kobiet zmuszonych do przerywania ciąży niebezpiecznymi metodami czy samobójstwa. Mamy tu do czynienia z *guerilla theatre*, ulicznym teatrem o politycznej wymowie (Kowalewski 2014: 204), formą często wykorzystywaną w ulicznych działaniach ruchów feministycznych lat 70. XX w. Aborcyjny Patrol z kolei sięgnął do tradycji aborcyjnych *speak outów*, przedstawiając podczas ulicznych spotkań opowieści o doświadczeniach przerywania ciąży. Osoby, które zatrzymywały się, by porozmawiać lub wziąć materiały, miały także okazję odnotować swoje spostrzeżenia na wystawionej tablicy, co sprzyjało zaangażowaniu postronnych obserwatorek i obserwatorów. Innym wartym wspomnienia elementem są popkulturowe nawiązania – ADT, odwołując się do *Słonecznego patrolu*, w performatywnym geście odtwarza i rekontekstualizuje rozpoznawalne motywy. Widzimy w tym element szerszej strategii – karnawalizacji protestu.

Za K. Majbrodą, nawiązującą do koncepcji M. Bachtina (1975), pojęcie karnawalizacji odnosimy do „konwencji przedstawienia i wizualizacji protestu [...], która szuka wyrazistych form dla zaznaczenia obecności, sprawstwa i bycia «widzianym» określonych podmiotów i społeczności w przestrzeni miasta” (Majbroda 2018: 64). Przyjmując, że „istotą karnawału jest «świat na opak», wyzwanie rzucone władzy i ustalonemu porządkowi”, przekraczanie granic *sacrum/profanum*, uwolnienie od obowiązujących norm i hierarchii (Kowalewski 2014: 202, 201), w obu analizowanych interwencjach można dostrzec elementy karnawalizacji. W przypadku Aborcyjnej Karawany jej wyrazem jest przede wszystkim sam pochód stylizowany na pogrzebowy kondukt i wykorzystanie trumny wypełnionej wieszakami symbolizującymi aborcje robione sposobami zagrażającymi zdrowiu i życiu. Aborcyjny Patrol w przewrotny sposób nawiązuje do działań grup antyaborcyjnych korzystających z furgonetek jeżdżących po ulicach polskich miast, obwieszonych zdjęciami zakrwawionych płodów i hasłami kojarzącymi aborcję ze złem, morderstwem, śmiercią. Tu mamy kolorowy „abortowóz” w landrynkowym kolorze, mający wzbudzać pozytywne skojarzenia z wakacjami. Obie grupy posługują się konkretnymi rekwizytami – „przedmiotami protestu”, będącymi „aktywnymi elementami mobilizacji społecznych oraz protestów ulicznych”, mającymi określoną symbolikę i wymowę (Ślosarski 2021: 11). Także wykorzystywane kolory nabierają politycznego charakteru, służąc nie tylko identyfikacji wizualnej i uzewnętrznieniu wartości, ale także podtrzymywaniu tożsamości grupy (Ślosarski 2021: 53).

Widzialność i medializacja

Wyjście na ulicę, podjęcie niekonwencjonalnych społecznych interwencji służy zaznaczeniu obecności w przestrzeni publicznej, zyskaniu zauważalności, widzialności protestu, stojących za nim grup i celów (Ślosarski 2021: 56). Kluczowe jest rozpowszechnienie przekazu w mediach – „możliwość dotarcia do opinii publicznej jest jednym z warunków koniecznych skutecznego działania” (Della Porta, Diani, Sadza 2009: 185). Jak podkreśla B. Ślosarski, „uwidzialnieniu” protestujących i nagłaśnianych przez nich problemów służy „odpowiednie użycie ciał i przedmiotów w proteście” (Ślosarski 2021: 50). Zdaniem M. Kowalewskiego do wzbudzenia zainteresowania mediów i mobilizacji uczestników wykorzystuje się opisany wyżej „karnawałowy repertuar” (Kowalewski 2014).

Podjmując interwencję, można zaplanować zatem działania tak, by ich obraz był atrakcyjny dla kamer i fotoreporterów, co B. Ślosarski (odwołując się do rozważań R. Drozdowskiego) określa mianem „dokamerowości” (Ślosarski 2021: 55). B.M. Freeman (2011) opisuje strategię medialną wykorzystaną przez organizatorki Aborcyjnej Karawany. Zajmowały się nią dwie doświadczone dziennikarki – Anne Roberts i Kathryn Keate – które, prócz tradycyjnych form takich jak organizowanie konferencji prasowych czy przygotowywanie komunikatów dla mediów, skupiły się także na tworzeniu dramatycznych obrazów, bazujących na motywach przewodnich akcji, jak trumna z wieszakami czy procesja żałobna, i chwytliwych haseł (Freeman 2011). Sethna i Hewitt opisują reakcje mediów, w których pojawiały się wyrazy zdumienia i dezaprobaty dla działań tak jawnie transgresyjnych i naruszających normy płciowe (Sethna, Hewitt 2009).

Współcześnie – co wyraźnie widać na przykładzie Aborcyjnego Dream Teamu – dużą rolę w tworzeniu i upowszechnianiu obrazów i informacji o podejmowanych interwencjach oraz innych działaniach odgrywają media społecznościowe, w których można publikować komunikaty produkowane i kontrolowane przez samą grupę, mającą tym samym wpływ na ich treść i formę oraz moment ich trafienia do szerszej publiczności. Tak też analizowana interwencja została zrelacjonowana w kanałach społecznościowych ADT: dokumentacja wydarzeń przeplatała się ze starannie zainscenizowanymi fotografiami (jak wspomniane zdjęcie na wieżyczce ratowniczej) czy obrazami pokazującymi osoby pozujące w ubraniach z proaborcyjnymi hasłami albo gadżety, jak wlepki czy pudełeczko z napisem „tabletki aborcyjne” kreatywnie użyte w przestrzeni publicznej. Tego rodzaju zdjęcia dobrze wpisują się w wiralną logikę memów internetowych, z której ADT doskonale potrafi korzystać. Dyskusowanie o aborcji językiem memów, za pomocą popkulturowych klisz i charakterystycznych elementów (polskiego) folkloru internetowego, zmienia zasadniczo ton debaty i wpływa na normalizację przerywania ciąży jako elementu codziennego życia.

Obywatelskie nieposłuszeństwo, wandalizm interakcyjny, „psujabawa”

Obie analizowane interwencje sięgają po niekonwencjonalne, nowatorskie, przyciągające uwagę mediów i opinii publicznej, formy aktywności, co jest charakterystyczne dla kontestacyjnej działalności ruchów społecznych. Działania te często balansują na granicy prawa (czasem je przekraczając), wiążą się z naruszeniem obowiązujących norm, reguł życia społecznego, interakcyjnych rytuałów. Interpretacyjną ramę tworzą tu koncepcje obywatelskiego nieposłuszeństwa, interakcyjnego wandalizmu oraz feministycznej „psujabawy”. Pierwsza z nich jest z reguły odnośna do czynów bezprawnych, tj. naruszających obowiązujące w danym miejscu i czasie przepisy, przy czym naruszenie to jest dokonywane w sposób intencjonalny i jawny, z gotowością poniesienia odpowiedzialności, komunikowane – publicznie nagłośnione, oraz dyktowane względami moralnymi (sprzeciw wobec niesprawiedliwego prawa) (Stoczewska 2013). Nawet jeśli akt ten sam w sobie nie prowadzi do zmiany wadliwego, z punktu widzenia podejmujących go obywateli i obywaterek, prawa, to „zmienia kształt debaty publicznej lub otwiera sferę publiczną na nowe tematy i argumenty” (Kaczmarczyk 2013: 39). Z obywatelskim nieposłuszeństwem mamy do czynienia w przypadku aktywistek Aborcyjnej Karawany, które naruszyły zasady bezpieczeństwa publicznego, wkraczając na teren rezydencji premiera, a przede wszystkim zakłócając posiedzenie Izby Gmin. W kategoriach obywatelskiego nieposłuszeństwa można także opisywać aktywność Aborcyjnego Dream Teamu, który wbrew restrykcyjnemu prawu aborcyjnemu w Polsce działa na rzecz dostępu do przerywania ciąży farmakologicznie, w warunkach domowych (edukuje, udziela emocjonalnego wsparcia, dostarcza niezbędnych informacji), choć *de facto* działalność ta nie łamie prawa. Jak stwierdzają same aktywistki ADT: „my będziemy pomagać w aborcjach dalej – bez wstydu, bez oceniania i bez lęku. Jeśli prawo nie szanuje nas, to my nie mamy obowiązku szanować tego prawa” (ADT 2024).

Analizowane akcje można też opisywać w kategoriach wandalizmu interakcyjnego (Duneier, Molotch 1999; Garfinkel 2007), rozumianego jako świadome naruszenie, „niszczenie” porządku interakcji, opartego na niepisanych zasadach rozmowy i współobecności, rytuałach wzajemnych relacji i normach zachowania (por. Goffman 2006). Zakłóceniem bezpiecznej, bo przewidywalnej interakcyjnej przestrzeni jest już samo wkroczenie weń z tematem aborcji – niewygodnym, przemilczanym, tabuizowanym ze względu na stygmatyzację przerywania ciąży. Zaburzenie ciszy wokół aborcji, zmuszenie do konfrontacji z dramatem kobiet, którym odmówiono przerwania ciąży, zagrożeniem zdrowia i życia w związku z aborcjami dokonywanymi samodzielnie, niebezpiecznymi metodami – co zawierały przekazy (wizualne i performatywne) Aborcyjnej Karawany – może być przykładem interakcyjnego wandalizmu. Takie komunikaty mają wywoływać

u odbiorców uczucie dyskomfortu, zakłopotania, zażenowania, sprzeciwu. Sam pochód, stylizowany na pogrzebowy kondukt przechodzący ulicami kanadyjskich miast i miasteczek, też jest przejawem naruszenia czy nadużycia przyjętej symboliki. Aborcyjny Patrol idzie dalej, nie tylko mówiąc głośno o aborcji, ale także ją normalizując i oswajając – opisując przebieg aborcji farmakologicznej i związane z nim fizjologiczne odczucia czy pokazując liczby kobiet, które przerywają ciążę (wbrew społecznemu przekonaniu, że jest to zjawisko marginalne).

W kontekście tych interwencji przydatną kategorią analityczną jest figura „feministycznej psujabawy” S. Ahmed (Ahmed 2024), związana z ujawnianiem prawdy o przemocy i nierównościach, z „obnażaniem problemu”; przerwanie komfortowego milczenia psuje dobry nastrój i samopoczucie interakcyjnych partnerów i partnerek. Trafność zastosowania tych koncepcji w analizie obu przypadków potwierdzają społeczne, medialne reakcje na opisywane działania. Zachowanie aktywistek spotykało się z krytyką, oburzeniem, niedowierzaniem, nie tylko ze względu na obszar ich działania (dostęp do aborcji), ale także ze względu na wyjście z przypisanej kobietom roli (biernej, podporządkowanej, milczącej, akceptującej *status quo*, „grzecznej”) i podjęcie antysystemowej aktywności w sferze publicznej.

Zakończenie

Zarówno Aborcyjna Karawana, jak i Aborcyjny Patrol są formą protestu, „miejscami kontestacji” (Wilson 1973: 227, za: Della Porta, Diani, Sadza 2009: 183) zastanej rzeczywistości – restrykcyjnego prawa aborcyjnego oraz, szerzej, stygmatyzacji i tabuizacji przerywania ciąży. Ich analiza pozwoliła nie tylko scharakteryzować dwie konkretne feministyczne interwencje na rzecz dostępu do aborcji, ale także zidentyfikować elementy wspólne i różnice, co wzmacnia eksploracyjny walor badania. Przyjrzenie się owym punktom przecięcia z kolei dało asumpt do odnalezienia teoretycznie ugruntowanych kategorii, które umożliwiły uchwycenie złożoności i zróżnicowania podjętych w ramach wybranych interwencji działań.

Wykorzystane przez nas kategorie analityczne – logiki protestu, emocje, performatywność, karnawalizacja, widzialność, medializacja, obywatelskie nieposłuszeństwo, wandalizm interakcyjny, wreszcie „feministyczna psujabawa” – mogą pełnić rolę pojęć uwrażliwiających w rozumieniu Herberta Blumera (Blumer 2007; Woroniecka 2016). Stanowią one narzędzia heurystyczne, otwarte na modyfikacje w toku badań empirycznych, pozwalające uchwycić dynamikę i złożoność feministycznych interwencji w różnych kontekstach społecznych. Wskazują, na co zwrócić uwagę w obserwacji i analizie tego rodzaju zjawisk społecznych, jakie pytania warto stawiać i jakie wymiary można i warto uwzględnić.

Analiza dwóch studiów przypadków – kanadyjskiego z 1970 r. i polskiego z 2023 r. – pozwala uchwycić zarówno transnarodową ciągłość, jak i zmienność

strategii feministycznego aktywizmu na rzecz dostępu do aborcji. Obie interwencje są wyrazem oporu wobec restrykcyjnego prawa i stygmatyzacji przerywania ciąży, ale różnią się formą, tonacją emocjonalną i sposobem komunikacji. Aborcyjna Karawana operowała dramatycznymi symbolami i powagą, skupiała uwagę na nierównościach społecznych w dostępie do aborcji, zagrożeniu życia i zdrowia kobiet zmuszonych do przerywania ciąży niebezpiecznymi metodami. Aborcyjny Patrol posłużył się humorem, ironią i popkulturowymi odniesieniami, koncentrując się na detabuizacji aborcji i udostępnianiu informacji o możliwościach przerywania ciąży poza systemem, który go zabrania, promowaniu „radikalnej empatii” i samopomocy aborcyjnej. Aborcyjna Karawana oczekiwała reakcji od polityków, w zupełnie dosłownym sensie – do nich się kierowała. Aborcyjny Patrol, organizowany w warunkach dostępności tabletek do aborcji farmakologicznej, propaguje skupienie na samoorganizacji i działaniach pozasystemowych.

Są to interwencje o charakterze politycznym, społecznym i edukacyjnym, dyskursywnym i medialnym. Obnażają mechanizmy porządku społecznego opartego na systemowej przemocy, opresji i dyskryminacji, zmieniają dyskurs, świadomość i praktyki społeczne dotyczące aborcji, przyczyniając się do społecznej zmiany.

Bibliografia

- Aborcyjny Dream Team (b.d.), Profil na Facebooku [Post] (dostęp: 15.11.2025).
- Ackerman K., Stettner S. (2019), „*The public is not ready for this*”: 1969 and the long road to abortion access, „Canadian Historical Review”, vol. 100(2), s. 239–256, <https://doi.org/10.3138/chr.2018-0082-3>
- Action Canada (2020), *Abortion Caravan: Celebrating 50 years. Action Canada for Sexual Health & Rights*, <https://www.actioncanadashr.org/campaigns/abortion-caravan-celebrating-50-years> (dostęp: 12.11.2025).
- ADT, Aborcyjny Dream Team (2024), *Aborcyjny Dream Team po głosowaniu: Tak się kończą koalicje z konserwatystami*, „Krytyka Polityczna”, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/aborcyjny-dream-team-po-glosowaniu-tak-sie-koncza-koalicje-z-konserwatystami/> (dostęp: 20.11.2025).
- Ahmed S. (2024), *Przewodnik feministycznej psujzabawy*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Ambroziak A. (2020), *Trybunał ośmiela fundamentalistów. Jeżdżą nowebusy z hasłami o „ofiarach aborcji” i „morderczyniach*”, OKO.Press, <https://oko.press/trybunał-osmiela-fundamentalistów-jezdza-nowe-busy-z-hasłami-o-ofiarach-aborcji-i-morderczyniach> (dostęp: 15.11.2025).
- Amenta E., Polletta F. (2008), *Czy należy zajmować się uczuciami? Wskazówki wypływające z nowatorskiej niegdyś koncepcji badań ruchów społecznych*,


- [w:] K. Górlach, P.H. Mooney (red.), *Dynamika życia społecznego: Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 281–294.
- Baer H. (2016), *Redoing feminism: Digital activism, body politics, and neoliberalism*, „Feminist Media Studies”, vol. 16(1), s. 17–34, <https://doi.org/10.1080/14680777.2015.1093070>
- Bednarek J. (2023), *Nieprzyjemne uczucia: Feminizm, queer i negatywność*, „Czas Kultury”, t. 39(4), s. 21–32.
- Blumer H. (2007), *Interakcjonizm symboliczny: Perspektywa i metoda*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- Chrzczonowicz M. (2022), *W ciąży mamy być szczęśliwe, po poronieniu smutne, po aborcji ma nas nie być [BRONIARCZYK]*, OKO.Press, <https://oko.press/w-ciazy-mamy-byc-szczesliwe-po-poronieniu-smutne-po-aborcji-ma-nas-nie-byc-broniarczyk> (dostęp: 15.11.2025).
- Chrzczonowicz M. (2023), „Nie uważam, że jest ok, ale moi uczniowie mogą jej potrzebować”. *Co we Władysławowie mówią o aborcji*, OKO.Press, <https://oko.press/nie-uwazam-ze-jest-ok-ale-moi-uczniowie-moga-jej-potrzebowac> (dostęp: 15.11.2025).
- Chrzczonowicz M. (2024), „Pokazali nam fakera”. *Jak Polki zareagowały na porażkę ustawy aborcyjnej*, OKO.Press, <https://oko.press/pokazali-nam-fakera-jak-polki-zareagowaly-na-porazke-ustawy-aborcyjnej-tekst-roku> (dostęp: 15.11.2025).
- Cohen-Cruz J. (red.) (1998), *Radical Street Performance: An International Anthology*, Routledge.
- Collins R. (2008), *Ruchy społeczne jako obiekt uwagi emocjonalnej*, [w:] K. Górlach, P.H. Mooney (red.), *Dynamika życia społecznego: Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 247–261.
- Cullen P., Korolczuk E. (2019), *Challenging abortion stigma: Framing abortion in Ireland and Poland*, „Sexual and Reproductive Health Matters”, vol. 27(3), s. 6–19, <https://doi.org/10.1080/26410397.2019.1686197>
- Delap L. (2024), *Feminizmy: Historia globalna*, Wydawnictwo Drzazgi, Okoniny.
- Della Porta D., Diani M., Sadza A. (2009), *Ruchy społeczne: Wprowadzenie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Derra A. (2015), *Feminizm. Tworzenie poprzez zmianę*, „AVANT. The Journal of the Philosophical-Interdisciplinary Vanguard”, vol. VI(1), s. 11–15, <https://doi.org/10.26913/60102015.0108.0001>
- Dunaj B. (red.) (1996), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Wilga, Warszawa.
- Duneier M., Molotch H. (1999), *Talking city trouble: Interactional vandalism, social inequality, and the „urban interaction problem”*, „American Journal of Sociology”, vol. 104(5), s. 1263–1295, <https://doi.org/10.1086/210175>
- FEDERA (2001), *Prawa i zdrowie reprodukcyjne i seksualne: Przewodnik*, wyd. 2, Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny.

- FemFund (2022), *Jest opresja – jest opór*, Fundusz Feministyczny, https://femfund.pl/wp-content/uploads/Raport-o-feminizmie-w-Polsce_FemFund-2022.pdf (dostęp: 30.10.2025).
- Ferguson A. (2014), *Feminist love politics: Romance, care, and solidarity*, [w:] A.G. Jónasdóttir, A. Ferguson (red.), *Love. A Question for Feminism in the Twenty-First Century*, Routledge, s. 250–264.
- Flyvbjerg B. (2005), *Pięć mitów o badaniach typu studium przypadku*, „Studia Socjologiczne”, t. 2(177), s. 41–69.
- Freeman B.M. (2011), *Beyond Bylines: Media Workers and Women’s Rights in Canada*, Wilfrid Laurier University Press, Waterloo, ON.
- Garfinkel H. (2007), *Studia z etnometodologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Goffman E. (2006), *Rytuał interakcyjny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Helios J., Jedlecka W. (2016), *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, E-Wydawnictwo, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław.
- Hemmings C. (2012), *Affective solidarity: Feminist reflexivity and political transformation*, „Feminist Theory”, vol. 13(2), s. 147–161, <https://doi.org/10.1177/1464700112442643>
- Kaczmarczyk M. (2013), *Nieposłuszeństwo obywatelskie a demokracja*, „Studia Socjologiczne”, t. 208(1), s. 21–40.
- Kołodziej E. (2023), *Aborcyjny Dream Team rusza w wakacyjną trasę po nadmorskich miejscowościach*, Vogue Polska, <https://www.vogue.pl/a/aborcyjny-dream-team-odbedzie-wakacyjna-trase-po-polsce> (dostęp: 15.11.2025).
- Kowalewski M. (2014), *Karnawalizacja protestu*, „Stan Rzeczy”, nr 7, s. 198–216.
- Kozuch A., Marzec I. (2014), *Studium przypadku jako strategia badawcza w naukach społecznych*, „Zeszyty Naukowe / Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych im. gen. T. Kościuszki”, t. 172(2), s. 32–44, <https://doi.org/10.5604/17318157.1127093>
- Krzemień M. (2021), *Nie jestem naczyniem! Performatywne obywatelstwo uczestniczek Protestów Kobiet*, [w:] E. Dziwak, K. Gheorghe (red.), *Wokół strajków kobiet*, ArchaeGraph Wydawnictwo Naukowe, Starowa Góra.
- Majbroda K. (2018), *Wrocławski Marsz Równości jako przykład karnawalizacji protestu w przestrzeni miejskiej. Perspektywa antropologiczna*, „Journal of Urban Ethnology”, vol. 16, s. 63–80.
- Majewska E. (2014), *Love in translation: Neoliberal availability or a solidarity practice?*, [w:] A.G. Jónasdóttir, A. Ferguson (red.), *Love. A Question for Feminism in the Twenty-First Century*, Routledge, s. 207–219.
- Malinowska E. (2000), *Feminizm europejski, demokracja parytetowa a polski ruch kobiet: socjologiczna analiza walki o równouprawnienie płci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Mina A.X. (2019), *Memes to Movements: How the World’s Most Viral Media Is Changing Social Protest and Power*, Beacon Press, Boston.

- Nash J.C. (2013), *Practicing love: Black feminism, love-politics, and post-intersectionality*, „Meridians: Feminism, Race, Transnationalism”, vol. 11(2), s. 1–24.
- Nelson R. (1997), *TV Drama in Transition: Forms, Values and Cultural Change*, Palgrave Macmillan, London.
- No Choice: Canadian Women Tell Their Stories of Illegal Abortion* (2023), Second Story Press.
- Nodzyńska P. (2023), *Abortowóz Landryna rusza nad polskie morze. „Wyrok nas nie uciszy”* [WIDEO], „Gazeta Wyborcza”, <https://wyborcza.pl/7,82983,29946044,abortowoz-landryna-rusza-nad-polskie-morze-wyrok-nas-nie.html> (dostęp: 15.11.2025).
- Nowak A. (2024), *Wyp***dalać! Historia kobiecego gniewu*, Znak Horyzont, Kraków.
- Pawłowska B. (2011), *Studium przypadku (Case study)*, [w:] K.T. Konecki, P. Chomczyński (red.), *Słownik socjologii jakościowej*, Difin, Warszawa.
- Plaskow J. (2024), *The uses of anger in women’s, gender, and sexuality studies*, „Philosophy and Global Affairs”, vol. 4(2), s. 237–243, <https://doi.org/10.5840/pga202512273>
- Pomociński A. (2012), *Ruch alterglobalny: Między buntem a happeningiem*, [w:] A. Pomociński, W. Kuligowski (red.), *Oblicza buntu. Praktyki i teorie sprzeciwu w kulturze współczesnej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, s. 135–149.
- Rise Up (b.d.), *Abortion Caravan – Rise Up!*, Feminist Digital Archive [Dataset], <https://riseupfeministarchive.ca/events/abortion-caravan> (dostęp: 20.10.2025).
- Różyńska J. (2016), *Rozwój i ochrona praw reprodukcyjnych jako praw człowieka*, [w:] B. Namysłowska-Gabrysiak, K. Syroka-Marczewska, A. Walczak-Żochowska (red.), *Prawo wobec problemów społecznych. Księga jubileuszowa profesor Eleonory Zielińskiej*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
- Saurette P., Gordon K. (2016), *Changing Voice of the Anti-abortion Movement: The Rise of „Pro-woman” Rhetoric in Canada and the United States*, University of Toronto Press, Toronto.
- Sethna C., Hewitt S. (2009), *Clandestine operations: The Vancouver Women’s Caucus, the Abortion Caravan, and the RCMP*, „Canadian Historical Review”, vol. 90(3), s. 463–496, <https://doi.org/10.3138/chr.90.3.463>
- Sethna C.L., Hewitt S. (2018), *Just Watch Us: RCMP Surveillance of the Women’s Liberation Movement in Cold War Canada*, McGill-Queen’s University Press, Montreal.
- Sethna C., Stettner S. (2015), *The women are coming: The Abortion Caravan of 1970*, ActiveHistory.ca, <https://activehistory.ca/blog/2015/05/11/the-women-are-coming-the-abortion-caravan-of-1970/> (dostęp: 20.10.2025).
- Sroczyński G. (2020), *Broniarczyk: Pomogłyśmy przy dwóch tysiącach aborcji. I nikt nas nie ściga*, <https://next.gazeta.pl/next/7,151003,26489517,broniarczyk-pomoglysmy-przy-dwoch-tysiacach-aborcji-i-nikt.html> (dostęp: 15.11.2025).

- Stake R.E. (2005), *Qualitative case studies*, [w:] N. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *The SAGE Handbook of Qualitative Research*, wyd. 3, Sage Publications, s. 433–466.
- Stettner S. (2013), „We are forced to declare war”: *Linkages between the 1970 Abortion Caravan and women’s anti-Vietnam war activism*, „Histoire Sociale/Social History”, vol. 46(92), s. 423–441, <https://doi.org/10.1353/his.2013.0054>
- Stettner S. (red.) (2016), *Without Apology: Writings on Abortion in Canada*, AU Press, <https://doi.org/10.15215/aupress/9781771991599.01>
- Stoczewska B. (2013), *Jeszcze raz o obywatelskim nieposłuszeństwie: interpretacje, spory wokół pojęcia*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, t. 14(3), s. 83–99.
- Strumińska-Kutra M., Koładkiewicz I. (2012), *Studium przypadku*, [w:] D. Jemielniak (red.), *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 1–40.
- Szelewa D. (2017), *Prawa reprodukcyjne w Europie i w Polsce: Zakaz, kompromis, czy wybór?*, ICRA, Friedrich-Ebert-Stiftung, Warszawa.
- Szopa K. (2019), *Gniew – wokół feministycznej krytyki kreatywności*, „Czas Kultury”, t. 35(1), s. 94–101.
- Szymczak M. (red.), (1990), *Słownik języka polskiego*, t. 1: A–K, wyd. 6, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Ślosarski B. (2021), *Przedmioty protestu: Kultury materialne współczesnych ruchów społecznych*, Nomos, Kraków.
- Wells K. (2020), *The Abortion Caravan: When Women Shut Down Government in the Battle for the Right to Choose*, CELA, Toronto.
- Wężyk K. (2023), *Aborcyjna Landryna ruszyła w Polskę. Kibice nie żałują sobie prezerwatyw, obiecują okleić wlepkami pociąg*, Wysokie Obcasy, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,163229,30031030,aborcyjna-landryna-w-trasie.html?disableRedirects=true> (dostęp: 15.11.2025).
- Wierciński J. (2023), *Aborcyjny Patrol na plaży w Brzeźnie. O aborcji bez tabu*, Zawsze Pomorze, <https://www.zawszepomorze.pl/artukul/9177,aborcyjny-patrol-na-plazy-w-brzeznie-o-aborcji-bez-tabu> (dostęp: 15.11.2025).
- Woroniecka G. (2016), *Co znaczy „rozumieć” w „perspektywie i metodzie” interakcjonizmu symbolicznego Herberta Blumera?*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 8(44), nr 4, s. 51–66, <https://doi.org/10.18290/rns.2016.44.4-3>
- Yin R.K. (2024), *Studium przypadku w badaniach naukowych: Projektowanie, metody i zastosowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

Dominika Kliszcak*

 <https://orcid.org/0009-0002-6493-1376>

Tabu menstruacyjne: analiza typologiczna

Streszczenie

Przedmiotem zainteresowania w artykule jest kulturowe tabu związane z menstruacją. Zaprezentowano w nim ustalenia z badań, których celem było rozpoznanie i opis doświadczeń związanych z tabu menstruacyjnym młodych kobiet i mężczyzn. Badania realizowane były strategią jakościową z zastosowaniem wywiadów pogłębionych. Badania pozwoliły na rozpoznanie kulturowo i społecznie konstruowanych przekonań zarówno na temat doświadczenia związanego z menstruacją, jak i sposobów rozumienia i definiowania go przez młode kobiety i młodych mężczyzn. Na podstawie przeprowadzonych analiz rozpoznano specyfikę doświadczeń związanych z menstruacją młodych kobiet i mężczyzn. Skonstruowano typologie powstawania tabu menstruacyjnego kobiet oraz mężczyzn – każdą z uwzględnieniem odmienności i różnic doświadczeń związanych z płcią. Podsumowaniem analiz jest typologia doświadczania tabu menstruacyjnego odwołująca się do podobieństw w tym zakresie kobiet i mężczyzn. Zgromadzony materiał badawczy wskazuje na zróżnicowanie doświadczeń związanych z tabu menstruacyjnym nie tylko między mężczyznami i kobietami, ale także w ramach kategorii

* Lic., studentka socjologii, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Socjologii i Pedagogiki, ul. Nowoursynowska 166, 02-787 Warszawa, e-mail: s211749@sggw.edu.pl



Received: 12.08.2025. Verified: 6.01.2026. Accepted: 30.01.2026.

© by the Author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Warsaw University of Life Sciences. **Conflict of interests:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

płci. Ustalono także, że menstruacja jest w różnym stopniu tabuizowana zarówno w doświadczeniach kobiet, jak i mężczyzn, a siła i znaczenie tego tabu uwikłane jest w przekazy dotyczące płci.

Słowa kluczowe: menstruacja, tabu kulturowe, dyskurs społeczny, gender, społeczne konstruowanie cielesności

A Typological Approach to Menstrual Taboos

Summary

This article addresses the cultural taboo surrounding menstruation. It presents findings from a study aimed at identifying and describing the experiences of young women and men in relation to menstrual taboos. The research was conducted using the qualitative strategy based on in-depth interviews. The study made it possible to identify culturally- and socially-constructed beliefs about the experience of menstruation as well as the ways in which young women and men understand and define it. The analyses revealed the specific characteristics of menstrual experiences among young women and men. Separate typologies of the formation of menstrual taboos for women and for men were developed, each reflecting gender-specific differences in experience. The analyses conclude with a typology of experiencing menstrual taboos that highlights similarities in this regard between women and men. The collected research material indicates that experiences of menstrual taboos vary not only between genders but also within gender categories. It was also established that menstruation is tabooed to varying degrees in the experiences of both women and men, and that the strength and significance of this taboo are both embedded in gender-related narratives.

Keywords: menstruation, cultural taboo, social discourse, gender, social construction of the body

Wprowadzenie

Przedmiotem zainteresowania w artykule uczyniono kulturowe tabu związane z menstruacją i jego znaczenie dla doświadczeń młodych osób – nie tylko kobiet, lecz także mężczyzn. Menstruacja nie jest wyłącznie zjawiskiem biologicznym, lecz także konstruktem społecznym i kulturowym (Johnston-Robledo, Chrisler 2020: 191; Bobel 2010: 152), a przekazy na jej temat w procesie socjalizacji nie pozostają bez wpływu na tożsamość płciową, obraz własnego ciała oraz relacje społeczne osób menstruujących (Chrisler 2011: 209; Mahon, Tripathy, Singh 2015: 87). Pomimo swojej biologicznej natury menstruacja była i pozostaje silnie uwikłana w społeczne mechanizmy kontroli i podlega licznym kulturowym ograniczeniom, uprzedzeniom oraz mechanizmom wykluczającym (Douglas 1966: 35; Goffman 1963: 14; Bobel 2020: 22). Jako przejaw „niekontrolowanej” cielesności bywa w wielu kulturach odbierana jako nieczysta lub niebezpieczna (Douglas 1966: 35), niewidoczna, stygmatyzowana i systematycznie wykluczana zarówno z dyskursu publicznego, jak i ze zinstytucjonalizowanej edukacji. Postrzegana jest jako piętno (stigma), które należy ukrywać, by nie naruszyć społecznych norm interakcji i oczekiwań wobec kobiecego ciała (Goffman 1963: 14). To „piętno menstruacyjne” prowadzi do stosowania strategii milczenia, eufemistycznego określenia i unikania rozmów na temat miesiączki, co sprzyja utrwalaniu niewiedzy i niechęci do otwartego podejmowania tej kwestii (Johnston-Robledo, Chrisler 2020: 184).

Menstruacja funkcjonuje zarazem jako tabu kulturowe – temat zakazany, obarczony wstydem i dystansem komunikacyjnym (Douglas 1966: 4; Johnston-Robledo, Chrisler 2020: 192). W ujęciu klasycznym tabu można rozumieć jako kulturową kategorię porządkującą świat, która ma chronić ludzi przed tym, co postrzegane jest jako nieznane, nieczyste lub zagrażające (Douglas 1966: 4). Brak klarownego określenia tego zagrożenia może wywoływać niepokój, dezorientację oraz emocje, takie jak lęk, wstręt czy odraza wobec osób, przedmiotów lub zachowań objętych zakazem, a jednocześnie pełni funkcję ochronną wobec porządku społecznego. W przypadku menstruacji tabu i stygmatyzacja wzmacniają się wzajemnie, kształtując zarówno indywidualne doświadczenia, jak i społeczne wyobrażenia o ciele, płci i seksualności (Chrisler 2011: 2; Johnston-Robledo, Chrisler 2020: 193; Bobel 2010: 44).

Mimo że cykliczne zmiany zachodzące w ciele osoby menstruującej są powszechnym doświadczeniem biologicznym, temat ten w wielu kontekstach nadal otacza milczenie i niechęć do rozmowy. Analizy dotyczące seksualności i cielesności kobiet pokazują, że menstruacja pozostaje jednym z elementów „drażliwej” intymności – regulowanej przez normy wstydu oraz mechanizmy kontroli społecznej (Bieńko 2022: 100). Badania wskazują także na istotne deficyty komunikacyjne w relacjach międzypokoleniowych: brak rozmów o menstruacji w domu rodzinnym może prowadzić do unikania tego tematu w późniejszym życiu (Mahon, Tripathy, Singh 2015: 9; Rodriguez-White 2013: 67). W polskim kontekście dyskurs

o menstruacji wpisuje się w szersze wzory mówienia o cielesności i seksualności kobiet – łączące prywatne doświadczenia z normami publicznej przyzwoitości (Jankowski 2021: 178; Bieńko 2022: 99).

W ostatnich latach można jednocześnie zaobserwować stopniowe przełamywanie menstruacyjnego tabu w przestrzeni publicznej. Świadczy o tym rosnąca liczba publikacji naukowych poświęconych menstruacji, rozwój interdyscyplinarnych studiów menstruacyjnych, a także inicjatywy edukacyjne i aktywistyczne ukierunkowane na walkę z menstruacyjną stygmatyzacją oraz nierównościami w dostępie do środków higienicznych (Mahon, Tripathy, Singh 2015: 12; Bhagyavathi, Naik 2024: 118). Zmiany te wpisują się w szersze procesy upolityczniania cielesności oraz artykułowania menstruacji w kategoriach praw człowieka i sprawiedliwości społecznej (Bobel 2010: 17). Jednocześnie badania pokazują, że rosnąca dostępność wiedzy na temat menstruacji nie musi oznaczać większej gotowości do otwartych rozmów – menstruacyjne tabu komunikacyjne okazuje się zaskakująco trwałe (Rodriguez-White 2013: 66; Johnston-Robledo, Chrisler 2020: 208).

Dotychczasowe badania nad menstruacją koncentrowały się przede wszystkim na aspektach biologicznych, zdrowotnych lub edukacyjnych. Coraz częściej pojawiają się jednak analizy ujmujące menstruację jako element porządku społecznego i symbolicznego, a także jako kategorię kluczową dla zrozumienia relacji płci, władzy i kontroli nad ciałem (Bobel 2010: 156; Bieńko 2022: 97). Wiele prac opiera się na badaniu narracji kobiet, przekazów edukacyjnych i dyskursów medialnych (Bobel i in. 2020: 173–174), rzadziej podejmowane są natomiast próby systematycznego opisu form menstruacyjnego tabu w doświadczeniach młodych dorosłych. Wciąż brakuje także badań uwzględniających perspektywę mężczyzn oraz jej znaczenie w procesach normalizacji menstruacji. Wyniki badań prowadzonych w różnych kontekstach kulturowych wskazują ponadto, że osoby menstruujące posiadają zazwyczaj większą wiedzę na temat menstruacji niż osoby niemenstruujące, co wiąże się nie tylko z bezpośrednim doświadczeniem fizjologicznym, lecz także z zaniebdaniami edukacyjnymi wobec tych ostatnich (Mahon, Tripathy, Singh 2015; Peranovic, Bentley 2016; Kumar i in. 2024; Rodriguez-White 2013). Skutkuje to nie tylko dezinformacją, ale także lukami w podstawowej wiedzy o fizjologii człowieka oraz brakiem społecznej wrażliwości na potrzeby osób menstruujących. W tym kontekście szczególnie istotne staje się pytanie o to, jak młodzi dorośli – zarówno kobiety, jak i mężczyźni – doświadczają menstruacji i interpretują ją w odniesieniu do norm społecznych, tabu i stereotypów. Celem artykułu jest rekonstrukcja doświadczeń związanych z menstruacyjnym tabu wśród młodych dorosłych oraz analiza sposobów mówienia (i niemówienia) o menstruacji w różnych kontekstach relacyjnych. Tematyka ta sytuuje się na pograniczu socjologii ciała, gender studies i antropologii kulturowej. Menstruacja nie jest tu analizowana jedynie jako zjawisko biologiczne, lecz jako konstrukcja kulturowa – symbolicznie obciążona i społecznie regulowana (Bobel 2010: 136; Bieńko 2022: 98).

W dalszej części artykułu przedstawiona zostanie rama teoretyczna i przegląd literatury dotyczącej menstruacyjnego tabu oraz stygmatyzacji menstruacji, następnie opis założeń metodologicznych i charakterystyka próby badawczej, a w kolejnych częściach – analiza doświadczeń menstruacyjnego tabu z perspektywy młodych kobiet i mężczyzn oraz omówienie wyodrębnionych wymiarów doświadczania tabu menstruacyjnego zakończone dyskusją i wskazaniem ograniczeń badań.

Założenia metodologiczne

Celem badań było pogłębione rozpoznanie związanych z menstruacją społeczno-kulturowych wyobrażeń i doświadczeń młodych kobiet oraz mężczyzn – zarówno znaczeń przypisywanych menstruacji, jak i form doświadczania jej tabuizacji w różnych kontekstach socjalizacyjnych. Badania ukierunkowane były na poszukiwanie odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- Jak młode kobiety i młodzi mężczyźni definiują i interpretują menstruację w odniesieniu do obowiązujących norm społecznych?
- Jak konstruowane i podtrzymywane jest tabu menstruacyjne w kontekstach socjalizacji, takich jak rodzina, edukacja, media, grupa rówieśnicza czy relacje intymne?
- Jakie wzory doświadczania tabu menstruacyjnego/tabuizowania menstruacji można wyróżnić w narracjach młodych kobiet i mężczyzn?

Badania realizowano strategią jakościową, która umożliwia uchwycenie złożoności oraz subiektywnego wymiaru doświadczeń. Przeprowadzono indywidualne wywiady pogłębione w oparciu o częściowo ustrukturyzowany scenariusz, który umożliwiał eksplorację zarówno osobistych doświadczeń, jak i ogólnych przekonań dotyczących menstruacji. W obu scenariuszach – dla kobiet i mężczyzn – znalazły się bloki pytań dotyczące m.in. pierwszych informacji o menstruacji, przekazów rodzinnych, doświadczeń edukacji szkolnej, obecności menstruacji w mediach i środowisku rówieśniczym, stosowanego języka oraz stereotypów. W scenariuszu przeznaczonym dla kobiet dodatkowo pojawiły się pytania o pierwsze doświadczenie menstruacji, praktyki związane z higieną menstruacyjną oraz wpływ menstruacji na codzienne funkcjonowanie. W scenariuszu dla mężczyzn uwzględniono natomiast pytania o źródła wiedzy na temat menstruacji, wyobrażenia dotyczące doświadczeń menstruujących partnerek, koleżanek czy członkiń rodziny, a także o sytuacje, w których temat menstruacji stawał się przedmiotem rozmowy lub tabu. Zastosowanie dwóch powiązanych, lecz częściowo zróżnicowanych, scenariuszy pozwoliło na porównanie perspektyw osób menstruujących i niemenstruujących, przy jednoczesnym uwzględnieniu specyfiki ich doświadczeń.

Dobór próby miał charakter celowy. Do badania zaproszono młode osoby dorosłe w wieku 19–26 lat, znajdujące się w okresie wczesnej dorosłości, który wiąże

się z intensywnymi zmianami tożsamościowymi, wchodzeniem w relacje intymne oraz konfrontowaniem rodzinnych przekazów na temat ciała z rówieśniczymi i medialnymi narracjami. Wybór tej grupy wiekowej umożliwił analizę doświadczeń menstruacji i menstruacyjnego tabu z perspektywy osób, które mają już za sobą okres edukacji szkolnej, a jednocześnie pozostają blisko procesu socjalizacji pierwotnej i wczesnych doświadczeń, związanych z menstruacją.

Badania zrealizowano w 2023 r.¹ Wszystkie wywiady zostały nagrane (za zgodą uczestników), a następnie w całości transkrybowane. Materiał empiryczny poddano jakościowej analizie treści (QCA) zgodnie z podejściem indukcyjnym (Schreier 2012: 24–57; Mayring 2000: 107–111)². Analiza obejmowała kilka etapów:

- 1) wielokrotne odczytanie transkrypcji i wstępne kodowanie fragmentów wypowiedzi (np. „brak rozmów w domu”, „obrzydzenie”, „wstyd”, „normalizacja”, „eufemizmy”);
- 2) porządkowanie kodów w szersze kategorie tematyczne, obejmujące m.in. konteksty rodzinne, szkolne, rówieśnicze, medialne i partnerskie;
- 3) wyróżnienie odrębnych zestawów kategorii dla wywiadów z kobietami i z mężczyznami;
- 4) analizę komparatywną wzdłuż i w poprzek przypadków, uwzględniając zarówno podobieństwa, jak i różnice w sposobach mówienia o menstruacji oraz w poziomie doświadczanej tabuizacji.

Na podstawie tej analizy wyodrębniono kilka powtarzających się wzorów doświadczania menstruacyjnego tabu, rozpiętych między postawami znormalizowanymi i akceptującymi a silnie stygmatyzującymi i wykluczającymi. W dalszej części artykułu są one przedstawiane jako wymiary doświadczania tabu menstruacyjnego, a nie jako sztywne typy osób. Ten zabieg ma charakter eksploracyjny i służy uporządkowaniu materiału empirycznego oraz konceptualizacji spektrum postaw wobec menstruacji, przy uwzględnieniu, że jedna osoba może doświadczać różnych wymiarów tabu w zależności od sytuacji, relacji i kontekstu komunikacyjnego.

Badanie spełniało standardy etyczne zgodne z Kodeksem Etyki Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Uczestnicy wyrazili świadomą zgodę na udział w badaniu oraz na rejestrację wywiadów, a ich dane zostały zanonimizowane w celu ochrony prywatności. Niewielka liczebność próby (N = 8) jest charakterystyczna dla pogłębionych badań jakościowych o charakterze eksploracyjnym i umożliwia

1 Badania realizowane były w ramach projektu badawczego pt.: „Młodzi ludzie i tabu związane z menstruacją oraz produktami higieny menstruacyjnej” przez zespół w składzie: Antczak Paweł, Bielińska Jagoda, Buszmicz Zuzanna, Chomontowska Oliwia, Dałek Kacper, Kliszczyk Dominika.

2 Wypowiedzi uczestników zostały zakodowane w sposób wskazujący na ich płeć (K – kobieta, M – mężczyzna), numer wywiadu oraz wiek.

ona rekonstrukcję zróżnicowanych sposobów doświadczania oraz opisywania menstruacyjnego tabu, a nie dążenie do reprezentatywności czy uogólniania wyników na całą populację (Schreier 2012: 231–233).

Charakterystyka badanych

Wywiady przeprowadzono z ośmioma osobami – czterema kobietami i czterema mężczyznami – w wieku 19–26 lat. W badaniu uczestniczyły osoby studiujące lub pracujące, zamieszkałe w Polsce. Cztery osoby pochodziły z mniejszych miast (ok. 20 tys. mieszkańców), dwie z dużych miast, liczących powyżej 500 tys. mieszkańców, a dwie mieszkały na wsi. Zróżnicowanie pod względem miejsca zamieszkania pozwoliło uchwycić doświadczenia związane z menstruacją oraz jej tabuizacją w odmiennych kontekstach lokalnych – od środowisk bardziej zurbanizowanych po wiejskie.

W badaniu wzięły udział zarówno osoby deklarujące się jako wierzące, jak i niewierzące, a także osoby o różnych orientacjach politycznych. Informacje te zbierano w celu ogólnego scharakteryzowania uczestników oraz zarysowania szerszej rozumianego tła normatywnego, w jakim kształtują się ich doświadczenia i przekonania dotyczące menstruacji. Ze względu na niewielką liczebność próby dane dotyczące autoidentyfikacji politycznej i religijności nie były jednak traktowane jako odrębne kategorie analityczne i nie stanowią podstawy do formułowania uogólnień; pełnią one funkcję kontekstową i pomocniczą przy interpretacji materiału jakościowego.

Doświadczenia związane z menstruacją młodych kobiet i mężczyzn

Analiza wywiadów pokazała, że doświadczenia związane z menstruacją są silnie zróżnicowane zarówno wśród badanych kobiet, jak i mężczyzn, ale w obu grupach wyraźnie widoczna jest rola norm komunikacyjnych i kulturowych oczekiwań wobec ciała.

W narracjach kobiet menstruacja była najczęściej opisywana jako powtarzalny element codzienności, który z czasem został włączony w biografię cielesną i tożsamość płciową. Jednocześnie temat ten pozostaje obciążony wymogiem dyskrecji – kobiety wskazywały na konieczność „pilnowania” sposobu mówienia o miesiączce oraz tego, przed kim można ją ujawniać. Rozmowy o menstruacji najczęściej sytuowane były w kręgu zaufanych osób (przyjaciółki, partnerzy), rzadziej w rodzinie pochodzenia. W wypowiedziach badanych pojawiały się zarówno doświadczenia stopniowego osvajania menstruacji i traktowania jej jako zwyczajnego aspektu zdrowia reprodukcyjnego, jak i ślady wyuczonego wstydu – potrzeby

ukrywania produktów menstruacyjnych, unikania dosłownych nazw oraz obawy przed negatywną oceną otoczenia.

W narracjach mężczyzn menstruacja jawiła się przede wszystkim jako doświadczenie „cudze” – obce, odległe i słabo rozumiane. Część badanych deklarowała neutralność emocjonalną połączoną z przekonaniem, że temat ten „nie dotyczy” mężczyzn i w związku z tym nie wymaga większego zaangażowania ani wiedzy. Inni opisywali dyskomfort, zażenowanie lub poczucie „cringu”, które towarzyszyły sytuacjom, w których menstruacja stała się tematem rozmowy, zwłaszcza w męskich grupach rówieśniczych. W takich kontekstach pojawiały się strategie żartu, ironii i dystansowania pełniące funkcję obronną wobec niewiedzy i braku własnego doświadczenia cielesnego. Jednocześnie w części wypowiedzi mężczyzn widoczna była refleksyjna świadomość luki edukacyjnej oraz deklarowana chęć jej uzupełnienia – szczególnie w kontekście relacji partnerskich i potrzeby lepszego zrozumienia doświadczeń osób menstruujących.

Zestawienie obu perspektyw pokazuje, że menstruacja jest doświadczana i interpretowana w ścisłym związku z normami płci i komunikacji. Kobiety częściej mówią o niej jako o czymś „swoim”, ale równocześnie wymagającym kontroli i dyskrecji; mężczyźni – jako o czymś, co pozostaje poza ich doświadczeniem, co sprzyja dystansowaniu i utrwalaniu tabu. Te ogólne wzorce doświadczeń stanowią tło dla wyodrębnionej w dalszej części artykułu typologii sposobów konstruowania menstruacyjnego tabu w narracjach młodych kobiet i mężczyzn.

Konstruowanie tabu menstruacyjnego w doświadczeniach kobiet i mężczyzn

Kobiety

Ze względu na sposób definiowania i nadawania znaczeń menstruacji oraz konteksty konstruowania tych definicji przez badane kobiety wyodrębniono cztery powtarzające się wzory (typy analityczne) doświadczania menstruacji jako tabu. Ukazują one zróżnicowane sposoby przeżywania miesiączki w sferze społecznej i komunikacyjnej: od znormalizowanych i akceptujących, przez potrzebę intymności i ostrożność w doborze rozmówców, aż po wstyd i doświadczenie podwójnego cierpienia – fizycznego i społecznego. Wzory te nie stanowią sztywnych kategorii osób – mogą współwystępować w biografii tej samej kobiety, „uruchamiane” w różnych sytuacjach, relacjach i kontekstach komunikacyjnych.

Brak tabu menstruacyjnego to pierwszy z wyróżnionych wzorów doświadczania menstruacji. Menstruacja traktowana jest tu jako „po prostu część życia” – obecna od zawsze, pozbawiona napięcia emocjonalnego i zintegrowana z kobiecą tożsamością. Rozmowy o niej przebiegają swobodnie, zwłaszcza między kobietami,

często w kontekście zdrowotnym: *Czasem to jest jakiś temat rozmowy z koleżankami, czasem nie, ale to są raczej takie rozmowy, które mogą też mieć charakter zdrowotny* (K1, L. 19); *Generalnie czuję się komfortowo, jak otwarcie mówimy o tym [...] W sumie to się cieszę, że mamy coś takiego, że możemy o tym mówić, nie?* (K2, L. 26); *Dla mnie to jest rzecz, którą po prostu mam. [...] To nie jest dla mnie temat, który mnie jakoś nie wiadomo, jak rusza, nie jest jakiś emocjonalny* (K3, L. 24). Nastawienie to cechuje się integracją doświadczenia menstruacyjnego z tożsamością płciową, bez negatywnych emocji i potrzeby ukrywania. Menstruacja traktowana jest jako doświadczenie wyjątkowe i wspólne kobiet, a jednocześnie jako „zasób komunikacyjny” w relacjach między kobietami. Ten wzór pojawiał się zwłaszcza w narracjach badanych, które opisywały swoje środowisko dorastania jako liberalne, wspierające, otwarte na rozmowę, określały swoje poglądy jako centrolewicowe oraz deklarowały dobre relacje z rówieśniczkami i partnerami.

O menstruacji „można rozmawiać, ale tylko z wybranymi” – tabu kontekstowe wynikające z potrzeby intymności i ostrożności – to drugi z wyróżnionych wzorów doświadczeń. Nie występuje tu otwarty wstyd ani unikanie samego tematu, lecz raczej ostrożność wynikająca z postrzegania menstruacji jako sprawy intymnej. Badane kobiety swobodnie rozmawiają o menstruacji w kręgu zaufanych osób, ale celowo unikają tego tematu w obecności mężczyzn, osób starszych lub w przestrzeni publicznej: *W sumie nie rozmawiam jakoś specjalnie o okresie, jak jestem z przyjaciółką, to normalnie mogę coś powiedzieć, ale np. przy chłopakach to nie, nie czułabym się okej* (K2, L. 26). Takie podejście wynika raczej nie ze społecznego zakazu, lecz z wewnętrznego przekonania o „prywatności i intymności” tego doświadczenia. To nie jest temat wstydlivy, ale temat, który „nie jest dla wszystkich”. Wzór ten pojawiał się w narracjach kobiet, które deklarowały dobre relacje z innymi kobietami, a swoje wychowanie w rodzinie widziały jako raczej neutralne w tej kwestii – bez otwartego wsparcia, ale też bez silnego tabu.

Tabuizowanie menstruacji to wzór doświadczenia kobiet związany z „wstydem wyuczonym”. Miesiączka była i nadal bywa tematem unikaniem, ale nie tylko z powodu jej drażliwości czy intymności, lecz przede wszystkim dlatego, że kojarzy się z zakazem mówienia, wstydem i niepokojem. Badane wskazywały, że unikanie tematu menstruacji zostało im przekazane już w dzieciństwie – przez rodziców, szkołę czy inne osoby dorosłe: *Wydaje mi się, że też sporo zależy od tego, jakie miałas środowisko – czy było otwarte, czy raczej zamknięte. Ja np. w szkole miałam takie poczucie, że to jest temat, o którym się nie mówi* (K2, L. 26). Miesiączka była przedstawiana jako coś „brudnego”, niewłaściwego, a czasem nawet zawstydzającego: *Nie wiedziałam, że to jest normalne. [...] Jednak była jakaś taka potrzeba, że musisz to schować. [...] Jakby ta krew była czymś, co, nie wiem... czymś dziwnym* (K1, L. 19). Wstyd ten jest uwewnętrzniony – przejawia się w potrzebie ukrywania produktów menstruacyjnych, mówienia eufemizmami oraz w niepewności, czy i jak można o menstruacji rozmawiać. W przeciwieństwie do poprzedniego

wzoru nie chodzi tu przede wszystkim o intymność, lecz o głęboko zakorzenione poczucie zakazu i napięcia. Wydaje się, że ujawnia się w nim mechanizm transmisji tabu przez socjalizację – kobiety niekoniecznie zgadzają się z tym milczeniem, ale noszą je w sobie jako nabyte normy społeczne. Wzór ten pojawiał się częściej w narracjach badanych wychowanych w rodzinach, które same postrzegają jako zachowawcze, zamknięte na tematy związane z seksualnością, o religijnym lub tradycyjnym profilu światopoglądowym oraz u kobiet mających negatywne lub nieobecne doświadczenia edukacji w zakresie menstruacji.

Czwarty wzór doświadczenia menstruacyjnego łączy dwa źródła napięcia: fizyczne cierpienie i społeczne niezrozumienie. Menstruacja wiąże się tu nie tylko z bólem, ale i z emocjonalnym ciężarem wynikającym z braku uznania go przez otoczenie. Kobiety czują się zmuszone do milczenia, obawiając się etykiety „przesadnie delikatnych” lub „słabych”. Temat miesiączki staje się podwójnie obciążający – cielesnie i symbolicznie: *Ludzie nie wiedzą, jak bardzo może to boleć, i czasami jak powiesz, że masz okres, to myślą, że się wymigujesz* (K2, L. 26); *To takie... trochę zawstydzające, że nie możesz się przyznać, że jesteś obolała, bo zaraz ktoś powie, że przesadzasz. [...] No więc to się raczej ukrywa* (K3, L. 24). Tabu menstruacyjne dotyczy tu nie tylko mówienia, ale i przeżywania bólu oraz związanych z nim ograniczeń. Kobiety internalizują potrzebę ukrywania cierpienia jako strategię przetrwania w świecie opartym na normatywnej „wydolności” i ignorowaniu kobiecej cielesności. Ten wzór pojawiał się w narracjach kobiet świadomych swoich doświadczeń cielesnych, a jednocześnie krytycznych wobec społecznych mechanizmów ich bagatelizowania, których doświadczały podczas dorostania.

Mężczyźni

Analiza wypowiedzi mężczyzn ujawniła kilka odrębnych wzorów postrzegania menstruacji w kategoriach tabu. Wzory te różnią się zarówno sposobem definiowania menstruacji i nadawania jej znaczeń, jak i kontekstami, w których temat ten się pojawia. Podobnie jak w przypadku kobiet nie są to sztywne „typy mężczyzn”, lecz konfiguracje postaw i praktyk komunikacyjnych, które mogą współistnieć u jednej osoby.

Pierwszy wzór dotyczy sytuacji, w których menstruacja nie jest traktowana ani jako temat zakazany, ani jako szczególnie ważny – raczej jako obcy i mało istotny. Towarzyszy temu przekonanie, że temat menstruacji „nie dotyczy” mężczyzn, a więc nie powinien być przedmiotem ich głębszego zainteresowania i że wiedza w tej sferze nie jest mężczyznom potrzebna, chyba że zostaną z nią skonfrontowani bezpośrednio, np. przez partnerkę. Ta postawa może maskować wewnętrzne tabu, jednak na poziomie deklaracyjnym dominują neutralność i brak zaangażowania: *Bepośrednio mnie ten temat nie dotyczy* (M1, L. 23); *No nie wiem, no za często*

nie rozmawiam z nikim o okresie (M₃, L. 22). Menstruacja zostaje zdystansowana jako „temat nie-męski” – akceptowany, ale marginalizowany. Taki wzór pojawiał się w narracjach mężczyzn o umiarkowanie progresywnych poglądach, wychowawczych w środowiskach, w których nie podejmowano tematu menstruacji w sposób otwarty.

Drugi wzór tabuizowania menstruacji łączy emocjonalny dyskomfort z mechanizmem obronnym w postaci żartu, ironii i śmiechu. Przejawia się w wypowiedziach mężczyzn, którzy wyrażają zażenowanie menstruacją, a czasem obrzydzenie, ale zamiast otwartej niechęci stosują humor i dystans, by zneutralizować ten temat. Ten rodzaj tabu ma charakter społecznie tolerowanego uniku – menstruacja nie jest tematem, który „pasuje” do męskich rozmów, więc zostaje wyśmiana i zdeprecjonowana: *Na przykład w grupce znajomych to można się tam pośmiać i w ogóle, ale z tyłu jest takie uczucie... cringu. [...] To nie jest obrzydzenie, ale jak jakaś obca baba zacznie do mnie o tym gadać, to co mnie obchodzi jej okres?* (M₄, L. 22). Ironia często łączy się tu z infantylnymi metaforami, porównaniami do przemocy, seksualności lub fizjologii. Tabu nie jest ukrywane, lecz wystawione na pokaz w formie przerysowanej, szyderczej, co daje pozór otwartości, ale realnie cementuje dystans i uprzedzenia wobec menstruacji jako zjawiska biologicznego i społecznego. Wzór ten pojawiał się w narracjach mężczyzn dorastających w środowiskach, w których nie było otwartej komunikacji dotyczącej cielesności, oraz w grupach rówieśniczych stosujących żart jako formę obrony przed niewygodnym tematem, bez edukacji w zakresie menstruacji.

Trzeci wzór reprezentuje doświadczenia refleksyjnych mężczyzn, którzy dostrzegają swoją niewiedzę i lukę edukacyjną. Menstruacja jawi się im jako coś odległego, niezrozumiałego, ale potencjalnie ważnego. Refleksyjna świadomość niewiedzy, wynikająca z braku rozmowy, edukacji i społecznego przyzwolenia na ignorancję, przejawia się w braku obojętności, a niekiedy poczuciu zawstydzenia lub winy: *Czuję się, że jestem no ofiarą. Nie bycia debilem, tylko po pierwsze dlatego, że nie zastanawiałem się nad tym, bo nie musiałem, a po drugie nikt mi nie powiedział generalnie nigdy, bo też nikt nie wyszedł z założenia, że może fajnie by było, żebym ja to wiedział* (M₂, L. 21). Pojawia się świadomość społecznej roli tabu – milczenia wokół menstruacji, które skutkuje nie tylko niewiedzą, ale i społeczną izolacją mężczyzn w sferze intymnej: *Wydaje mi się, że jak byliśmy mali, to jakby ktoś zaczął gadać o okresie, to pewnie byśmy się śmiali i zapytali nauczyciela, po co nam to, skoro nas to nie dotyczy* (M₃, L. 22). Wzór ten pojawiał się w narracjach mężczyzn dorastających w środowiskach, w których nie było rozmów ani edukacji na ten temat – ani w szkole, ani w domu. Obok poczucia frustracji i żalu pojawia się jednak potrzeba uzupełnienia tej luki oraz świadomość jej społecznych konsekwencji.

Czwarty wzór cechuje się świadomym, refleksyjnym dystansem wobec tematu menstruacji. Obecne jest uznanie tematu za ważny, ale nieprzynależny męskiemu doświadczeniu. Wypowiedzi reprezentantów tego wzoru nacechowane są

szacunkiem i ostrożnością. Mężczyźni deklarują, że wolą nie zajmować stanowiska, by nie wypowiadać się „za kobiety”, nawet jeśli temat menstruacji uważają za poważny i warty uwagi: *Nie mam do końca wiedzy i doświadczenia, więc nie mogę się na ten temat wypowiadać, a nawet jakbym miał, to bym uważał, że nie mam prawa się wypowiadać, bo mnie to nie dotyczy* (M1, L. 23). Ta postawa to świadome wycofanie się z dyskursu przy jednoczesnym uznaniu jego znaczenia społecznego i cielesnego. W tym sensie menstruacja nie tyle zostaje zbanalizowana czy przemilczana, co symbolicznie „oddana” kobietom – jako temat, w który mężczyzna nie powinien ingerować, jeśli sam nie posiada odpowiedniego doświadczenia. Warto jednak zauważyć, że za tą postawą może kryć się zarówno chęć uszanowania kobiecej autonomii, jak i lęk przed wejściem w temat tabu, obawa przed naruszeniem granic czy brak języka do rozmowy o cielesności. Wzór ten pojawiał się w narracjach mężczyzn wychowanych w rodzinach określanych jako tradycyjne, w których „męskie sprawy” były oddzielane od „kobiecej sfery”.

Piąty z wyróżnionych wzorów charakteryzuje się świadomą otwartością, gotowością do refleksji i chęcią przezwyciężenia własnej niewiedzy. Mężczyźni mówiący w ten sposób są świadomi, że wcześniej temat menstruacji był dla nich obcy, i nie tylko przyznają się do edukacyjnych braków, ale także deklarują potrzebę ich uzupełnienia. Przejawia się to w gotowości do poszerzania wiedzy i dialogu, chęci zrozumienia – nie z obowiązku, ale z autentycznej ciekawości i empatii. Temat menstruacji przestaje być odległy, a staje się obszarem, który – mimo że nieprzeżywany osobiście – może być istotny społecznie i emocjonalnie: *Fajnie by było, jakby nie trzeba było zdobywać komfortu poprzez ukrywanie tego, że się menstruuje. W sensie, że jeśli czujesz się źle, to czujesz się źle, i nie musisz mówić, że masz ból głowy, a nie okres* (M2, L. 21). Ciekawość, o której mówią przedstawiciele tego wzoru, nie ma charakteru powierzchownego czy voyeurystycznego – to poznawcza potrzeba, która łączy się z chęcią lepszego zrozumienia drugiego człowieka i jego granic: *Generalnie jestem ciekawy, jak to wygląda od strony kobiety – czy coś się czuje, co się czuje. Ale z drugiej strony to jest coś bardzo osobistego* (M2, L. 21). Mężczyźni deklarują otwartość na rozmowę, ale z poszanowaniem granic, traktując temat menstruacji jako coś intymnego, lecz niewykluczonego z przestrzeni wspólnego życia. W odróżnieniu od wcześniejszych wzorów to nastawienie nie unika tematu ani go nie trywializuje – raczej wskazuje na możliwość stopniowego odtabuizowania menstruacji poprzez rozmowę, edukację i bliskość relacyjną. Wzór ten pojawiał się w narracjach mężczyzn będących w bliskich relacjach z kobietami, zorientowanych na wartości równościowe i studiujących kierunki humanistyczne lub społeczne.

Typologia doświadczeń związanych z tabu menstruacyjnym

Przedstawiona poniżej typologia ma charakter analityczny i porządkujący – nie stanowi próby jednoznacznego sklasyfikowania badanych osób, lecz służy uporządkowaniu wzorców doświadczeń wyłaniających się z materiału empirycznego. Została opracowana w oparciu o porównanie narracji kobiet i mężczyzn. Jej celem jest ukazanie zróżnicowanych, lecz niekiedy pokrewnych wzorców postrzegania i przeżywania menstruacji w obrębie obu płci. Wyróżniono cztery główne typy, usytuowane na kontinuum od pełnej otwartości i naturalizacji, po silną stygmatyzację i dystans. Każdy z nich obejmuje zarówno kobiece, jak i męskie warianty konstruowania menstruacyjnego tabu, ukazując punkty styczne oraz kluczowe różnice wynikające z odmiennych ról cielesnych i społecznych. Te wzorce mogą współwystępować w doświadczeniu tej samej osoby, „uruchamiane” w różnych relacjach i kontekstach komunikacyjnych.

Pierwszy z typów, nazwany „brakiem tabu”, odnosi się do postaw charakteryzujących się pełną akceptacją menstruacji, jej włączeniem do codziennego dyskursu i traktowaniem jako elementu zdrowia i cielesności. W przypadku kobiet objawia się to otwartością komunikacyjną, brakiem skrępowania w rozmowach z rówieśniczkami, a także świadomością znaczenia menstruacji jako sygnału zdrowotnego. W męskich narracjach odpowiadają mu wypowiedzi, w których pojawia się gotowość do zrozumienia tematu, otwartość na rozmowę oraz refleksyjna postawa wobec własnych braków edukacyjnych. Choć doświadczenia są odmienne, oba warianty opierają się na uznaniu znaczenia tego tematu i jego społecznej legitymizacji.

Drugi typ – okreśłany jako „selektywne tabu” – dotyczy sytuacji, w których menstruacja jest traktowana jako sprawa intymna, wymagająca ostrożności językowej i ograniczonego kręgu odbiorców. W kobiecych narracjach przyjmuje on postać decyzji, by rozmawiać o miesiączce wyłącznie w gronie zaufanych osób, z wyraźnym unikaniem tego tematu w kontekstach rodzinnych, publicznych lub męsko-kobiecych. W wypowiedziach mężczyzn pojawia się natomiast rezygnacja z wypowiedzi na temat menstruacji z powodu szacunku wobec kobiet i braku osobistego doświadczenia – temat jest traktowany jako „nieprzynależny” męskiej perspektywie. W obu przypadkach zaznacza się granica komunikacyjna oparta na świadomości społecznych norm, dotyczących cielesności i intymności – menstruacja nie jest tu wypierana, lecz „odgradzana” od sfery tego, co publiczne.

Trzeci typ, „tabu wyuczone”, opiera się na doświadczeniu braku otwartej edukacji i przekazów międzypokoleniowych. W kobiecych narracjach przybiera on formę „wstydu wyuczonego” – przekonania, że menstruacja to temat, który należy ukrywać, o którym się nie mówi. Ten wstyd jest efektem socjalizacji rodzinnej, religijnej lub szkolnej i często zostaje uwewnętrzniony mimo braku osobistego przekonania o jego zasadności. W męskich wypowiedziach odpowiedniki tego typu odwołują się do luk edukacyjnych i frustracji wynikającej z ignorancji – badani

wskazują, że nikt nigdy nie wyjaśnił im podstawowych kwestii, związanych z menstruacją, co skutkowało dezinformacją, zakłopotaniem i wykluczeniem z rozmów o cielesności. Choć skutki tych procesów są różne (u kobiet – wstyd i autocenzura, u mężczyzn – niewiedza i poczucie ignorancji), ich źródło pozostaje wspólne: milczenie otoczenia i brak systemowego wsparcia edukacyjnego.

Ostatni typ to tabu wyznaczone granicą płci – obejmuje sytuacje, w których menstruacja podlega społecznemu wyciszeniu nie przez otwarty zakaz czy bezpośrednią stygmatyzację, lecz przez normatywne oczekiwania związane z płcią. W przypadku kobiet polega to na internalizacji przekonania, że menstruacja powinna być „niewidoczna” – nie tylko w sensie cielesnym, ale i komunikacyjnym. Wypowiedzi kobiet ujawniają presję, by nie okazywać bólu, nie mówić o dyskomforcie i nie manifestować menstruacji w przestrzeni publicznej. To rodzaj dyscypliny cielesnej, który narzuca normę „wydolności” mimo fizjologicznego cierpienia. W męskich narracjach natomiast pojawia się nie tylko brak rozmowy o menstruacji, ale również brak podstawowej wiedzy; kontakt z tematem bywa źródłem zakłopotania. Ta niewiedza wynika zarówno z braku edukacji, jak i z przekonania, że temat menstruacji „nie przystoi” mężczyźnie – jest zbyt cielesny, zbyt intymny, zbyt kobiecy. W obu przypadkach menstruacja zostaje usunięta z przestrzeni wspólnej w wyniku wewnętrznej zgody na normy płciowe – kobiety uczą się jej nie pokazywać, a mężczyźni jej nie „dotykać”. Wspólnym mianownikiem jest „normatywna cisza” podtrzymywana przez społeczne scenariusze płci, które przypisują temat menstruacji wyłącznie kobiecej prywatności. Granica ta nie tylko wyznacza sferę milczenia, ale również utrudnia wspólne doświadczenie czy dialog na temat fizjologii i zdrowia.

Skonstruowana typologia pokazuje, że menstruacyjne tabu nie jest jednorodne, lecz zróżnicowane ze względu na płeć, konteksty socjalizacyjne i poziom komunikacyjnej otwartości. Zestawienie postaw kobiet i mężczyzn ukazuje nie tylko różnice, lecz także punkty potencjalnego zbliżenia – zwłaszcza tam, gdzie pojawia się empatia, refleksja i chęć komunikacyjnego przełamania tabu. Menstruacja jako zjawisko społeczno-kulturowe pozostaje silnie uwarunkowana normami płci, jednak narracje badanych pokazują, że te granice mogą ulec przesunięciu.

Dyskusja wyników

Zidentyfikowane wzorce doświadczeń związanych z menstruacją pokazują, że pozostaje ona w dużej mierze społecznie regulowana i obciążona normami komunikacyjnymi. W narracjach kobiet widoczna była zinternalizowana potrzeba dyskrecji i ostrożności językowej, co pozostaje zgodne z klasycznymi ujęciami piętna cielesnego (Goffman 1963: 14) oraz rozumieniem menstruacji jako obszaru podatnego na tabu kulturowe (Douglas 1966: 35). Wyniki wpisują się również

w perspektywę, w której menstruacja rozumiana jest jako zjawisko symbolicznie obciążone i społecznie regulowane, a nie wyłącznie biologiczne (Bobel 2010: 18; Bobel i in. 2020: 40).

Analiza narracji kobiet wskazuje na częściową normalizację menstruacji ujmowanej jako element powtarzalnej codzienności, jednak nadal podporządkowanej zasadom dyskrecji i selektywności komunikacyjnej. Wzorce określane jako „można rozmawiać, ale tylko z wybranymi” pokazują, że menstruacja staje się tematem akceptowanym, o ile zostaje ograniczona do kręgów zaufanych, głównie kobiecych. Jednocześnie utrzymują się wyuczone mechanizmy wstydu, będące efektem socjalizacji w środowisku rodzinnym i edukacyjnym, co odpowiada klasycznym mechanizmom transmisji norm płciowych i kontroli nad ciałem (Douglas 1966: 39; Goffman 1963: 48; Rodriguez-White 2013: 66–71). W polskim kontekście wpisuje się to w szersze wzory mówienia o cielesności i seksualności kobiet – łączące prywatne doświadczenia z normami publicznej przyzwoitości (Bieńko 2022: 97–101).

Narracje mężczyzn ujawniają z kolei trwałość podziału płciowego w sferze wiedzy i komunikacji o menstruacji. Menstruacja jest przez nich często traktowana jako zjawisko obce i nieprzynależne ich doświadczeniu, a dystans wobec tematu bywa podtrzymywany za pomocą ironii, humoru czy językowych strategii infantylnizacji. Postawy typu „to nie mój temat” czy „to coś obrzydliwego/śmiesznego” można odczytywać jako strategie obronne wobec niewiedzy i braku własnego doświadczenia, ale także jako efekt kulturowych scenariuszy męskości, w których kobiece ciało pozostaje obszarem tabu (Özdemir, Şimşek 2022: 79–80). Jednocześnie w części wypowiedzi mężczyzn pojawiają się wątki refleksyjnej świadomości luki edukacyjnej oraz chęci jej uzupełnienia, co koresponduje z wynikami badań wskazujących na znaczenie włączania mężczyzn w działania edukacyjne i aktywistyczne dotyczące menstruacji (Mahon, Tripathy, Singh 2015: 7–12; Bhagyavathi, Naik 2024: 118–120).

Wyniki badania potwierdzają te ujęcia, a zarazem je niuansują. Z jednej strony widoczna jest reprodukcja utrwalonych mechanizmów kontroli i wyciszania menstruacji – zarówno poprzez socjalizację rodzinną, jak i brak systemowej edukacji (Rodriguez-White 2013: 65–76; Mahon, Tripathy, Singh 2015: 7–14). Z drugiej jednak strony narracje części badanych, zwłaszcza młodszych, wskazują na stopniowe przesuwanie granic w sposobach przeżywania i komunikowania menstruacji. Kobiety coraz częściej traktują menstruację jako temat zdrowotny, który zasługuje na otwartą rozmowę w bezpiecznym środowisku, a nie wyłącznie jako źródło wstydu czy zagrożenia porządku moralnego (Bobel 2010: 156). W narracjach mężczyzn obok strategii dystansu i ironii pojawiają się postawy ciekawości, empatii i chęci zrozumienia doświadczeń osób menstruujących, co można interpretować jako przejaw szerszych procesów zmiany norm komunikacyjnych i redefinicji ról płciowych.

Rekonstrukcja wzorców doświadczeń menstruacyjnych dokonana w tym badaniu pozwala zatem uchwycić zarówno mechanizmy reprodukcji, jak i symptomy

zmiany społecznej. Menstruacja pozostaje obszarem regulowanym normami dyskrecji, wstydu i selektywności komunikacyjnej, ale jednocześnie staje się coraz częściej przedmiotem refleksji, negocjacji i prób odtabuizowania. Zestawienie perspektyw kobiet i mężczyzn ujawnia nie tylko różnice w dostępie do wiedzy i w sposobach mówienia o menstruacji, lecz także potencjalne punkty zbliżenia – zwłaszcza tam, gdzie pojawia się empatia, gotowość do dialogu i krytyczna refleksja nad własną socjalizacją.

Zakończenie

Przeprowadzone badanie ujawniło zróżnicowane wzorce interpretowania i doświadczania menstruacji przez młode kobiety i młodych mężczyzn – od postaw normalizujących i akceptujących, przez strategie ostrożności i intymności, aż po przejawy dystansu, ironii i niewiedzy. Rekonstrukcja tych wzorców pokazała, że menstruacja, mimo swojej powszechności biologicznej, pozostaje doświadczeniem silnie zdeterminowanym przez normy społeczne, kulturowe i komunikacyjne.

Analiza doświadczeń kobiet wskazuje, że menstruacja jest najczęściej traktowana jako element powtarzalnej codzienności, jednak nadal wymagający ostrożności w komunikacji. Widoczna była ambiwalencja – łączenie oswojenia z obowiązkiem dyskrecji i ochrony przed oceną otoczenia. Narracje mężczyzn ukazały natomiast, że dystans, ironia czy niepewność wciąż stanowią dominujące strategie reagowania na temat menstruacji, podtrzymywane przez niedobór wiedzy i brak wcześniejszej edukacji. Jednocześnie w obu grupach pojawiły się sygnały zmiany: otwartość na dialog, ciekawość oraz próby redefiniowania menstruacji w kategoriach zdrowotnych i partnerskich. Wskazuje to, że młodsze pokolenia mogą stopniowo wypracowywać mniej stygmatyzujące sposoby mówienia o menstruacji.

Prezentowane wyniki, oferując wgląd w szczegółowe wzorce przeżywania menstruacji w polskim kontekście społecznym, mogą wzbogacić dotychczasowy dorobek badań w tym obszarze. Z perspektywy socjologii ciała i gender studies rezultaty te poszerzają rozumienie menstruacji jako praktyki społecznej osadzonej w dynamice relacji płciowych i komunikacji międzypokoleniowej. Włączenie męskiej perspektywy pozwala lepiej uchwycić mechanizmy reprodukcji i podważania menstruacyjnego tabu, a także pokazuje potencjał mężczyzn jako sojuszników w procesach odtabuizowania menstruacji. Wyniki mogą stanowić punkt wyjścia do projektowania działań edukacyjnych i komunikacyjnych, które uwzględnią zarówno potrzeby osób menstruujących, jak i niemenstruujących, przyczyniając się do budowania bardziej otwartego i inkluzywnego dyskursu.

Jednocześnie badanie obarczone jest istotnymi ograniczeniami. Po pierwsze, niewielka i celowo dobrana próba badawcza nie pozwala odzwierciedlić pełnego zróżnicowania doświadczeń młodych kobiet i mężczyzn w Polsce, co ogranicza


możliwości uogólniania wniosków. Po drugie, drażliwy charakter tematu – związanego ze wstydem, dyskrecją i tabu komunikacyjnym – mógł sprzyjać autocenzurze i powściągliwości wypowiedzi, mimo indywidualnej formy wywiadów. Po trzecie, analizy opierają się na deklaracjach uczestników, a nie na obserwacji codziennych praktyk, co oznacza, że rekonstruowane doświadczenia są filtrowane przez pamięć i subiektywną narrację. Ograniczenia te nie przekreślają eksploracyjnej wartości badania, ale wymagają ostrożności w formułowaniu wniosków oraz wskazują na potrzebę prowadzenia dalszych badań jakościowych – obejmujących bardziej zróżnicowane grupy, inne konteksty kulturowe oraz zróżnicowane perspektywy płciowe.

Bibliografia

- Bhagyavathi H.R., Naik S. (2024), *Menstrual taboos and gender violence*, „Studies in Indian Sociology”, vol. 1(2), s. 117–124.
- Bieńko M. (2022), *O seksie, cielesności i pożądaniu: prywatny i publiczny wymiar życia kobiety w wydaniu obscenicznym*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Bobel C. (2010), *New Blood: Third Wave Feminism and the Politics of Menstruation*, Rutgers University Press, New Brunswick.
- Bobel C., Winkler I.T., Fahs B., Hasson K.A., Kissling E.A., Roberts T.-A. (red.) (2020), *The Palgrave Handbook of Critical Menstruation Studies*, Palgrave Macmillan, New York.
- Chrisler J.C. (2011), *Leaks, lumps, and lines: Stigma and women's bodies*, „Psychology of Women Quarterly”, vol. 35(2), s. 202–214, <https://doi.org/10.1177/0361684310397698>
- Douglas M. (1966), *Purity and Danger: An Analysis of Concepts of Pollution and Taboo*, Routledge, London.
- Goffman E. (1963), *Stigma: Notes on the Management of Spoiled Identity*, Prentice-Hall, Englewood Cliffs, NJ.
- Jankowski H. (2021), *Najważniejsze cechy polskiego dyskursu o menstruacji na podstawie wywiadów z kobietami w wieku 22–24 lat (część I)*, „Oblicza Komunikacji”, nr 13, s. 163–180, <https://doi.org/10.19195/2083-5345.13.11>
- Johnston-Robledo I., Chrisler J.C. (2020), *The menstrual mark: Menstruation as social stigma*, [w:] C. Bobel, I.T. Winkler, B. Fahs, K.A. Hasson, E.A. Kissling, T.-A. Roberts (red.), *The Palgrave Handbook of Critical Menstruation Studies*, Palgrave Macmillan, New York, s. 181–199.

- Kumar A., Dhadwal Y., Yadav V., Sharma B. (2024), *A cross-sectional study of knowledge, taboos, and attitudes towards menstruation*, „Ethnicity & Health”, vol. 29(2), s. 208–219, <https://doi.org/10.1080/13557858.2023.2293450>
- Mahon T., Tripathy A., Singh N. (2015), *Putting the men into menstruation: The role of men and boys in community menstrual hygiene management*, „Waterlines”, vol. 34(1), s. 7–14, <https://doi.org/10.3362/1756-3488.2015.002>
- Mayring P. (2000), *Qualitative content analysis*, „Forum: Qualitative Social Research / Qualitative Sozialforschung”, vol. 1(2), s. 105–114.
- Özdemir S., Şimşek A. (2022), *The effect of perceptions and attitudes towards menstrual bleeding on women's health*, „Bandırma Onyedi Eylül Üniversitesi Sağlık Bilimleri Ve Araştırmaları Dergisi”, vol. 4(1), s. 76–81, <https://doi.org/10.46413/boneyusbad.1028246>
- Rodriguez-White L. (2013), *The function of ethnicity, income level, and menstrual taboos in postmenarcheal adolescents' understanding of menarche and menstruation*, „Sex Roles”, vol. 68(1–2), s. 65–76, <https://doi.org/10.1007/s11199-012-0166-y>
- Schreier M. (2012), *Qualitative Content Analysis in Practice*, Sage, London.

Magdalena Rak-Suska*

 <https://orcid.org/0000-0003-0136-0545>

Mikroagresje w doświadczeniach kobiet bezdzietnych z wyboru. Typologia komunikatów na podstawie badań jakościowych

Streszczenie

Celem artykułu było określenie rodzajów komunikatów wobec kobiet intencjonalnie bezdzietnych w odniesieniu do koncepcji mikroagresji. Mikroagresje płciowe stanowią formę kontroli społecznej w postaci subtelnych komunikatów, gestów, zachowań i unieważnień mających na celu podtrzymywanie i narzucanie tradycyjnych wzorców społecznych. Autorka przebadła 26 kobiet intencjonalnie bezdzietnych w wieku 26–47 lat metodą indywidualnego wywiadu pogłębionego. Na podstawie narracji badanych wytypowano komunikaty opresyjne (bezpośrednie), dyscyplinujące (pośrednie) i wykluczające (pośrednie, unieważniające). Zwrócono również uwagę na poznawczo-emocjonalną percepcję mikroagresji, która składa się na obraz doświadczania bezdzietności.

Słowa kluczowe: mikroagresje, mikrodevaluacje, bezdzietność z wyboru, role płciowe

* Dr, Uniwersytet WSB Merito, Wydział Finansów i Zarządzania, ul. Fabryczna 29/31, 53-609 Wrocław, e-mail: magdalena.rak-suska@wroclaw.merito.pl



Received: 29.04.2025. Verified: 3.10.2025. Accepted: 30.01.2026.

© by the Author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: WSB Merito University. **Conflict of interests:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

Microaggressions in the Experiences of Women Who Are Childfree by Choice: A Typology of Statements Based on Qualitative Research

Summary

The purpose of the article is to identify the types of messages directed at intentionally childfree women in relation to the concept of microaggressions. Gender microaggression is a form of social control in the form of subtle messages, gestures, behaviours, and invalidations designed to uphold and impose traditional social patterns. The author surveyed 26 purposively childfree women aged 26–47 through the method of individual in-depth interviews. Based on the respondents' narratives, oppressive (direct), disciplinary (indirect), and exclusionary (indirect, invalidating) messages were selected. Attention was also paid to the cognitive and emotional perception of the microaggressions that makes up the image of experiencing childlessness.

Keywords: microaggressions, microinvalidations, childless by choice, gender roles

Wstęp

Mikroagresje obejmują werbalne i niewerbalne przekazy odnoszące się do stereotypowego i dyskryminującego postrzegania określonych grup społecznych. Stanowią one pewien ukryty, społecznie i kulturowo zakodowany język, subtelnie przekazujący uprzedzenia, społeczne oczekiwania czy wrogie postawy ze względu na płeć, wiek, orientację seksualną, rasę czy wyznanie. Szczególną formą są tzw. mikroagresje związane z płcią (ang. *gender microaggressions*), u podstaw których stoi tradycyjny (patriarchalny) model rodziny. Jednym z przykładów tego typu mikroagresji jest w ujęciu D. Wing-Sue przekazywanie komunikatów sugerujących, że nadrzędnym celem kobiet jest wyjście za mąż w wieku rozrodczym i obowiązek zrealizowania się w roli matki i żony. Ten przekaz z kolei stoi w sprzeczności z alternatywnym wyborem na życie, jakim jest intencjonalna bezdzietność. Choć zjawisko braku dzieci ma zróżnicowane podłoże, jednym z istotnych czynników wydaje się być świadomy wybór zgodny z indywidualnymi wartościami i aspiracjami. Według raportu CBOS „Postawy prokreacyjne kobiet” aż 42% bezdzietnych Polek

w wieku 18–45 lat nie ma planów prokreacyjnych (CBOS 2023). Szacuje się, że zjawisko bezdzietności z wyboru będzie ulegało intensyfikacji w kolejnych latach.

Mimo przemian społeczno-demograficznych przekonanie o konieczności podejmowania przez kobiety roli matki i żony wydaje się nie słabnąć. Można wnioskować, że to głównie na kobietach skupia się presja prokreacyjna oraz społeczne konsekwencje decyzji o bezdzietności. Inspirując się koncepcją mikroagresji, w niniejszym artykule podjęto próbę stworzenia typologii komunikatów doświadczanych przez kobiety świadomie bezdzietne, a także ustalenia poznawczo-emocjonalnej percepcji tych komunikatów, jaka przejawia się w narracjach badanych.

Mikroagresje jako wrogie komunikaty – definicja i taksonomia

Termin mikroagresje został po raz pierwszy użyty w latach 70. ubiegłego wieku przez harwardzkiego profesora psychiatrii, Ch. Middlebrooka Pierce'a. Kiedy obserwował wzajemne interakcje między białymi a czarnoskórymi więźniami, dostrzegł w nich tzw. „mechanizmy ofensywne”. Określił je wówczas jako komunikaty przyjmujące postać werbalnych i niewerbalnych, pośrednio i nieustannie zadawanych ciosów, które nacechowane są wrogimi postawami na tle rasowym (Spanierman, Clark, Kim 2021). W pracy *Black Americans* Pierce zdefiniował owe ciosy jako mikroagresje, tj. „subtelne, automatyczne i niewerbalne wymiany interpersonalne równoznaczne z upokarzaniem i poniżaniem” (Sue, Spanierman 2021: 7). W późniejszym okresie Peggy Davis, podejmując problematykę mikroagresji, podkreśliła, że ich istota opiera się na lekceważącej i nieświadomej postawie wyższości rasy białej, a tym samym weryfikacji niższości osób czarnoskórych (Davis 1989: 1576). Z kolei według D. Solórzano, M. Ceja i T. Yosso mikroagresje przyjmują postać subtelnych zniewag (werbalnych, niewerbalnych lub/i wizualnych) skierowanych – często w sposób automatyczny i nieświadomy – do osób innej rasy niż biała (Solórzano, Ceja, Yosso 2000: 60). Mikroagresje odnosiły się pierwotnie jedynie do dyskryminacji rasowej, jednak z czasem ich definicja objęła inne grupy marginalizowane pod względem określonych cech (np. tożsamości płciowej, wyznania, poglądów politycznych). Obecnie, według D. Wing Sue i L. Spanierman (2021), mikroagresje mogą być wymierzone w każdą mniejszościową grupę społeczną. Wiążą się one zarówno z rasizmem, transfobią, seksizmem, heteroseksizmem, albeizmem, klasowością, jak i innymi formami dyskryminacji. Wspomniani autorzy ujmują mikroagresje w kontekście „werbalnej i niewerbalnej wymiany zdań, w której sprawca wyrządza krzywdę osobie będącej jego celem, bez względu na to, czy jest to zamierzone, czy nie” (Sue, Spanierman 2021). Mikroagresje występują w postaci krótkotrwałych, powszednich upokorzeń słownych, behawioralnych czy środowiskowych, komunikujących wrogie, negatywne i/lub stereotypizujące poglądy w odniesieniu do: rasy, płci, orientacji seksualnej, wyznania, poglądów

politycznych itp. (Sue 2010: 6). Zakłada się, że mikroagresje posiadają zarówno świadomy, jak i nieświadomy (nieintencjonalny) wydźwięk (Nadal 2018). Może on dotyczyć zarówno rodzaju podejmowanego zachowania (np. konkretnego działania, komunikatu werbalnego), jak i zinternalizowanych wartości czy poczucia wyższości nad innymi. Przykładowo, sprawcy mikroagresji mogą deklarować poparcie dla równości płci, ale w sytuacjach zawodowych uciekają się do żartów względem płci przeciwnej lub do jej lekceważenia. Choć badacze są zgodni co do ogólnej nieintencjonalności zachowań o charakterze umniejszającym (mikrodevaluacje) (Williams 2019; Sue, Spanierman 2021; O'Farrell, Lee 2023), to niektóre komunikaty noszące znamiona pogardy (mikroataki) mogą być intencjonalne. Granice między intencjonalnością a nieintencjonalnością mikroagresji są jednak nieostre i mocno zindywidualizowane.

Większość aktów mikroagresji ma charakter pośredni, aluzyjny, a nawet beznamiętny. Występują one w postaci żartów, specyficznych pytań, niewybrednych komentarzy, sarkazmu lub zaniechań bez jawnego zamiaru wyrządzenia krzywdy i przykrości (O'Farrell, Lee 2023). Podłoże zachowań mikroagresywnych bywa często podszyte przekonaniem o dobrych intencjach. Niezamierzone akty mikroagresji nie są przez sprawców interpretowane jako negatywne lub szkodliwe, przeciwnie – bywają postrzegane jako pomocne, a nawet wspierające (Williams 2019). Co więcej, sprawcy mikroagresji silnie wierzą w słuszność i egalitarny charakter własnego kodeksu moralnego, przez co przypisują sobie cechy osób uczciwych, przyzwoitych i nieskłonnych do jawnej dyskryminacji (Sue, Spanierman 2021: 35). Osoby, które stosują subtelny język mikroagresji, nie zawsze są świadome wyrządzonej przykrości lub braku taktu. To z kolei prowadzi do wielu nieporozumień komunikacyjnych. Jak zauważają T. Jana i M. Baran, samo zestawienie słów „mikro” i „agresje” może wywoływać reakcję obronną i prowadzić do próby samousprawiedliwienia się, gdyż sprawcy nie postrzegają siebie jako agresywnych, ani swojego zachowania jako wrogiego (Jana, Baran 2023: 21). W efekcie ofierze mikroagresji nie tylko trudniej jest się bronić, ale też podjąć dyskusję nad usłyszanym komunikatem. Warto podkreślić, że w literaturze opisano badania nad tendencją do mikroagresji powiązaną z cechami agresji występującymi u sprawców. Przykładem są analizy prowadzone przez M. Williams (2021) na grupie ponad sześćset mężczyzn zróżnicowanych rasowo. Zaobserwowano m.in., że u mężczyzn o wysokiej tendencji do mikroagresji na tle rasowym poziomy agresji, gniewu i wrogości mierzone Kwestionariuszem agresji Bussa-Perry'ego (BPAQ) były wyższe niż u mężczyzn o niskiej tendencji do mikroagresji rasowych (Williams 2021: 709). Wydaje się, że mikroagresje na tle rasowym należą do aktów o najsilniejszym poziomie wrogości, jednak określenie szczegółowych profili sprawców wymaga osobnego omówienia.

Z jednej strony mikroagresje wynikają ze społeczno-kulturowych uprzedzeń, z drugiej służą wzmocnieniu podziałów, hierarchii i nierówności społecznych,

które są pożądane przez grupy dominujące kosztem grup zdominowanych (Williams 2020). Ważnym elementem mikroagresji jest ich mikropoziom, który nie odnosi się do skali (miary) szkody, ale do płaszczyzny relacji interpersonalnych ujmowanych jako „mikropoziomowe momenty między sprawcami a ich ofiarami” w codziennych interakcjach (Spanierman, Clark, Kim 2021: 1038). Poprzez swoją nieoczywistość, unieważnienia i ukryty, społecznie zakodowany język, mikroagresje stają się bezpieczną formą wyrażania oczekiwań i uprzedzeń w stosunku do określonych jednostek. Tym samym mogą służyć za formę wywierania społecznej presji lub nośnik ukrytych przekazów wymierzonych w poczucie jednostkowej czy grupowej tożsamości.

Ze względu na swoją specyfikę i społeczny kontekst wyróżnia się mikroagresje środowiskowe i mikronierówności. Te pierwsze odnoszą się do społeczno-instytucjonalnej płaszczyzny: „przenikają normy, politykę i praktyki różnych instytucji oraz tworzą wrogi i nieprzychylny klimat dla grup marginalizowanych (Sue, Spanierman 2021: 37). Przykładem występowania mikroagresji środowiskowych mogą być miejsca pracy, gdzie najwyższe stanowiska zajmują mężczyźni i w przypadku tzw. „luk płacowych” między kobietami a mężczyznami. Z kolei mikronierówności dotyczą płaszczyzny biznesowej i wiążą się z lekceważeniem czy też z pomijaniem oraz zaniżaniem wartości ze względu na płeć, rasę, wiek itp. Mikronierówności często przybierają postać nieświadomych, subtelnych, pełnych pogardy i lekceważenia spojrzeń lub gestów czy takiego też tonu głosu (Sue, Spanierman 2021: 37). Stanowią one ulotne formy dyskryminacji, niewyrażone wprost i są ściśle związane z mikroagresjami środowiskowymi.

Obok wspomnianych rodzajów mikroagresji w literaturze funkcjonuje bardziej szczegółowo ich podział na: mikroataki (ang. *microassaults*), mikrozniewagi (ang. *microinsults*) i mikrodewaluacje (ang. *microinvalidations*) (Sue, Capodilupo 2008; Sue, Spanierman 2021: 42). Choć każdy z wymienionych typów mikroagresji może różnić się zarówno stopniem świadomości, jak i intencjonalnością sprawcy, wszystkie stanowią pewien rodzaj „przekazu podprogowego”, niosącego ukryte i uderzające w jednostkę znaczenie. Mikroataki są świadomymi i celowymi komunikatami, wynikającymi z ukształtowanych, wrogich postaw czy zachowań wobec osób o określonych cechach. Mogą przybierać formę bezpośrednich komunikatów werbalnych, niosących jednoznaczne oceny, wyrażających potępienie czy znieważenie danej jednostki lub grupy. Co więcej, bywają również jawnym wyrazem niechęci czy rodzajem werbalnej agresji wobec osób atakowanych. Z kolei mikrozniewagi to interpersonalne wymiany bardziej subtelnych komunikatów, które opierają się na: braku wrażliwości, poniżaniu, ośmieszaniu czy ignorowaniu. Bazują one na kilku założeniach, spośród których można wyróżnić:

- przypisywanie niższości – na przykład niższej/wyższej inteligencji ze względu na płeć, rasę czy pochodzenie lub/i założenie posiadania odgórnie gorszych

predyspozycji, uwarunkowanych biologicznie – bez uwzględnienia indywidualnych cech jednostkowych;

- założenie odstępstwa od przyjętej normy – uznanie, że style życia, które nie wpisują się w ogólnie przyjęte, traktowane są jako dewiacja zasługująca na pojęcie. Przykładem tego typu ataków są wrogi zachowania zarówno wobec społeczności LGBTQ, jak również środowisk feministycznych sprzeciwiających się tradycyjnemu podziałowi ról ze względu na płeć;
- uprzedmiotowienie seksualne – bazuje na idei męskiej dominacji wobec kobiet, których wygląd i dyspozycyjność (również seksualna i prokreacyjna) ma służyć mężczyznom (Sue, Spanierman 2021: 50).

Ostatnim z wyróżnionych rodzajów mikroagresji są mikrodevaluacje (mikro-unieważnienia). Istota mikrodevaluacji polega na odrzucaniu, wykluczaniu, negowaniu i unieważnianiu psychicznego aspektu w indywidualnym sposobie doświadczania danej rzeczywistości przez innych (Sue, Spanierman 2021: 52). Komunikaty dewaluujące w pośredni i podstępny sposób zaprzeczają rzeczywistości rasowej, płciowej czy seksualnej, a ich przekaz opiera się na dobrych intencjach i próbach wpływania na innych. To z kolei czyni mikrodevaluacje trudnymi do uchwycenia formami dyskryminowania, wobec których nie sposób się bezpośrednio przeciwstawić.

W nowszych opracowaniach na temat mikroagresji pojawia się propozycja zredefiniowania tego pojęcia na rzecz subtelnych aktów wykluczania (*Subtleacts of exclusion* – SAE) (Jana, Baran 2023). SAE są słowami i praktykami wynikającymi ze świadomych lub nieświadomych uprzedzeń. Mają umniejszający, dewaluujący oraz wykluczający charakter i obejmują szereg zachowań, które w klasycznym rozumieniu nie są uznawane za mikroagresje. Zdaniem autorów SAE są tylko z pozoru niewinne, ich siła przejawia się w podtrzymywaniu wykluczenia i w zaniechaniu obrony osób nimi dotkniętych (Jana, Baran 2023). Subtelne akty wykluczenia przez swoją nieoczywistą naturę, ciche przyzwolenie osób obserwujących, żart lub wymowne gesty uważane są za „nic wielkiego”, a mimo to często pozostawiają jednostkę zdeorientowaną, zestresowaną i z poczuciem niższości. Kontekst, w którym się pojawiają, utrudnia podjęcie odpowiedniej reakcji. Przykładowo, do niektórych SAE mogą należeć: ciągle przerywanie wypowiedzi lub niedopuszczanie określonych osób do głosu, pomijanie ludzi w partycypowaniu w podejmowanych decyzjach, używanie żargonu zawodowego, gdy nie jest to konieczne, unikanie kontaktu wzrokowego, brak reakcji, gdy jest się świadkiem stronniczego zachowania, czy nawet publikowanie postów w social mediach zawierających uprzedzenia (Jana, Baran 2023).

SAE są nieoczywiste i trudne do zidentyfikowania, a ich główną funkcję stanowi tworzenie i podtrzymywanie wykluczającego środowiska i wzmacnianie systemu władzy (Jana, Baran 2023: 21). SAE tworzą subtelny system dominacji, który przebiega na płaszczyźnie idei kulturowych (w tym kultury organizacyjnej

w miejscach pracy), a nie w formie bezpośredniej przemocy. Co więcej, subtelne akty wykluczenia tworzą język niosący ukryty przekaz, który komunikuje danej osobie: jesteś niewidoczna (nie bierzemy cię pod uwagę); jesteś nieadekwatna (nie pasujesz do reszty); nie uznaje się twojej indywidualności; jesteś w jakimś zakresie nienormalna; stanowisz zagrożenie dla interesów grupy; jesteś obciążeniem oraz stanowisz obiekt zaciekawienia ze względu na określone cechy (Jana, Baran 2023: 25).

Subtelne akty wykluczania mają szersze znaczenie niż mikroagresje i obejmują większy zakres nieświadomych zachowań, gestów i ukrytych komunikatów.

Gender microaggressions w kontekście wypełniania tradycyjnych ról płciowych

Na podstawie opisanej powyżej specyfiki mikroagresji i jej podziałów warto zauważyć, że stanowią one bardzo szeroki zakres zachowań. Mają one na celu narzucanie dominującej rzeczywistości i obrazu świata. Szczególnym rodzajem mikroagresji są tzw. mikroagresje związane z podziałem ról płciowych (ang. *gender microaggressions*). Płaszczyzną, na której odgórnie przypisywane są cechy i predyspozycje, a w końcu narzucane role i oczekiwania społeczne, jest płeć. *Gender microaggressions* odnoszą się zatem do tradycyjnego (patriarchalnego) układu relacji i męskiej dominacji. Można powiedzieć, że ich podłożem jest hierarchiczny układ stosunków (relacji) płciowych, który pociąga za sobą podrzędny status kobiet. W latach 70. ubiegłego wieku S. Ortner zapoczątkowała dyskusję dotyczącą symbolizmu płciowego. Zakładano w niej, że kobiecość ze względu na funkcje seksualne i fizjologiczne przypisywane jest „naturze”, a zatem sferze deprecjonowanej przez społeczeństwo i podrzędnej wobec „kultury”, której kreatorem są mężczyźni (Moore 2006). W paradygmacie esencjalizmu odpowiednikiem „natury” i „kultury” stały się „sfera prywatna” i „sfera publiczna”, w których to panujące relacje władzy ustalają porządek społeczny wyznaczający zakres obowiązków i zadań dla przedstawicieli każdej z płci. Innymi słowy: kobieta jako ucieleśnienie natury zostaje zamknięta w sferze prywatnej o niższej randze, prowadzącej się do wypełniania zadań związanych z wychowywaniem dzieci i opieką nad domowym ogniskiem. Jak zauważają A. Gromkowska-Melosik i Z. Melosik (2005), przekroczenie tych jasno wyznaczonych granic może być uznane jako „wynaturzenie”, a zatem wiąże się z groźbą społecznego ostracyzmu.

Esencjalizm biologiczny został poddany krytyce w latach 90. XX w. przez Judith Butler. Nawiązując do słynnego cytatu z S. de Beauvoir „nikt nie rodzi się kobietą, ale raczej się nią staje” (de Beauvoir 1986; za: Butler 2007), J. Butler ujmowała płeć w kategoriach konstruktu społeczno-kulturowego. Płeć kulturowa nie stanowi zatem wyrazu istniejącej tożsamości, lecz jest tożsamością powoli konstytuującą się w czasie – ustanawianą zarówno przez akty performatywne, jak i na drodze

stylizowania ciała (Butler 2007: 25). Serię codziennych aktów sprawczych tworzą język, gesty, ruchy i zachowania, na podstawie których jednostki odgrywają rolę kobiecej lub męskiej tożsamości. Tym samym według J. Butler tworzą się iluzje tożsamości. Jednostka nie konstytuuje wspomnianych aktów arbitralnie, ale – w zależności od kontekstu społeczno-politycznego – jest w nie uwikłana (Butler 2007). To, co kobiece lub męskie, nie leży w zakresie świadomego wyboru jednostki. Jest jej narzucone przez społeczno-kulturowy opis znaczeń, powinności i zachowań, które znajdują odzwierciedlenie w społecznych interakcjach. Można powiedzieć, że zarówno esencjalizm biologiczny, jak i społeczno-kulturowy konstrukt płci w dużej mierze przyczyniły się do ograniczania roli kobiet do przestrzeni sfery domowej i ich aktywności w odgrywaniu ról matek i żon. Co więcej, tradycyjna rola kobiety nie tylko kojarzona była ze społeczną i egzystencjalną powinnością, ale przypisywane jej spełnienie pieczętowano społecznym podziwem i uznaniem. E. Broda, opisując rzeczywistość polskich kobiet w ubiegłym stuleciu, zaznacza, że tym, co mogło zagwarantować kobietom prawo do szacunku, społecznego podziwu, a nawet majątku i władzy, było skrupulatne wypełnianie ról matek i żon. To kołyska – jak pisze E. Broda – chroniła kobiety przed „społeczną degradacją i życiową klęską” (Broda 2019: 43). Ważnym czynnikiem podtrzymującym zamknięcie kobiet w przestrzeni rodziny i domu było również różnicowanie znaczenia pracy zawodowej (Kwak 2019).

W tradycyjnym ujęciu małżeństwo jest modelem hierarchicznym, na szczycie którego stoi mężczyzna – „głowa rodziny”. W modelu tym wyodrębnione są sfery zadań i ról charakterystyczne dla każdej z płci. Jak zauważają D. Duch-Krzysztozszek i J. Grzymała, w modelu tym rola kobiet ściśle związana jest z prokreacją i macierzyństwem postrzeganym jako powołanie i powinność, niezależnie od indywidualnych preferencji, aspiracji i upodobań (Duch-Krzysztozszek, Grzymała 2020). Integralnym elementem tego modelu – prawie przez cały XIX i XX w. – był wzorzec „dobrej matki” skłonnej do zrezygnowania z własnej wolności i zredukowania egoizmu własnych potrzeb na rzecz poświęcenia się rodzinie i wychowania dzieci. Autorki zauważają, że brak miłości macierzyńskiej stawał się największym grzechem kobiet, uznawanym za coś nienaturalnego. Proces „rozgrzeszania” kobiet, które nie traktowały macierzyństwa jako głównego celu swojej egzystencji, rozpoczął się dopiero na początku XX w. wraz z powolnym wyłanianiem się nowych wzorców. Model „dobrej matki” stopniowo zaczął ustępować modelowi „nowej matki”, w którym macierzyństwo jest wyborem, a nie społecznym przymusem. Ponadto, nowy model zawiera więcej społecznie akceptowanych wzorców wiążących się z nowym podziałem obowiązków między płciami (Duch-Krzysztozszek, Grzymała 2020: 75).

Ponowoczesne zmiany życia rodzinnego wraz z patriarchalnym układem ról zostały zapoczątkowane w krajach „zachodnich” w latach 60. XX w. W Polsce reformy nastąpiły dopiero wraz z transformacją ustrojową, czyli po 1989 r.

Zaowocowało to stopniowym wypieraniem figury „Matki Polki” na rzecz wzorca „kobiety sukcesu”, a w obszar tradycyjnych związków weszła idea związku partnerskiego ze zmodyfikowanym podziałem ról (Jawor 2016). Liczne przemiany – społeczne, polityczne, obyczajowe, kulturowe i ekonomiczne – wpłynęły na funkcjonowanie kobiet. Sprawily, że nie są one już mocno osadzone w rodzinie, a macierzyństwo coraz rzadziej postrzegane jest jako jedyny, satysfakcjonujący model życia (Krause 2020). Proces indywidualizacji kobiet nadal trwa, skłaniając je do budowania nowej społecznej tożsamości. Z jednej strony kobiety mają możliwości wyboru w zakresie alternatywnych sposobów na życie, z drugiej stoją wobec wielości zadań (np. w obszarze godzenia ról społeczno-zawodowych) i ogromnej presji, by im sprostać (Krause 2020).

Mimo wspomnianych przemian wydaje się, że trudno uciec od społecznego nakazu „prokreacyjnej powinności”. Głęboko zakorzenione przekonanie o ważności instytucji rodziny nad pozamacierzyńskimi aspiracjami kobiet ma nadal silne oddziaływanie społeczne. Jak wynika z raportu „Kobiety w Polsce w XXI wieku” z 2020 r., zrealizowanego przez Centrum Praw Kobiet, mimo popularności egalitarnego modelu rodziny w polskim społeczeństwie nadal panuje tradycyjny podział ról w zakresie wypełniania obowiązków domowych bez względu na to, czy kobiety są aktywne zawodowo, czy nie. Duch-Krzysztosek, Grzymała zauważają, że na przestrzeni pięciu lat (między 2013 a 2018 r.) nieznacznie zwiększył się zakres prac tradycyjnie męskich, które przejęły kobiety (z 8 do 7%), natomiast mężczyźni wciąż rozumieją fakt przejmowania prac tradycyjnie rozumianych jako kobiece jak coś, co oznaczałoby podporządkowanie się małżonce (Duch-Krzysztosek, Grzymała 2020: 77).

Postrzeganie kobiet przez pryzmat wypełniania tradycyjnych ról, funkcji biologicznych (reprodukcyjnych), wywiązywania się z oczekiwań społecznych zgodnie z ich płcią czy podporządkowania mężczyznom wpisuje się w zakres mikroagresji płciowych oraz *gender SAE*. Mikroagresje płciowe można dodatkowo rozpatrywać w obszarze seksizmu wrogiego (stereotypizacja kobiet) i dobroczynnego (założenie o słabości kobiet) oraz w sferze zawodowej, gdzie dyskryminacja oparta jest na przypisywaniu kobietom mniejszych kompetencji i zdolności (Sue, Spanierman 2021; Kim, Meiser 2023). Z kolei u podłoża *Gender SAE* stoją komunikaty, zaniechania, sygnały i subtelne unieważnienia, sugerujące brak adekwatności lub nienormalność jednostki, jeżeli nie wpisuje się w przyjęte normy (Jana, Baran 2023). M.A. Cherry i M.A. Wilcox uważają, że długotrwałe doświadczanie mikroagresji płciowych i o podłożu seksistowskim jest silnym stresorem. Może on doprowadzić do rozwoju specyficznego rodzaju traumy (*sexism-based trauma*) i sprawić, że jednostka przyjmie i uzna za swoje normy i przekonania, według których jest wartościowana (Cherry, Wilcox 2021). Wydaje się, że dominującym typem komunikatów na podłożu płci są mikrodevaluacje, które uderzają w poczucie własnej wartości i podają w wątpliwość własne wybory. Mikrodevaluacje znajdują odzwierciedlenie

w subtelnych reakcjach, w postaci: umniejszania, lekceważenia, kpin, żartów czy pomijania. J.Y. Kim i A. Meiser (2023) zwracają uwagę na rolę umniejszania obecności (pomijanie i ignorowanie), zaprzeczania odbioru rzeczywistości (normalizacja zachowań lekceważących, alternatywne wyjaśnienia, uspokajanie i umniejszanie negatywnych doświadczeń) czy problematyzowania płci i tożsamości kobiecej. Problematyzowanie lub też patologizowanie zachowań związanych z płcią odnosi się m.in. do stylów komunikacji nastawionych na zainteresowanie stanem cywilnym kobiet i ich planów dotyczących założenia rodziny. Tego typu sytuacje mają miejsce zarówno w sferze zawodowej, jak i w sferze prywatnej, a ich funkcją jest utrzymanie ustalonego porządku i zakresu oczekiwań społecznych adresowanych do kobiet.

W ostatnich latach przybywa badań dotyczących zjawiska bezdzietności z wyboru oraz uprzedzeń i społecznego postrzegania osób bezdzietnych. Po przeanalizowaniu literatury zagranicznej i polskiej można stwierdzić zgodność badaczy co do stygmatyzacji osób świadomie bezdzietnych. Zaznacza się przy tym, że koncentruje się ona głównie na kobietach (Rick, Meisenbach 2016; Łaciak 2020; McCormack, Graham 2024; Ryndzionek 2024). Już ponad dwie dekady temu K. Park zauważyła, że kobiety świadomie bezdzietne, próbując uniknąć stygmatyzacji, deklarowały odroczenie planów macierzyńskich w czasie, zamiast przyznać się do braku planów prokreacyjnych w ogóle (Park 2002). Według J.M. Rick i R.J. Meisenbach lęk przed społecznym napiętnowaniem sprzyja wykształceniu się strategii radzenia sobie w społecznych interakcjach poprzez m.in. unikanie/zmianę tematu, koncentrację na pozytywnych aspektach bezdzietnego życia, odpuszczenie dalszej rozmowy i rezygnację z niej czy racjonalizację podjętego wyboru (Rick, Meisenbach 2016). Poza przypisywaniem kobietom bezdzietnym braku spełnienia i wyboru niezgodnego z naturą, cechą charakterystyczną dla społecznego napiętnowania bezdzietnych jest moralne oburzenie. L. Ashburn-Nardo określa ten mechanizm jako pewien rodzaj społecznej sankcji wobec osób, które zdecydowały się naruszyć społecznie obowiązującą normę. W konsekwencji są one odbierane jako moralnie gorsze (Ashburn-Nardo 2017). Australijskie badaczki M. McCormack i M. Graham, podejmując badania nad dyskursami kobiecości, zwracają uwagę na wykluczanie kobiet bezdzietnych i podkreślają szkodliwość społecznych etykiet wobec nich. Autorki uważają, że kobiety nierealizujące się w roli matki postrzegane są jako grupa naznaczona społeczną dewiacją, a język obecny w społecznym dyskursie opisuje ich życie w kategoriach porażki (McCormack, Graham 2024). Mikroagresje opierają się na uprzedzeniach i obowiązujących normach. Subtelny sposób społecznego piętnowania wpisuje się w przekazywanie komunikatów, które są formami karaniania czy też wykluczenia.

Z perspektywy społecznej dobrowolna bezdzietność nie leży w interesie większości, zwłaszcza w sytuacji zapaści demograficznej i zmniejszającej się liczby urodzeń. Szacuje się, że w Polsce osoby bezdzietne z wyboru stanowią 11,13%

populacji (Ciesielski 2022), a współczynnik dzietności regularnie spada (przykładowo w roku 2022 wynosił 1,26, a już w 2023 – 1,16) (GUS 2025). Analizy CBOS z 2025 r. nad postawami pokolenia Z i Y wobec rodzicielstwa pokazują, że głównymi powodami, dla których osoby bezdzietne nie decydują się na potomstwo, są: brak chęci posiadania dzieci (34%), postrzeganie rodzicielstwa przez pryzmat zbyt dużej odpowiedzialności (26%) oraz potrzeba niezależności i zachowania czasu dla siebie (20%) (CBOS 2025: 2). Założenie rodziny jest ściśle związane z wartościami i wygląda na to, że i ta sfera przechodzi duże przemiany międzypokoleniowe. Wciąż jednak osoby (zwłaszcza kobiety) deklarujące bezdzietność z wyboru spotykają się z niezrozumieniem i brakiem społecznej akceptacji. Przykładem są badania jakościowe prowadzone przez D.A. Ruszkiewicz na grupie 21 kobiet (matek i nie-matek), dotyczące postrzegania macierzyństwa i bezdzietności. Jak podaje badaczka, matki przypisywały macierzyństwu walory związane z radością i sensem życia oraz ze wsparciem na starość czy w chorobie i z ochroną przed samotnością. W postrzeganiu życia bezdzietnego matki zwracały uwagę na: rzekomy brak instynktu macierzyńskiego, który pojawia się po urodzeniu dziecka, egoizm, nastawienie na karierę i pieniądze, co w konsekwencji doprowadza do smutnego życia (Ruszkiewicz 2020: 165). Świadoma bezdzietność kojarzyła się badanym z brakiem spełnienia i skazaniem na samotność. Co ciekawe, podobne wnioski pojawiły się w badaniach M. Ryndzionek (2024) nad percepcją i komunikatami obecnymi w mediach społecznościowych wobec kobiet świadomie bezdzietnych. M. Ryndzionek, podejmując się analizy treści na platformie TikTok, zwróciła uwagę na ogromną popularność treści zawstydzających kobiety bezdzietne (*childfree shaming*). Badaczka wyłoniła wśród nich te, które: 1) kwestionują świadomą decyzję, 2) oskarżają o antyspołeczne działania (egoizm), 3) gloryfikują macierzyństwo, 4) straszą samotnością i 5) wykluczają społecznie (w tym stygmatyzują) (Ryndzionek 2024: 198–199). Analizowane przekazy wskazują na kojarzenie bezdzietności z: wygodnictwem i lenistwem, brakiem dojrzałości oraz przekonaniem, że bez dzieci nie można doświadczać miłości i pełni życia.

Jak zauważa B. Łaciak (2020), w polską świadomość społeczno-kulturową głęboko wpisana jest figura Matki Polki reprezentująca historyczny wzorzec wartości skupionych na rodzinie i postawach patriotycznych. Silne przekonanie o konieczności zdecydowania się na macierzyństwo sprzyja krytykowaniu kobiet, które nie wpisują się w utarty schemat. Z drugiej strony obarcza się je odpowiedzialnością za decyzje o bezdzietności (Łaciak 2020). Wydaje się zatem zasadne zbadanie rodzajów doświadczanych mikroagresji przez kobiety świadomie bezdzietne, charakteru komunikatów kierowanych w ich stronę i pryzmatu, przez który są odbierane.

Metodologia badań własnych i charakterystyka badanych

Podjmując się opisanej problematyki, wybrano jakościową perspektywę badawczą, ukierunkowaną na zrozumienie indywidualnych sensów i poznanie subiektywnych narracji badanych. Metodą wybraną do badań był indywidualny pogłębiony wywiad niestrukturalizowany (ang. *in-depth interview*), oparty na zagadnieniach skupionych wokół doświadczenia mikroagresji i ich poszczególnych rodzajów. Celem badań było wyłonienie typologii komunikatów o charakterze mikroagresji w kontekście nierealizowania roli rodzicielskiej i społeczno-kulturowego wzorca kobiecości (*gender microaggression*). Warto podkreślić, że ze względu na obrany cel badań, zarówno na etapie projektowania, jak i prowadzenia wywiadu, nie skupiano się na powodach bezdzietności, a raczej na jej doświadczaniu. Inspirując się opisaną w części teoretycznej koncepcją mikroagresji, autorka zdecydowała się pozostać przy typologii stworzonej przez D.W. Sue i L. Spanierman (2021). Klasyczne ujęcie obejmujące mikroataki, mikrozniewagi i mikrodevaluacje jest szeroko opisane w literaturze i nie wydaje się tracić na aktualności mimo powstania nowszych typologii. Co więcej, koncepcja ta jest rzadko prezentowana w polskiej literaturze, dlatego też autorka pragnie wypełnić tę lukę w odniesieniu do zjawiska bezdzietności z wyboru. Przedmiotem zainteresowania autorki niniejszego opracowania było również ustalenie poznawczego i emocjonalnego odbioru doświadczanych komunikatów. Kierując się postulatem braku stawiania hipotez w perspektywie jakościowej, w toku prowadzenia badań próbowano odpowiedzieć na dwa pytania badawcze: 1) Jakie rodzaje komunikatów wyłaniają się z narracji badanych kobiet?; 2) Jaki jest emocjonalny odbiór doświadczanych mikroagresji?

Współczesne dyskusje na temat bezdzietności i alternatywnych stylów życia toczą się przeważnie w przestrzeni internetowej, głównie w mediach społecznościowych. To tam użytkownicy mogą tworzyć tematyczne grupy, stanowiące miejsce wymiany indywidualnych doświadczeń, a także dzielić się swoimi historiami w oparciu o podobne systemy wartości. Media społecznościowe i grupy dedykowane osobom bezdzietnym z wyboru stały się miejscem, które posłużyło do wyboru grupy badanej. W tym celu posłużono się doborem celowym i metodą kuli śnieżnej polegającą na przejściu od jednego przypadku do kolejnego. Łącznie do badań wytypowano 26 kobiet bezdzietnych z wyboru w wieku 26–47 lat, pozostających w stałych związkach i aktywnych zawodowo. Pod względem deklarowanej bezdzietności 23 kobiety określały się jako „definitywnie bezdzietne”, z czego 2 poddały się zabiegowi dobrowolnej sterylizacji. Pozostałe badane nie wykluczały, że ich decyzja może ulec zmianie na przestrzeni nie krótszej niż 5 lat. Spośród badanych 12 kobiet pozostawało w niesformalizowanym związku partnerskim, a 14 w związkach małżeńskich z czego 5 zawarło ślub cywilny, a 9 ślub kościelny. W większości (23 osoby) badane legitymowały się wykształceniem wyższym, a 3 osoby – średnim. Pod względem miejsca zamieszkania 5 kobiet zamieszkiwało

w miejscowości do 100 tys. mieszk., 8 – w miejscowości do 350 tys. mieszk., a 13 – powyżej 500 tys. mieszk. Badania przeprowadzono za pośrednictwem komunikatorów online, bez udziału osób trzecich. Wywiady zostały nagrane, a następnie poddane transkrypcji, która posłużyła do dalszych analiz. Średni czas wywiadu trwał 45 min.

Typologia komunikatów w odniesieniu do doświadczanych mikroagresji

Przystępując do analizy danych, w pierwszej kolejności ze zgromadzonych wypowiedzi wyłoniono dwie grupy komunikatów: werbalne i niewerbalne. Do komunikatów werbalnych zaliczono wszystkie ekspresje słowne wynikające z wypowiedzi badanych, jak: pytania, komentarze, uwagi, żarty, sugestie, oceny, westchnienia niosące dodatkowy przekaz (np. lekceważący) i reakcje z uwzględnieniem tonu głosu (np. wyrażające oburzenie).

W obszarze komunikatów niewerbalnych znalazły się: mimika twarzy, grymas i wyrazy zdziwienia/zaskoczenia, a nawet złości czy lekceważenia, przewracanie oczami, wymowne milczenie, postawa ciała i zachowania wyrażające dezaprobatę lub niedowierzanie, zaniechania (np. pomijanie w rozmowie), porozumiewanie się pojrzeniem z innymi. Następnie dokonano rozróżnienia komunikatów w odniesieniu do kontekstu, ukrytego przekazu, sposobu, w jaki zostały wyrażone. W ten sposób wytypowano komunikaty cechujące się bezpośrednim, stygmatyzującym charakterem i silnym, emocjonalnym wydzźwiękiem. W 22 wywiadach rozmówczynie mówiły o zadawaniu im pytań o to, „kiedy dziecko?”, niezależnie od kontekstu i często w gronie innych osób. Z kolei 16 kobiet usłyszało obelgi wyrażone wprost w podniesionym tonie, takie jak: „jesteś nienormalna”, „zwariowałaś”, „nagle znalazła się karierowiczka”, „idź z tym do psychiatry”. Osiem z badanych kobiet usłyszało niecenzuralne inwektywy pod swoim adresem. W 19 wywiadach pojawiły się wypowiedzi wskazujące na podniesiony i oburzony ton rozmówców („to ile jeszcze będziesz czekać?”, „jak to nie chcesz mieć dzieci?”, „no chyba nie wiesz, co mówisz”). Komunikaty te nazwano opresyjnymi. Stanowią one pewną mieszankę mikroataków i mikrozniewag. Charakterystyczne są dla nich: bezpośrednie pytania o plany prokreacyjne lub powody braku potomstwa, wyrażanie oczekiwań lub karcenie za brak realizowania rodzicielskiej roli, próby przekonywania i namawiania, etykietowanie, bezpośrednie obrażanie oraz reagowanie.

Drugim rodzajem wyodrębnionych komunikatów były komunikaty, które określono dyscyplinującymi. Są one rodzajem reakcji, które pojawiały się głównie w sytuacjach oponowania na mikroataki czy też próby stawiania granic przez badane. Dyscyplinowanie zostało tutaj ujęte jako forma „przywołania rozmówczyń do porządku” i wpłynięcia na ich decyzję. Przeważnie komunikaty dyscyplinujące

występowały w postaci różnego rodzaju mikrodevaluacji (werbalnych i niewerbalnych), a także postawy argumentowanej troską i dobrymi intencjami. W grupie komunikatów dyscyplinujących znalazły się też reakcje niewerbalne o charakterze umniejszającym, kpiącym, niedowierzającym. Charakterystyczne dla tych komunikatów jest brak obelg i ataków wprost, jednak dla badanych wybrzmiewał lekceważący ton, zawstydzanie, straszenie i złorzeczenie. We wszystkich wywiadach pojawiały się wypowiedzi wskazujące na doświadczenie komunikatów dyscyplinujących. Badane mówiły o spotykaniu się z „przewracaniem oczami”, zdziwieniem i zszokowaniem, dezaprobatą i kpiącym przytakiwaniem sugerującym niedorzeczność. W 12 wywiadach badane, które były mężatkami, doświadczyły komunikatów o charakterze straszenia („będziesz sama”, „zobaczysz na starość”) i złorzeczenia („będziesz żałować”, „i co zrobisz jak facet pójdzie do innej?”). Natomiast badane w wieku 26–32 lat najczęściej mówiły o infantylizacji i dezaprobatie („jeszcze ci się zmieni”, „jeszcze nie dojrzała”).

W toku prowadzenia analiz zaobserwowano typ komunikatów, który nie pasował do reszty. Komunikaty te nie miały *stricte* werbalnego charakteru, bardziej przypominały zaniechania pomijające zachowania skutkujące rozpadem relacji. Dotyczyły one mniejszej grupy wypowiedzi i pojawiły się w 14 wywiadach. Nazywano je komunikatami wykluczającymi, które oscylują wokół mikrozniewag i mikrodevaluacji. Są one bardziej efektem zmian, jakie zachodzą w relacjach po tym, jak członkowie otoczenia, w którym znajdują się badane, podejmują rolę rodzicielską. Mówiąc o tych doświadczeniach, rozmówczynie podkreślały brak zainteresowania kontynuowaniem przyjaźni ze strony koleżanki, która stała się matką, „zerwanie kontaktu”, „rezygnację z rozmów i spotkań”. Czasami badane wskazywały na pojawienie się komunikatów werbalnych sugerujących „ułożenie sobie życia” przez matki lub zaabsorbowanie „prawdziwymi problemami”. Można zatem powiedzieć, że ten typ komunikatów skutkuje dystansem, ochłodzeniem relacji, pogorszeniem ich jakości w tonie umniejszania wartości kobiet bezdzietnych.

Na podstawie przeprowadzonych wywiadów ustalono, że wszystkie rozmówczynie doświadczyły mikroagresji przeważnie w postaci bezpośrednich pytań, insynuacji, krytycznych uwag czy wrogich komentarzy. Każda z badanych kobiet przynajmniej raz doświadczyła negatywnego stanu psychicznego w związku z mikroagresjami wobec swojej bezdzietności. Najczęściej były to: poczucie zawstydzenia, poczucie przekroczenia granic, poczucie obrażenia, wykluczenia, bycia „dotkniętą” i traktowaną jako osoba gorsza.

W tabeli 1 zaprezentowano szczegółową charakterystykę wymienionych komunikatów, opierając się na materiale badawczym.

Tabela 1. Typologia mikroagresji w odniesieniu do kobiet bezdzietnych z wyboru

Komunikaty opresyjne	Komunikaty dyscyplinujące	Komunikaty wykluczające
<p>Mają charakter bezpośredni i atakujący (pytania/zachowania/gesty). Wyrażają oczekiwania, „przypominają” i narzucają wzorce związane z tradycyjną rolą płciową (tj. rolą matki). Przejawiają się:</p> <ul style="list-style-type: none"> - pytaniami o to „kiedy dziecko” przy różnych okazjach i w obecności osób trzecich, - wyrażaniem w sposób atakujący (podniesiony ton głosu), - wyrażaniem oczekiwań i antycypowaniem („jak będziesz mamą to zobaczysz”), - namawianiem i przekonywaniem, etykietowaniem w kontekście nienormalnego zachowania, - bezpośrednim obrażaniem, - wyrażaniem pretensji i oburzenia oraz postawą protekcjonalną 	<p>Pojawiają się najczęściej w odpowiedzi na reakcję kobiet lub próby stawiania granic. Mają charakter bezpośredni i pośredni (np. przewracanie oczami, kpiące przytakiwanie, wyraz twarzy pokazujący dezaprobatę, lekceważący ton, różne formy zawstydzania)</p> <ul style="list-style-type: none"> - niewerbalne wyrażanie pogardy, - werbalne zastraszanie i złorzeczenie (straszenie samotnością, negatywnymi skutkami decyzji), - często towarzyszą im dobre intencje, u podłoża których stoi usprawiedliwienie własnego zachowania, - mikrodevaluacje, infantylizacja (komunikaty sugerujące brak dojrzałości) 	<p>Pojawiają się częściej w postaci zachowań i sposobów reagowania niż komunikatów werbalnych. Przeważnie są rezultatem rozpadu relacji po tym, jak w gronie znajomych lub członków rodziny badanych ktoś zostaje rodzicem. Przyjmują rodzaj odizolowania się od kobiet bezdzietnych, zmiany dynamiki relacji, zmniejszenia jej intensywności, zwiększenia dystansu lub wycofania. Czasami towarzyszą im komunikaty sugerujące realizowanie ważnego celu i postawę wyższościową (np. „teraz mam prawdziwe życie, nie to co ty”)</p>

Źródło: badania własne.

Warto podkreślić, że we wszystkich przeprowadzonych rozmowach pojawiały się odniesienia do komunikatów opresyjnych i dyscyplinujących. Wskazuje to na współwystępowanie różnych mikroagresji w zależności od kontekstu i rodzaju relacji. W dalszej części przedstawiono omawianą typologię w odniesieniu do wybranych wypowiedzi, które uznano za najbardziej charakterystyczne dla danej grupy komunikatów.

Komunikaty opresyjne

W zakresie komunikatów opresyjnych najczęściej padającym pytaniem wskazywanym przez badane było pytanie o to, „kiedy dziecko”, „kiedy ciąża” lub „dla czego jeszcze nie masz dzieci/nie jesteś w ciąży”. Badane zwracały uwagę na intensywność tego typu komunikatów, zwłaszcza tuż przed lub po ukończeniu 30. roku życia, a także na ich bezpośredniość i stygmatyzujący charakter:

O to, „kiedy dziecko?” bezpardonowo wypytywano mnie jeszcze przed ślubem, ale zaraz po, jak wróciliśmy z zagranicy, a ja dostałam dobrą pracę i znowu usłyszałam „co słycać?”, a potem, gdy... nawet nie zdążyłam odpowiedzieć, „kiedy dziecko”, to poczułam się, jakby to było moje drugie imię... kiedy dziecko? Kiedy dziecko? Daliby sobie spokój (Kobieta 33 l.)

Tak w wieku... 24 do 28 lat o to kiedy dziecko pytano mnie non stop... to był non stop wałkowany temat, a po 30-tce to samo ciśnienie pojawiło się od mojej matki. Natomiast, jak zaczęłam otwarcie mówić, że nie chcę mieć dzieci i wyrażałam swoją opinię spotykałam się z prześmiewczymi reakcjami, ironicznymi uśmieszkami, czasem agresją i krytyką. Ktoś mi powiedział, że moja decyzja jest zła i jak ja mogę tak w ogóle mówić... i to było z wyrzutem takim (Kobieta 40 l.)

Jakby to powiedzieć... to takie największe zaciekawienie ludzi moimi narządami rodzinnymi, że tak to ujmę było do roku małżeństwa. To znaczy rok po ślubie to było po prostu apogeum zarówno od strony rodziny, jak osób obcych, które po prostu nie bały się mnie zaczepić na ulicy i powiedzieć: „Kasia, a ty to kiedy będziesz w ciąży” (Kobieta 34 l.)

W trakcie prowadzenia rozmów w relacjach badanych dostrzega się doświadczanie wrogich postaw, nieprzychylnych komentarzy oraz oceniania. Warto podkreślić, że w narracjach niektórych rozmówczyń padały słowa o emocjonalnym i negatywnym wydzwisku, jak: „maltretowanie o dziecko”, „byciem tępioną”, otrzymywanie „niebezpośrednich policzków w twarz” czy oskarżenia o nienormalność:

Usłyszałam, że to jest nienormalne..., że nienormalne jest to żeby kobieta nie chciała dzieci, i że powinnam iść na terapię..., że to się leczy (Kobieta 30 l.)

Ja się spotykałam z werbalnym atakiem, gdy mówiłam, że jestem osobą, która na przykład nie ma dzieci i ich nie lubi. To były wręcz czasami chamskie komentarze..., kiedy wyraziłam swoją opinię w miejscu pracy, gdzie było bardzo dużo kobiet to one wręcz zaczęły mnie tępić, najbardziej tym, że jestem nienormalna, że to, co mówię jest chore (Kobieta 44 l.)

Doświadczenia rozmówczyń wydają się zgodne z badaniami przedstawionymi w literaturze. Według K. Park (2002) brak akceptacji dla bezdzietności nie dotyczy samego faktu nieposiadania dzieci, ale tego, że kobiety nie chcą ich mieć. Otwarte przyznanie się do świadomej bezdzietności może narażać kobiety na zdecydowane i ofensywne reakcje ze strony otoczenia. Mikroataki, których doświadczyły badane, stanowią element piętnowania i mogą przybierać formę

agresywnych zachowań w zależności od tego, jak bardzo posiadanie dzieci jest cennie w hierarchii wartości rozmówców (Sue, Spanierman 2021; Williams 2021). W 20 na 26 przeprowadzonych wywiadów rozmówczynie podkreślały odczuwanie dyskomfortu psychicznego związanego z pytaniem o plany prokreacyjne. Badane podkreślały poczucie naruszenia granic, złości i irytacji, a dla 11 kobiet powtarzające się komunikaty opresyjne stanowiły źródło stresu i napięcia przed spotkaniami towarzyskimi i rodzinnymi:

Czuję się obserwowana, osaczona no i jakby to powiedzieć... czuję jakbym miała spełnić obowiązek społeczny. Czuję taką presję zarówno od strony rodziny ze strony męża, gdzie co jakiś czas padają pytania „kiedy doczekamy się wnusia”... czuliśmy się razem z mężem już w pewnym momencie sfrustrowani i wkurzeni, że pewnego razu mój mąż wstał i powiedział: „jak jeszcze raz padnie ten temat to wychodzimy i więcej tu nie przyjdziemy” (Kobieta 35 l.)

Na poziomie osobistym to jest bardzo trudne bo trzeba się jakby z bezdzietności tłumaczyć. Czuję się mniejszością wytykaną palcem... mam trochę poczucia krzywdy, ale też złości. Mam też poczucie takiego zmęczenia tym tematem typu: boże, ile ja się jeszcze będę musiała tłumaczyć? Jest to nużące i niekomfortowe (Kobieta 34 l.)

Przywołany opis komunikatów opresyjnych cechuje duży wydźwięk emocjonalny, a także poczucie doświadczania presji i oczekiwań społecznych związanych z macierzyństwem. Doświadczenia te przypominają tzw. moralne oburzenie, które cechuje dezaprobatę, złość, wzburzenie, a nawet pogarda ze strony osób nieakceptujących dobrowolnej bezdzietności (Ashburn-Nardo 2017). Ponadto rozmówczynie przyznają, że ich decyzja spotyka się z ostracyzmem społecznym i negatywnymi ocenami.

Komunikaty dyscyplinujące

Komunikaty dyscyplinujące są bardziej subtelne, ponieważ poza słowami obejmują mowę niewerbalną, jak spojrzenia, mimikę twarzy albo reagowanie ciszą. Dyscyplinowanie badanych opierało się również na stosowaniu metafory „zegara biologicznego” czy „szklanki wody”. Rozmówczynie powtarzały, że powyższe stwierdzenia niczym truizm słyszały często od członków rodziny, krewnych, współpracowników czy osób zupełnie obcych:

Jak mówię, że nie spieszy mi się z dziećmi to najczęściej słyszę: „kto ci poda szklankę wody?”, „dzieci trzeba mieć” albo „będziesz sama”. I to ostatnie jest tak powiedziane jakby było złorzeczeniem, bardzo mocny ton, wręcz ze złością to było powiedziane (Kobieta 30 l.)

Mam dużo starsze rodzeństwo i oni mają trójkę dzieci. Jak u nich jestem i pada jakiś przytyk, że ja też kiedyś będę miała swoje, a ja mówię, że nie, to albo jest grobowa cisza albo patrzą kpiąco, spoglądają na siebie, a potem „jeszcze ci się zmieni” (Kobieta 28 l.)

Infantylicyzacja związana jest z kwestionowaniem świadomej decyzji i zarzucaniem braku dojrzałości, co w badaniach Ryndzinek (2024) zostało zaliczone do komunikatów zawstydzających. W niniejszej typologii ten sposób zawstydzania badanych został ujęty jako środek dyscyplinujący, który ma przypominać o wypełnieniu narzuconej normy. Dla wielu rozmówczyń dyscyplinowanie przebiegało w sposób zakamuflowany, niewyraźny wprost, w postaci pośrednich komunikatów, aluzji lub spojrzeń:

[...] co jakiś czas jak przyjeżdżamy do dziadków męża to jestem strofowana wzrokiem i słyszę „no nic się nie zmieniłaś”. Na początku nie bardzo wiedziałam o co chodzi, ale potem zorientowałam się, że chodziło o to, że brzuch mi nie urósł (Kobieta 29 l.)

Ponadto badane spotykały się z argumentem troski i dobrych intencji zwłaszcza w sytuacjach, w których próbowały reagować na określone zachowania. Jak wykazano w części teoretycznej, dobre intencje są istotnym elementem mikroagresji. Zdaniem niektórych badaczy (Okimoto, Brescoll 2010; Ashburn-Nardo 2017) za dobrymi intencjami mogą stać poglądy konserwatywne. Osoby bezdzietne traktowane są jako te, które kwestionują podstawowe wartości, dlatego też mogą spotkać się z pouczeniem usprawiedliwianym dobrymi zamiarami. Z przytoczonych narracji wynika, że badane odnosiły wrażenie bycia niezrozumianą i nie czuły się traktowane jak osoby dorosłe:

Co jakiś czas pojawiają się uprzejmo-złośliwe komentarze rzucone w locie... niby niewinne..., ja wiem, że z troski, i że u nich to normalne [u krewnych]. Ja nie będę tych ludzi wychowywać, ale gdybym bardzo chciała to podniosłabym rękę i powiedziała, że te komentarze są bardzo krzywdzące (Kobieta 35 l.)

Jak próbowałam protestować i powiedziałam, że mam dosyć planowania mojej ciąży, to zalała mnie fala moralizujących tekstów... żebym spojrzała na to z innej perspektywy, że to są dobre intencje, że ciocia się po prostu bardzo cieszy i tak dobrze mi życzy, żebym to ja była wyrozumiała (Kobieta 33 l.)

Umnieszający charakter komunikatów dyscyplinujących (mikrodewaluacje) przejawiał się również w postaci lekceważących reakcji lub infantylicyzacji, w których badane czuły jakby zarzucano im brak dojrzałości i rozsądku:

Jestem zapracowanym człowiekiem, jak czasem mówię, że jestem zmęczona, dużo pracuję, muszę odpocząć to się zaczyna... przewracanie oczami od osób, które mają dzieci, jakieś takie politowanie nade mną na zasadzie – co ja mogę wiedzieć o zmęczeniu skoro nie mam dziecka? (Kobieta 38 l.)

Co wy wiecie o życiu? To mi dźwięczy w uszach do dziś... to było pokazanie, że nie rozmawia się z dorosłym na równi, to było powiedziane w poniżającym tonie, dlatego ja też zareagowałam: sorry, mam prawie 40 lat i już chyba wiem czego chcę (Kobieta 39 l.)

Warto podkreślić, że w 17 rozmowach badane wskazywały infantyлизację i devaluowanie jako komunikaty szczególnie bolesne, w których odmawia się im dojrzałości i prawa do decydowania w kwestii bezdzietności. W literaturze długo-trwałe doświadczenie mikroagresji wobec grup marginalizowanych jest szeroko opisywane. Tacy badacze jak M.A. Cherry i M.A. Wilcox (2021) czy E.E. Auguste i in. (2021) podkreślają rolę stresu interpersonalnego, który jest wynikiem stałego narażenia na mikroagresję, a w szczególności mikrodevaluację. Do skutków omawianego stresu zaliczają się m.in.: obniżenie nastroju, poczucie braku znaczenia i bezwartościowości, poczucie bycia wykluczonym czy doświadczenie silnych, negatywnych uczuć (Auguste, Cruise, Jimenez 2021). Niewykluczone, że mikroagresje mogą wywoływać podobne skutki w grupie kobiet bezdzietnych.

Komunikaty wykluczające

Ostatnim rodzajem z wytypowanych komunikatów były wykluczenia. Rozmówczynie opisywały je w kontekście rozpadu czy też zdystansowania w relacjach z osobami, które podjęły role rodzicielskie:

Gdy ktoś z mojego otoczenia, znajomi albo przyjaciółki zostały matkami, przyjaźnie się kończyły. Po prostu, brak kontaktu jakoś tak wyszedł..., chociaż ja gdzieś zostałam odepchnięta na bok (Kobieta 37 l.)

Trochę mi szkoda, jak koleżanki zaszły w ciążę to mam wrażenie, że nawet ze mną nie poruszały tematu dzieci, mają swój świat, swoje sprawy i te relacje zaniknęły (Kobieta 33 l.)

W narracjach niektórych kobiet pojawiały się również wątki o werbalnych komunikatach wykluczających i byciu pomijanym, np. w dyskusji czy spotkaniach towarzyskich:

Moja najlepsza koleżanka urodziła dziecko, chciałam się z nią umówić na kawę jak zawsze, napisała mi że nie, bo ona to już teraz ma prawdziwe życie. To moje życie jest na niby? (Kobieta 34 l.)

Przestałam być zapraszana już na baby shower, bo ja nie mam dzieci, nie chcę mieć, nie lubię. Potem już żadnego zaproszenia nie dostałam, a nic tak naprawdę między nami [przyjaciółką] się nie wydarzyło (Kobieta 41 l.)

Ważnym czynnikiem wydaje się przyznanie przez niektóre badane do świadomego wycofywania się z relacji po narodzinach dziecka w gronie przyjaciół. Niektóre kobiety otwarcie mówiły, że zmiana sytuacji wpłynęła na zmniejszenie ich zaangażowania w relację:

[...] po prostu ja nie mam o czym z nimi rozmawiać... tematy dzieci, kupek, nieprzespanych nocy, ząbkowania... to nie jest temat, o którym ja chcę rozmawiać i ja cokolwiek wiem. Przez to nam się te relacje rozpadły (Kobieta 33 l.)

Komunikaty wykluczające mają charakter pomijania i związane są z przypisywaniem niższości, co jest charakterystyczne dla mikroagresji, ale także dla SAE. Wykluczenie z relacji niesie za sobą ukryty przekaz: „nie pasujesz”, często pozostawiając osobę zdezorientowaną i z poczuciem niezrozumienia (Jana, Baran 2023). Wydaje się, że badane rozumiały te ukryte przekazy, mając poczucie odosobnienia. Przedstawione typy komunikatów stanowią wynik pewnej wspólnoty doświadczeń badanych kobiet. Stygmatyzacja, umniejszanie, nachalność pytań i zawstydzanie pojawiały się często w wypowiedziach bez względu na wiek czy staż małżeństwa. Ponadto, dla doświadczeń badanych charakterystyczny jest silny wydzwięk emocjonalny, poczucie wykluczenia i naruszania granic intymności.

Konkluzja i uwagi końcowe

Zaprezentowane wyniki badań pozwalają na sformułowanie odpowiedzi na postawione pytania badawcze. Sposób, w jaki artykułowano komunikaty wobec kobiet świadomie bezdzielnym charakterystyczny jest dla koncepcji mikroagresji, która opiera się na narzucaniu tradycyjnych ról płciowych, a tym samym „nadaje tożsamość”, nie uwzględniając indywidualnych wyborów. W odniesieniu do dobrowolnej bezdzielności wyłoniono trzy typy komunikatów: opresyjne (bezpośrednie, właściwe dla mikroataków i mikrozniewag), dyscyplinujące (pośrednie, zawierające mikrodevaluacje) oraz wykluczające (pośrednie, obejmujące mikrodevaluacje i mikrozniewagi). Komunikaty te obejmują zakres gestów, słów i zachowań składających się na interpersonalne wymiany odczytywane przez badane

w kategoriach dyskomfortu, dewaluacji, a także presji społecznej. Zaprezentowana typologia, wypływająca z narracji badanych, zawiera w sobie większość charakterystyk zbieżnych z przytoczoną koncepcją mikroagresji. Elementy składające się na powyższą typologię znajdują również odzwierciedlenie w badaniach.

Komunikaty opresyjne zawierały w sobie stygmatyzację, zachowania piętnujące i tzw. „moralne oburzenie” wyrażające się m.in. dezaprobatą czy złością ze strony sprawców (Ashburn-Nardo 2017). Prawdopodobnie bierze się to z wrogich postaw wobec kobiet bezdzietnych i traktowania ich przez niektóre grupy osób jako istoty moralnie gorsze (Ekelund, Ask 2021). Na komunikaty dyscyplinujące składały się m.in. straszenie samotnością, zawstydzanie i zarzucanie braku dojrzałości. Jak wynika z niektórych badań (Ruszkiewicz 2020; Ryndzionek 2024), u podłoża zawstydzania kobiet stoi silne przekonanie o braku spełnienia psychicznego w przypadku zrezygnowania z roli matki. Warto zaznaczyć, że choć w badaniach opierano się na typologii mikroagresji D.W. Sue, komunikaty wykluczające zawierały cechy charakterystyczne dla SAE. Subtelne akty wykluczenia poprzez pomijanie czy wycofanie z relacji informują o nieadekwatności osoby wykluczanej (Jana, Baran 2023). Tym samym zauważa się potrzebę prowadzenia dalszych badań nad zjawiskiem bezdzietności w odniesieniu do różnych koncepcji mikroagresji.

Drugie z postawionych pytań odnosiło się do emocjonalnego odbioru doświadczanych mikroagresji. Należy podkreślić, że w każdym z przeprowadzonych wywiadów pojawiały się deklaracje o odczuwaniu złości i napięcia emocjonalnego spowodowanego interakcją z osobami stosującymi mikroagresję. Wydaje się jednak, że najbardziej dotkliwe komunikaty dotyczyły mikrodevaluacji przejawiających różne formy umniejszania i wykluczenia z powodu odmowy realizowania roli rodzicielskiej. W 17 wywiadach badane wskazały, że najtrudniejszym doświadczeniem jest ocenianie ich w kategoriach braku i odmawianie dojrzałości oraz zdolności do podejmowania decyzji. Warto podkreślić zbieżność wyników z innymi badaniami nad mikroagresjami płciowymi. Zdaniem J.Y. Kim i A. Meiser (2022) doświadczanie unieważnień i lekceważenia w stosunku do kobiet jest jednym z najczęściej występujących form dyskryminowania. Co więcej, mikroagresje płciowe mają charakter silnie tożsamościowy i najbardziej uwidoczniają się w mikrounieważnieniach oraz poprzez informacje kontekstowe przekazywane (świadomie lub nie) drugiej osobie (Kim, Meiser 2022). Przyczyniają się także do obniżenia nastroju i pogorszenia samopoczucia, obniżenia samooceny, a w perspektywie długoterminowej mogą wywołać epizod depresyjny (Sue, Spanierman 2021).

Dotkliwość komunikatów tożsamościowych oraz mikrodevaluacji wyłaniająca się z narracji badanych nasuwa pewne spostrzeżenie. Być może rdzeń tzw. bezdzietności z wyboru przebiega wokół przemian społeczno-kulturowej tożsamości kobiet, które nie chcą być wartościowane miarą swojej prokreacyjnej przydatności, ale samodzielnie pragną partycypować w życiu społecznym, budując własne


fundamenty definiowania siebie. Zarówno ten wątek, jak i kwestia potencjalnego oddziaływania mikroagresji i presji prokreacyjnej na zdrowie psychiczne wymaga rozszerzenia metod badawczych i dalszych analiz.

Bibliografia

- Ashburn-Nardo L. (2017), *Parenthood as a moral imperative? Moral outrage and the stigmatization of voluntarily childfree women and men*, „Sex Roles”, vol. 76, s. 393–401.
- Auguste E., Cruise K.R., Jimenez M.C. (2021), *The effects of microaggressions on depression in young adults of color: Investigating the impact of traumatic event exposures and trauma reactions*, „Journal of Traumatic Stress”, vol. 34, s. 985–994.
- Broda E. (2019), *Szczerze o życiu bez dzieci*, Pascal, Bielsko-Biała.
- Butler J. (2007), *Akty performatywne a konstrukcja płci kulturowej. Szkic z zakresu fenomenologii i teorii feminizmu*, [w:] M. Dąbrowski, R. Pruszczyński (red.), *Lektury inności. Antologia*, Elipsa, Warszawa.
- Cherry A.M., Wilcox M.M. (2021), *Sexist microaggressions: Traumatic stressors mediated by self compassion*, „The Counseling Psychologist”, vol. 49(1), s. 106–137.
- Ciesielski P. (2022), *Predyktory decyzji prokreacyjnej oraz powody dobrowolnej bezdzietności (referat)*, XXX Ogólnopolska Konferencja Psychologii Rozwojowej, Gdańsk.
- Davis P. (1989), *Law as microaggression*, „Yale Law Journal”, no. 98, s. 1559–1577.
- Ekelund M., Ask K. (2021), *Stigmatization of voluntarily childfree women and men in the UK*, „Social Psychology”, vol. 52(5), s. 275–286.
- Gromkowska-Melosik A. (2005), *Wprowadzenie*, [w:] C.M. Renzetti, D. Curran, *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- GUS (2025), *Sytuacja społeczno-demograficzna kraju*, <https://ssgk.stat.gov.pl/Ludnosc.html> (dostęp: 30.01.2026).
- Jawor A. (2016), *Kobieta w rodzinie ponowoczesnej na przykładzie Polek*, „Roczniki Kulturoznawcze”, t. 7(2), s. 43–64.
- Kim Y.J., Meiser A. (2023), *Microaggressions, interrupted: The experience and effect of gender microaggressions for women in STEM*, „Journal of Business Ethics”, vol. 185, s. 513–531.
- Krause E. (2020), *Współczesna kobieta w kontekście macierzyństwa i roli matki*, „Wychoowanie w Rodzinie”, t. XXII, s. 31–56.
- Kwak A. (2019), *Wychodzenie kobiety z cienia jednej roli – zmiany i ograniczenia*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Sociologica”, nr 69, s. 5–20.
- Łaciak B. (2020), *Polska bezdzietność z wyboru – medialny dyskurs na początku XXI wieku*, [w:] M. Bieńko, M. Rosochacka-Gmitrzak, E. Wideł (red.), *Obrazy*

- życia rodzinnego i intymności*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- McCormack K., Graham M. (2024), „*Women should just be wome*”: *Behind the words, terms, and labels of Australian women without children*, „*Women Studies International Forum*”, vol. 105, s. 1–9.
- Moore H.L. (2006), *Płeć kulturowa i status – wyjaśnienie sytuacji kobiet*, [w:] M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Nadal K.L. (2018), *Microaggressions and Traumatic Stress: Theory, Research, and Clinical Treatment*, American Psychological Association, Washington.
- O’Farell G., Lee T.R. (2023), *What We Know about Microaggression But We Were Afraid to Ask*, The IABPAD Conference Proceedings Honolulu, Hawaii.
- Okimoto T., Brescol V.L. (2010), *The price of power: Power seeking and backlash against female politicians*, „*Personality and Social Psychology Bulletin*”, vol. 36(7), s. 923–936.
- Omyłka-Rudzka M. (2023), *Postawy prokreacyjne kobiet*, CBOS, Warszawa.
- Omyłka-Rudzka M. (2025), *Pokolenie Z i Y o rodzicielstwie*, CBOS, Warszawa.
- Park K. (2002), *Stigma management among the voluntarily childless*, „*Sociological Perspectives*”, vol. 45(1), s. 21–45.
- Rick M.J., Meisenbach R.J. (2016), *The stigma of voluntarily childfree*, [w:] E. Hatfield Fish (red.), *Communication and the Work-Life Balancing Act: Intersections across Identities, Genders, and Cultures*, Lexington Books, Maryland, s. 206–221.
- Ruszkiewicz D.A. (2020), *Kobieta matka vs. kobieta – nie matka*, „*Family Forum*”, nr 10, s. 159–178.
- Ryndzionek M. (2024), *Karierowiczka i egoistka: opór polskich „bezkidek” wobec presji społecznej posiadania dzieci. Analiza przekazów na platformie TikTok*, „*Kultura i Edukacja*”, t. 1(143), s. 189–205.
- Solórzano D., Ceja M., Yosso T. (2000), *Critical race theory, racial microaggressions, and campus racial climate. The experiences of African American college students*, „*Journal of Negro Education*”, vol. 69(1/2), s. 60–73.
- Spanierman L.B., Clark D.A., Kim Y. (2021), *Reviewing racial microaggressions research: Documenting targets’ experiences, harmful sequelae, and resistance strategies*, „*Perspectives on Psychological Science*”, vol. 16(5), s. 1037–1059.
- Sue D.W. (2010), *Microaggressions and Marginality: Manifestation, Dynamics, and Impact*, John Wiley & Sons, New Jersey.
- Sue D.W., Spanierman L. (2021), *Microaggressions in Everyday Life*, John Wiley & Sons, New Jersey.
- Williams T.M. (2020), *Microaggressions: Clarification, evidence, and impact*, „*Perspectives on Psychological Science*”, vol. 15(1), s. 3–26.
- Williams T.M. (2021), *Microaggressions are a form of aggression*, „*Behaviour Therapy*”, vol. 52(3), s. 709–719.

Sebastian Fijałkowski*

 <https://orcid.org/0009-0009-4270-7665>

Stołowe gry fabularne jako nowa przestrzeń badań nad rolami płciowymi¹

Streszczenie

Artykuł przedstawia wyniki badań jakościowych nad sposobami konstruowania i odgrywania ról w stołowych grach fabularnych (tRPG). Z perspektywy socjologicznej tRPG stanowią unikatowe laboratorium badań nad rolami płciowymi. Analiza obserwacji uczestniczącej i wywiadów pokazuje, że mimo deklarowanej swobody kreacji postaci gracze/graczki przenoszą do gry normy, kategorie i stereotypy obecne w realnym świecie. Badanie miało charakter eksploracyjny; zastosowano w nim triangulację metod w celu rozszerzenia perspektywy badawczej. Na szczególną uwagę zasługuje doświadczenie *cross-gender roleplay*, czyli odgrywanie postaci przeciwnej płci do płci gracza lub graczki.

Słowa kluczowe: płeć społeczno-kulturowa, rola płciowa, odgrywanie ról, stołowe gry fabularne

* Lic., Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Instytut Socjologii, ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90-214 Łódź, e-mail: sebastian.fijalkowski@onet.pl

¹ W tekście odwołuję się do wyników badania własnego przedstawionego w pracy licencjackiej: S. Fijałkowski, *Wpływ stereotypów płciowych na kreowanie postaci i odgrywanie ról w stołowych grach fabularnych* napisanej pod kierunkiem dr Krystyny Dzwonkowskiej-Goduli, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2025.



Received: 28.11.2025. Verified: 21.12.2025. Accepted: 30.01.2026.

© by the Author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: University of Lodz. **Conflict of interests:** Article based on the Author's BA thesis, supervised by Krystyna Dzwonkowska-Godula (co-editor of the issue); editorial and review handled independently by Dominika Byczkowska-Owczarek (managing editor). **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

Tabletop Role-Playing Games as a New Field for Research on Gender Roles

Summary

This article presents the results of qualitative research on the methods of constructing and performing roles in tabletop role-playing games (TRPGs). From the sociological perspective, TRPGs constitute a unique laboratory for research on gender roles. The analysis of participant observation and interviews shows that despite the declared freedom of character creation, players transfer norms, categories, and stereotypes present in the real world into the game. The study was exploratory in nature, utilising the triangulation of methods to broaden the research perspective. Particular attention is paid to the experience of cross-gender role-play, i.e. playing a character whose gender is opposite to that of the player.

Keywords: gender, gender role, role-playing, tabletop role-playing games

Wstęp

Stołowe² gry fabularne (TRPG – *tabletop role-playing games*) są formą interaktywnego spędzania wolnego czasu, w której uczestnicy rozgrywek wcielają się w wykreowanych przez siebie bohaterów i bohaterki, wspólnie tworząc historię będącą częścią fabuły. Termin RPG (ang. *role playing games*), tłumaczony bezpośrednio jako „gry w odgrywanie ról”, obrazuje jedną z głównych mechanik owych gier. Rozgrywka opiera się na dialogu postaci odgrywanych przez graczy i graczki z współgraczami/współgraczkami, opisie interakcji z otoczeniem czy bohaterami niezależnymi (ang. NPC – *Non-player character*), czyli takimi, którzy nie są odgrywani przez osobę grającą, a stanowią element świata wykreowanego, prowadzonego przez narratorkę³. Do typowych elementów mechaniki gier narracyjnych możemy zaliczyć na przykład karty postaci, na których znajdują się informacje i charakterystyka wykreowanych bohaterów/bohatek, zestawy kości dodające

² W literaturze przedmiotu spotkać można określenia takie jak papierowe gry fabularne/klasyczne gry fabularne. Termin stołowe gry fabularne wprowadzony został przez autora ze względu na przynależność do społeczności graczy, w której używa się danej nazwy.

³ Narrator, zwany Mistrzem Gry, jest osobą prowadzącą rozgrywkę, do której zadań należy kreowanie świata, opis wydarzeń oraz odgrywanie ról NPC.

efekt losowości do rozgrywki, jak i systemy zasad zamykające możliwości gry w określonych ramach (Szymanik, Kostrzewski 2012: 166–186).

W przeciwieństwie do komputerowych gier fabularnych (cRPG – *computer role-playing games*), w których działania osoby grającej ograniczone są przez założenia programu, w tRPG rozgrywka opiera się na wyobraźni i ustaleniach między uczestnikami. Dzięki temu rozgrywka cechuje się większą swobodą twórczą, możliwością dostosowywania świata oraz znacznym wpływem osoby grającej na przebieg fabuły. Ta elastyczność sprzyja ekspresji i eksperymentowaniu z odgrywaną postacią (Yuliwati, Wardhani, Ng 2024: 2886).

W stołowych grach fabularnych zauważyć można liczne przeniesienia mechanizmów i kategoryzacji z realnego do wykreowanego świata, w którym żyją bohaterowie kreowani i odgrywani przez graczy i graczki. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wyników badań własnych dotyczących rozgrywek stołowych gier fabularnych jako nowej przestrzeni do badań ról płciowych. Szczególnej uwadze poddana zostanie piąta edycja systemu *Dungeons & Dragons*⁴ (pol. Lochy i Smoki), z której korzystali uczestnicy badania.

Stołowe gry fabularne w perspektywie socjologicznej

Z perspektywy mechaniki i zasad piątej edycji *Dungeons & Dragons* płęć nie powinna mieć ograniczającego wpływu na konstruowanie czy odgrywanie postaci. W rozdziale podręcznika dotyczącym tworzenia bohaterów i bohaterki znajdujemy następujące wytyczne: „Możesz zagrać postacią męską lub kobiecą, bez żadnych wynikających z tego specjalnych korzyści lub ograniczeń. Pomyśl o tym, w jaki sposób twoja postać dostosowuje się lub nie do kulturowych wzorców i oczekiwań związanych z płcią” (Hoga 2020: 121). Jego autorzy, świadomi mechanizmu przenoszenia kategoryzacji społecznych z rzeczywistości społecznej do świata gry,

4 *Dungeons & Dragons* to jedna z najstarszych i najpopularniejszych stołowych gier fabularnych. Stworzona została przez Gary'ego Gygaxa i Dave'a Arnesona, a po raz pierwszy ukazała się w roku 1974. W trakcie rozgrywek uczestnicy biorą udział w przygodach osadzonych w fikcyjnym świecie, które koordynowane są przez Mistrza Gry. Osoby grające, wcielające się w wykreowanych bohaterów lub bohaterki, opisują zachowania i reakcje postaci na przebieg przygody prezentowany przez prowadzącego grę. Rozgrywka ma formę improwizowanej narracji, w której postaci oddziałują na przedstawiony świat oraz na postaci innych graczy/graczki. Wspólnie stawiają czoła przeciwnościom, walczą z zagrożeniami i rozwijają się poprzez zdobywanie punktów doświadczenia. Ogólne zasady rozgrywki i świata przedstawionego zawarte są w podręcznikach wydawanych na potrzeby konkretnych edycji. Najnowsza – piąta – edycja systemu wydana została w 2014 r., a jej aktualizacja w 2024. *Dungeons & Dragons* uznawane jest za fundament współczesnych gier fabularnych, którego założenia i mechaniki stanowią punkt odniesienia dla późniejszych systemów TRPG.

celowo zaznaczyli, że osoby biorące udział w rozgrywce mogą zignorować znane sobie stereotypy płciowe. Może to wskazywać, że takie stereotypy obecne są również w świecie Zapomnianych Krain⁵. W naszym kręgu kulturowym płeć jako cecha podlega dychotomicznej kategoryzacji – binarnemu podziałowi na kobiety i mężczyzn. Następuje to poprzez automatyczne przypisywanie jednostek do danej kategorii płci ze względu na zachowanie, wygląd, sposób ubierania się itd. Jak jednak zauważa Kamil Potrzuski, płeć jest pojęciem niejednoznacznym, przez co niemożliwe jest sklasyfikowanie wszystkich ludzi jedynie do jednej z dwóch kategorii. Podejście takie otwiera możliwość spojrzenia na płeć jako spektrum (Potrzuski 2015: 83) i znajduje potwierdzenie we współczesnych badaniach z zakresu *gender studies*, które wskazują na niedychotomiczny i wielowymiarowy charakter płci, obejmujący zarówno aspekty biologiczne, psychologiczne, jak i społeczne (Connell 2019; Ziemińska 2018).

Poruszając problematykę stereotypów płciowych, warto, za Kay Deaux i Laurie Lewis, wskazać komponenty, jakie składają się na strukturę tych stereotypów (Deaux, Lewis 1984). W swojej pracy badaczki zdefiniowały stereotypy płciowe jako schematy poznawcze, które determinują postrzeganie, ocenianie i traktowanie jednostek w zależności od przypisanej im płci. Podobnie jak w przypadku stereotypów w ogóle wspomniane jest ich głębokie zakorzenienie w świadomości społecznej i to, że trudno ulegają zmianie. Autorki wyodrębniły następujące komponenty stereotypu płciowego: cechy osobowościowe, zawody i status społeczny, wygląd i role społeczne. Zjawisko stereotypów płciowych wciąż stanowi przedmiot licznych badań, które wskazują na ich trwałość oraz istotny wpływ na sposób postrzegania kobiet i mężczyzn, kształtowanie oczekiwań społecznych oraz reprodukcję nierówności (Ellemers 2018; Haines, Deaux, Lofaro 2016).

W 1974 r., w opracowanym przez siebie *Inwentarzu ról płciowych* (ang. *Bem Sex-Role Inventory*) (Bem 1974), amerykańska psycholożka Sandra Bem zakwestionowała tradycyjny, dychotomiczny podział płci, wskazując, że kobiety nie przejawiają wyłącznie cech uznawanych za kobiece, a mężczyźni jedynie męskich. Zamiast traktować męskość i kobiecość jako przeciwstawne bieguny jednej osi, zaproponowała dwie niezależne skale, pozwalające na opis konfiguracji cech osobowościowych w sposób bardziej złożony. W trakcie prowadzenia badania przy użyciu tego narzędzia określone jest, jak ankietowana osoba osadzona jest w spektrum cech stereotypowo męskich i kobiecych. W oparciu o wyniki badania Sandra Bem wyodrębniła cztery następujące typy tożsamości płciowej: osoby androgyniczne; typowo kobiece; typowo męskie oraz nieokreślone. Porównanie uzyskanego typu tożsamości płciowej do płci osoby uczestniczącej w badaniu umożliwiło wysnucie wniosku, że cechy osobowości nie są biologicznie przypisane do płci,

⁵ Zapomniane Krainy (ang. *Forgotten Realms*) – wykreowany przez Eda Greenwooda świat fantasy będący miejscem akcji gier fabularnych z serii *Dungeons & Dragons*.

a kreowane są przez społeczeństwo. Rozważania dotyczące cech kobiecych i męskich jako wytworów społecznych obecne są zarówno w klasycznych, jak i współczesnych ujęciach badawczych. W polskim kontekście zagadnienie to pojawia się m.in. w pracy Alicji Kuczyńskiej (Kuczyńska 1992). Z kolei Barbara Risman ujmuje płć jako strukturę społeczną osadzoną na poziomie indywidualnym, interakcyjnym i instytucjonalnym, w ramach której społeczne oczekiwania i normy prowadzą do konstruowania oraz reprodukcji cech uznawanych za kobiece i męskie (Risman 2004).

Pozostając dalej przy koncepcji Bem, jak i strukturze stereotypu Deaux i Lewis, warto wspomnieć o zjawisku polaryzacji płci, czyli przekonaniu o odmienności kobiet i mężczyzn (Dzwonkowska-Godula 2015: 44). W ujęciu Deaux i Lewis cechy związane z płcią kategoryzowane są w sposób dychotomiczny jako typowo męskie bądź typowo kobiece. Bem natomiast, wychodząc od tego samego podziału, zakwestionowała jego sztywność i wskazała, że kobiety mogą przejawiać cechy stereotypowo męskie, a mężczyźni stereotypowo kobiece. Jej inwentarz ról płciowych, oparty na dwóch niezależnych skalach męskości i kobiecości, stanowi próbę przełamania polaryzacji i pokazuje, że konfiguracje cech osobowościowych mogą być bardziej zróżnicowane. Założenie to przyjmują autorzy *Podręcznika Gracza*, którzy odnosząc się do płci i orientacji seksualnej kreowanych bohaterów/bohaterek, podkreślili, że gracz/graczka nie musi „ograniczać się dwubiegunowym postrzeganiem płci i seksualności” (Hoga 2020: 121). Tym samym wpisują się niejako w koncepcję Bem, pokazując, że osobowość może być unikatową „mieszanką” cech uznawanych za kobiece i męskie.

W kontekście stereotypów płciowych i polaryzacji płci warto zdefiniować pojęcie płci społeczno-kulturowej (ang. *gender*) jako odrębne od pojęcia płci biologicznej (ang. *sex*). W ujęciu West i Zimmermana *gender* to sposób, w jaki ludzie zachowują się, prezentują i są postrzegani w społeczeństwie w odniesieniu do tego, co uznawane jest za „kobiece” lub „męskie”. Jest powtarzalną praktyką, dzięki której jednostki odgrywają role zgodne z wyobrażeniem o postawach i działaniach utożsamianych z daną kategorią płciową (West, Zimmerman 1987). Z tego powodu rozróżnienie płci na biologiczną i społeczno-kulturową ma istotne znaczenie, ponieważ wiele różnic między kobietami i mężczyznami nie jest spowodowane wyłącznie różnicami biologicznymi. Wzorce zachowań, role i oczekiwania względem danej płci, w powiązaniu z różnicami psychologicznymi, społecznymi i kulturowymi, wpływają na kształtowanie stereotypowych obrazów męskości i kobiecości, a zarazem same są przez nie wzmacniane. Wszystkie te elementy wzajemnie się przenikają i współtworzą społeczno-kulturowe wyobrażenia płci.

W stołowych grach fabularnych odgrywanie wykreowanych postaci jest niezbędne dla aktywnego uczestnictwa w rozgrywce, a gracze i graczki, tak jak aktorzy i aktorki w teatrze, wcielają się w stworzonych przez siebie bohaterów lub bohaterki. Niezależnie od tego, jak dany uczestnik rozgrywki odgrywa rolę swojej

postaci, najważniejsze jest, aby w odpowiedni i jasny sposób oddał jej charakter, sposób bycia, przekonania i wszystkie inne cechy, które nadano jej w procesie tworzenia. Piotr Sztompka definiuje rolę społeczną jako zespół oczekiwań społeczeństwa i normy zachowań związane z daną pozycją społeczną (Sztompka 2009). Obejmuje ona normy i obowiązki przypisane do danej roli, a także reguluje interakcje pomiędzy jednostką a innymi osobami w społeczeństwie (Chodkowska 2002: 39–40).

Według Jacka Szmatki, odwołującego się do koncepcji Daniela Levinsona, rola społeczna jest strukturą będącą złożonym i wielopoziomowym układem norm, oczekiwań i wymagań społecznych (Szmatka 2015). Szmatka wyodrębnia w roli społecznej dwa podstawowe segmenty: „strukturalnie narzucone nakazy roli” oraz „osobowościową definicję roli”. Nakazy roli są to przepisy i zasady działania, a także oczekiwania społeczne związane z odgrywaną rolą, natomiast osobowościowa definicja roli to wszystkie elementy nakazów roli, które zgodnie ze swoją osobowością, jednostka decyduje się spełniać, modyfikować lub odrzucać (Szmatka 2015: 141). Dorota Pankowska odwołuje się do społecznych nakazów roli i osobowościowej definicji roli, analizując kształtowanie się indywidualnej roli płciowej (Pankowska 2005). Koncepcja ta pozwala lepiej zrozumieć sposoby i motywacje odgrywania ról płciowych przez uczestników gier narracyjnych, wyjaśniając, dlaczego każdy w inny sposób może odgrywać daną rolę. Łączy ona w sobie społeczne nakazy i wzory (normatywny wymiar roli), osobiste potrzeby i preferencje (subiektywny wymiar roli) oraz rzeczywiste zachowania jednostki (behawioralny wymiar roli). Według Pankowskiej indywidualna rola płciowa jest „niepowtarzalnym i specyficznym dla każdej osoby wzorcem funkcjonowania jako kobieta lub mężczyzna” (Pankowska 2005: 22–29).

Analizując odgrywanie roli w kontekście stołowych gier fabularnych, warto odwołać się do perspektywy dramaturgicznej Ervinga Goffmana (Goffman 2008). Według Goffmana rola jest zestawem działań i zachowań, które są widoczne dla innych uczestników interakcji oraz są ściśle powiązane z obecnością/działaniami innych. Jak stwierdza autor, „Kiedy jednostka gra jakąś rolę, oczekuje od obserwatorów, że wrażenie, jakie pragnie w nich wywołać, odbiorą zgodnie z jej zamysłem. Wymaga od nich, by uwierzyli, że oglądana przez nich postać rzeczywiście posiada cechy, które zdaje się posiadać, że wykonywane przez nią zadanie będzie miało efekty zgodne z zadeklarowanym zamiarem oraz że w ogólności rzeczy mają się tak, jak je przedstawia. Bezpośrednio z tym łączy się rozpowszechniony pogląd, że jednostka występuje i organizuje widowisko ‘dla innych ludzi’” (Goffman 2008: 23). Według koncepcji Goffmana, gdy jednostka poddana jest wpływowi innej osoby, np. jest obserwowana, wówczas modyfikuje swoje zachowania w taki sposób, aby zostały odebrane jako spójne i zgodne z przypisaną tej jednostce rolą, czego efekt widoczny jest w badaniach nad grammi fabularnymi (Ćwiklińska-Surdyk, Surdyk 2012: 50). Warto przy tym zaznaczyć, że ujęcie roli społecznej prezentowane przez

Jacka Szmatkę oraz perspektywa dramaturgiczna Ervinga Goffmana wywodzą się z opozycyjnych paradygmatów teoretycznych. Pierwszy akcentuje strukturalne i normatywne uwarunkowania roli, drugie natomiast koncentruje się na jej odgrywaniu w kontekście sytuacji, w której znajduje się dana jednostka.

Jak wskazuje Goffman, interakcja społeczna to proces zachodzący w sytuacjach społecznych, w których co najmniej dwie osoby pozostają w bezpośredniej, fizycznej współobecności, umożliwiającą wzajemne reagowanie na swoje działania (Goffman 1983). Interakcja między graczem/graczką a innymi osobami uczestniczącymi jest podstawowym i niezbędnym elementem przebiegu rozgrywki. W grach tRPG można rozróżnić interakcje między osobami grającymi na te, które dzieją się „na stole”, i te, które dzieją się „nad stołem”. Określenia rozgrywania akcji „na stole” i „nad stołem” obecne są od dawna w środowisku osób grających w gry fabularne, jednak z punktu widzenia nauk społecznych można zauważyć analogię tych określeń do pojęcia „sceny” i „kulis”, wprowadzonych przez Goffmana w książce *Człowiek w teatrze życia codziennego* (Goffman 2008). „Stół” jest tu metaforycznym określeniem świata gry, wykreowaną krainą, w której żyją odgrywani bohaterowie/bohaterki i toczy się akcja. Tak więc to, co dzieje się „na stole” – na scenie – to interakcje postaci ze światem gry i innymi postaciami. To, co natomiast dzieje się „nad stołem” – za kulisami – oznacza interakcje między uczestnikami rozgrywki, którzy „są sobą” i mówią w swoim imieniu, a nie w imieniu odgrywanej postaci. W kontekście tRPG immersję (zanurzenie) zdefiniować możemy jako silne zaangażowanie uczestników rozgrywki w trwającą grę. W procesie tym dochodzi do zawieszenia świadomości uczestników i „zanurzenia się” w wykreowanym świecie (Petrowicz 2015: 36–38), przez co trudno jest odróżnić, czy uczestnik rozgrywki mówi „za siebie”, czy jako odgrywana postać, zakładając „maskę”. W koncepcji goffmanowskiej, zaczerpniętej od myśli Ezry Parksa, maska to pewien zestaw zachowań, który przybierany jest ze względu na oczekiwania co do roli, w której jednostka została obsadzona (Goffman 2008: 49–50). W społeczności osób grających, gdy uczestnicy rozgrywki są w trakcie kierowania swoją postacią, nie używają określenia „maska”, jednak, gdy chcą odegrać swoją postać, opisać jej zachowania (czyli przybrać maskę), precyzują, że mówią w imieniu swojego bohatera/bohaterki, dopasowując się do oczekiwań publiczności, czyli obserwatorów interakcji. „Scena” i „kulisy” według Goffmana są dwiema płaszczyznami, pomiędzy którymi poruszają się aktorzy interakcji. Jak wskazuje Jonathan Turner, scena jest miejscem, na którym odbywa się „skoordynowane przedstawienie przed publicznością”, prezentowane przez aktorów społecznych noszących maski (Turner 2008: 460–461). W kulisach natomiast aktorzy mogą się odprężyć i zdjąć maskę wraz z przypisanym do niej zestawem oczekiwań. Odnosząc się do socjologicznego znaczenia „sceny” i „kulis”, można zauważyć, że to, co dzieje się „na stole” jest „sceną” – tam osoby grające zakładają maski swoich postaci i odgrywają swoje role. Kreacje te muszą być zgodne z oczekiwaniami wynikającymi

z opisu wykreowanego bohatera lub bohaterki, konstrukcji świata gry oraz postaci niezależnych i tych odgrywanych przez innych uczestników rozgrywki. Tworząc postać, jej charakter, historię itd., uczestnik rozgrywki sam narzuca sobie pewne granice zachowań, które będą od niego potem oczekiwane, zawierając w swojej koncepcji nakazy roli. Określenie „nad stołem” natomiast jest odpowiednikiem goffmanowskich „kulis”. To właśnie tam uczestnicy rozgrywki zdejmują maski swoich bohaterów/bohatek i mogą komentować przebieg rozgrywki bez obawy, że ich akcje wpłyną na „występ” dziejący się na scenie”.

Uczestnicy gier fabularnych mają pełną dowolność w kreowaniu wizerunków kobiecości i męskości, reprezentowanych przez swoich bohaterów/bohaterki. Mówiąc o tworzeniu postaci, warto odwołać się do teorii performatywności płci (ang. *Theory of gender performativity*) Judith Butler (Butler 2024). W swojej książce *Uwikłani w płć* (Butler 2024) stwierdza ona, że płć/gender nie jest czymś, z czym się rodzimy, a działaniem, zbiorem powtarzalnych czynności, zachowań itd. Wskazuje na „wytwarzanie płci” (ang. *doing gender*) (West, Zimmerman 1987) poprzez codzienne czynności i działania. Autorka wskazuje, że tożsamość płciowa nie istnieje przed zachowaniem, a powstaje w jego trakcie. Gdy mówimy, ubieramy się czy poruszamy, konstruujemy swoją tożsamość i rolę płciową w nieustannej grze społecznej, w której każda jednostka bierze udział od początku swojego społecznego istnienia. W analizie świata stołowych gier fabularnych możemy zauważyć, że zarówno w trakcie tworzenia, jak i odgrywania bohaterów/bohatek osoby grające konstruują ich płć, w różny sposób odnosząc się do stereotypów płci z realnego świata – odtwarzając je, modyfikując czy odrzucając. Płć postaci wytwarzana jest w procesie interakcji, które wpływają na to, w jaki sposób płć bohatera/bohaterki jest odgrywana przez osobę grającą w tym „teatrze płci”, z którym mamy do czynienia także w realnym świecie społecznym (Bieńkowska-Ptasznik, Kochanowski 2008).

Podstawy metodologiczne

Badanie gier fabularnych, zwłaszcza osadzone w tematyce socjologii płci, wciąż pozostaje w Polsce tematem niszowym. W literaturze anglojęzycznej opisywane są badania skupiające się przede wszystkim na aspektach takich jak analiza historycznego seksizmu we wczesnych edycjach *Dungeons & Dragons* (Trammell 2014), krytyka reprezentacji kobiet i mniejszości w podręcznikach oraz bestiariuszach (Stang, Trammell 2020) czy opis kultury graczy i męskiej dominacji przy stole (Dashiell 2020). W przestrzeni internetowej natomiast coraz częściej można natrafić na treści tworzone przez samych graczy, dotyczące refleksji związanych z odgrywaniem ról płciowych, jak np. *How to roleplay across gender in D&D* (Ginny Di 2024). W związku z podjęciem niedostatecznie poznanego problemu prowadzone

badanie miało charakter eksploracyjny i jakościowy. Celem takich badań jest rozpoznanie, zdefiniowanie i rozumienie badanego zjawiska, które jest słabo zbadane lub dla którego brakuje wcześniejszych teorii (Szumiński 2005).

Jak wskazuje Andrzej Boczkowski, podejście jakościowe opiera się na antynaturalistycznej wizji rzeczywistości społecznej, a badania jakościowe traktują świat społeczny jako konstrukt kształtowany przez doświadczenia, interpretacje i interakcje jednostek (Boczkowski 2018), co jest kluczowe dla badania stołowych gier fabularnych. Kluczowym aspektem zrealizowanego projektu badawczego było zastosowanie triangulacji metod obejmującej obserwację uczestniczącą, wywiady ze standaryzowaną listą poszukiwanych informacji i elementy autoetnografii, co pozwoliło na zbadanie problemu z różnych perspektyw.

W obserwacji uczestniczącej badacz jest jedynie biernym rejestratorem życia danej grupy, ale sam bierze w nim aktywny udział (Malinowski 1967). Metoda ta jako sposób zbierania danych, jak wskazuje Earl Babbie, pozwala na bezpośrednią obserwację zjawisk społecznych w ich naturalnym środowisku, a badacz może wchodzić w interakcje z badanymi osobami, stając się częścią badanej społeczności (Babbie 2024: 331–334). Pozwala to badaczowi zauważyć więcej niż byłoby to możliwe w przypadku analizy nagrań dźwiękowych czy materiałów wideo. Przedmiot prowadzonej obserwacji stanowiło sześć sesji tRPG, w których uczestnicy badania na przestrzeni kilku miesięcy odgrywali dwie różne wykreowane przez siebie postaci. Materiał badawczy stanowiły nagrania głosowe rozgrywek oraz notatki badacza dotyczące sposobów odgrywania postaci przez obserwowanych uczestników rozgrywki, zachowań i interakcji ich bohaterów i bohaterek. Analizie poddano aspekty związane z płcią i stereotypami płciowymi.

Z wybranymi osobami należącymi do grupy graczy przeprowadzono następnie wywiady ze standaryzowaną listą poszukiwanych informacji. Technika ta umożliwia uzyskanie stosunkowo ujednoliconych danych przy zachowaniu elastyczności w trakcie prowadzenia wywiadu oraz dostosowywaniu pytań do poziomu poznawczego rozmówcy (Przybyłowska 1978). W badaniu wywiad służył pozyskaniu informacji na temat sposobu kreacji i odgrywania postaci przez uczestników badania. Bohaterowie i bohaterki gry tworzeni byli przez graczy i graczki bez obecności i wpływu innych uczestników rozgrywki, na podstawie ich indywidualnych preferencji, w związku z tym wiele aspektów tego procesu nie mogłoby zostać poznanych tylko poprzez obserwację gry.

W niniejszym projekcie badawczym, ze względu na przynależność badacza do objętej badaniem grupy osób grających, zastosowane zostały również elementy autoetnografii mające zarówno formę osobistej relacji z uczestnictwem w rozgrywkach, jak i procesu tworzenia postaci. Według Anny Kacperczyk „[...] autoetnografia rozumiana jest jako bazujący na procesie introspekcji akt autonarracji, w ramach którego narrator analizuje swoje własne przeżycia, poddaje refleksji osobiste doświadczenia życiowe, odnosząc je jednocześnie do kontekstu społecznego, w jakim

się pojawiły” (Kacperczyk 2014: 37). Autoetnografia skupia się na subiektywnym doświadczeniu i osobistym zaangażowaniu. Stosując tę metodę, opartą w tym przypadku na wywiadzie ze samym sobą, badacz stał się istotnym źródłem danych, wzbogacając analizę materiałów badawczych o kolejną perspektywę i punkt widzenia.

W badaniu wykorzystany został dobór celowy (dobór intencjonalny), polegający na świadomym, nielosowym i subiektywnym wyborze osób, które według badacza spełniają określone kryteria, istotne z punktu widzenia problemu badawczego (Babbie 2024). Celem doboru intencjonalnego jest wyłonienie z grupy jednostek, które dostarczą jak najbardziej merytorycznych danych i umożliwią dogłębne zrozumienie badanego zjawiska. Krzysztof Konecki zauważa, że dobór celowy jest szczególnie przydatny w sytuacjach odnoszących się do badania specyficznych grup (Konecki 2000), co dotyczy analizowanego przypadku.

W skład poddanej obserwacji grupy wchodzi osiem osób, siedmiu mężczyzn i jedna kobieta, w wieku od 28 do 35 lat⁶. Wywiady przeprowadzono z czterema osobami (włącznie z badaczem) wybranymi ze względu na płeć, z którą się identyfikują, płeć odgrywanych postaci jak i systematyczność uczestnictwa w rozgrywkach. Cechami różnicującymi uczestników pogłębionego badania są płeć, wiek, wykształcenie (poziom i dziedzina), miejsce zamieszkania oraz staż grania w gry fabularne. Wszystkie osoby mieszkają w dużym mieście (powyżej 100 tysięcy mieszkańców).

W celu zachowania poufności osoby biorące udział w badaniu otrzymały następujące kody, pochodzące od pierwszych liter imion odgrywanych przez nich postaci:

1. GC – Kobieta, 28 lat, wykształcenie średnie, staż grania w tRPG: 1,5 roku.
2. KP – Mężczyzna, 35 lat, wykształcenie wyższe (finanse), staż grania w tRPG: 1,5 roku.
3. WW – Mężczyzna, 31 lat, wykształcenie średnie (student socjologii), staż grania w tRPG: 9 lat.
4. SB (Badacz) – Mężczyzna, 28 lat, wykształcenie średnie (student socjologii), staż grania w tRPG: 1,5 roku.

Istotnym elementem wyboru badanych była płeć postaci odgrywanych na przestrzeni dwóch analizowanych kampanii. GC i KP odgrywają postać zarówno męską, jak i kobiecą, WW odgrywa dwie postaci męskie, natomiast SB odgrywa dwie postaci kobiece.

⁶ Badanie przeprowadzone zostało w grupie osób grających, która zawiązała się przed rozpoczęciem badania. Wiek osób uczestniczących w badaniu nie stanowił odrębnego kryterium doboru próby, a jego niewielkie zróżnicowanie wynikało z relacji rodzinnych i towarzyskich łączących członków grupy. Dysproporcja płciowa w badanej grupie nie była efektem selekcji badawczej, lecz odzwierciedlała faktyczną strukturę grupy.

Przeprowadzone badanie realizowane było od lutego do maja 2025 r. Pierwszym etapem była obserwacja przebiegu rozgrywek odbywających się w domu gracza KP. Obserwacji poddano sześć sesji (po trzy z każdej kampanii) rozgrywających się w około dwutygodniowych odstępach. W drugim etapie badania przeprowadzono wywiady. Dla komfortu rozmówców spotkania zorganizowane były w ich miejscach zamieszkania. Każde z nich trwało do dwóch godzin, z czego wywiady trwały od 50 (najkrótszy) do 70 minut (najdłuższy). Ostatni etap badania stanowiła część autoetnograficzna. Badacz samodzielnie, zgodnie z opracowanymi wcześniej dyspozycjami, sporządził opis własnych doświadczeń, związanych z uczestnictwem w rozgrywkach oraz odgrywaniem postaci.

Ze względu na specyficzny charakter prowadzonego badania, które związane było ze spotkaniami towarzyskimi i wspólną, hobbyistyczną grą w stołowe gry fabularne, uwzględnione zostały kwestie etyczne służące ochronie uczestników badania (Babbie 2024: 515–523). Uczestnicy badania wyrazili świadomą zgodę na aktywną obserwację przebiegu rozgrywek, rejestrowanie dźwięku, jak i robienie notatek przez badacza. Zgoda była potwierdzana również na początku każdego spotkania, a osoby uczestniczące miały świadomość możliwości wycofania się z badania w dowolnym momencie, bez ponoszenia jakichkolwiek konsekwencji. Nagrania przebiegu sesji wiązały się z rejestrowaniem wszelkich dźwięków również w przerwach pomiędzy rozrywkami, obejmując rozmowy o charakterze prywatnym. Nikt spoza grupy nie miał dostępu do transkrypcji dokonanej automatycznie przez użyty program, a wszelkie tematy drażliwe oraz niezwiązane z badaniem były na bieżąco usuwane z zapisów. Ze względu na fakt, iż badacz pozostawał z uczestnikami badania w relacjach przyjacielskich, rodzinnych i zawodowych, konieczne było zachowanie szczególnej ostrożności, polegającej na minimalizowaniu wpływu relacji prywatnych na przebieg badania oraz sposób analizy zebranych materiałów. Uczestnikom nadano kody wykorzystywane w analizie i opisie wyników, co uniemożliwia ich identyfikację przez osoby spoza grupy. Badacz od początku informował uczestników o charakterze i celu prowadzonego badania. Osoby badane mogły zadawać pytania dotyczące jego przebiegu, miały możliwość wglądu w analizowane materiały oraz zostały poinformowane o dostępie do opracowanych wyników i wniosków.

Płeć osoby grającej a płeć postaci w procesie jej kreowania i odgrywania w świetle wyników badania

Podstawowym narzędziem służącym do kreacji postaci przez graczy i graczkę *Dungeons & Dragons* jest karta postaci. Jest ona zbiorem najważniejszych informacji na temat bohatera/bohaterki, jego/jej historii, obecnego stanu cech i umiejętności. Na karcie postaci znajdują się również informacje dotyczące przeszłości

(pochodzenia) kreowanego bohatera lub bohaterki oraz cztery podstawowe charakterystyki, które go/ją definiują: tj. dwie cechy osobowości, ideały, więzi i słabości. Osoba grająca, w trakcie kreacji postaci, może wymyślić je sama lub skorzystać z gotowych przykładów, zawartych w podręczniku. Pochodzenie jest natomiast opisywane przez gracza/graczkę w formie zwięzłego tekstu. W tym miejscu uczestnik rozgrywki opisuje wszystkie elementy związane z historią postaci przed rozpoczęciem przygody. Wygląd bohatera lub bohaterki określany jest przez osobę grającą na drugiej stronie karty postaci. Znajdują się na niej podstawowe aspekty, takie jak: wiek, wzrost, waga, kolor oczu, kolor skóry i kolor włosów, które gracz lub graczką uzupełnia zgodnie ze swoimi założeniami. Na tejże stronie znajduje się również miejsce zatytułowane „Wygląd postaci”, przeznaczone na dokładniejszy opis lub zamieszczenie wizualizacji.

W rozgrywkach udział brały następujące postaci, stworzone przez osoby grające, z którymi przeprowadzono wywiady. Poniżej zaprezentowano ich charakterystykę i historię opracowane na podstawie zebranych danych.

Osoba grająca GC (kobieta) – postać męska Gazer O’Moley oraz postać żeńska Colette „Nadia” Lafleur

Analiza zebranego materiału badawczego pokazuje, że graczką GC wykorzystała kreację swoich postaci do poradzenia sobie z własnymi lękami, dotyczącymi swojej tożsamości, oraz presją stereotypów płciowych, z którymi zmagają się w codziennym życiu. W trakcie wywiadu badana przyznała, że stworzone przez nią postaci stanowiły w pewnym sensie projekcję/dekonstrukcję jej samej. „Tak jak Gazer był wszystkim, czego się boję, jak mogą postrzegać mnie ludzie, tak Nadia jest wszystkim, czym chciałabym być” (GC).

Gazer O’Moley to niewidomy, krasnoludzki łowca wychowany w poczuciu odrzucenia i hańby z powodu niespełnienia oczekiwań rodziny. W początkowych fazach kampanii funkcjonuje jako zaniedbany, zgorzkniały odludek, ucieleśniający według graczkę stereotypowego „męskiego mężczyznę”. Jego fizyczność, oziębłość emocjonalna i rubaszny humor wpisują się w model męskości hegemonicznej (Connell 2019; Kluczyńska, Kłonkowska 2024). Badana wspominała, że „nie chciała tworzyć go [Gazera] jako postaci poważnej” (GC) i wołała przyjąć konwencję humorystyczną, ponieważ była to jej pierwsza styczność z grami tRPG. Świadomie wybrała postać mężczyzny przepełnionego cechami przerysowanymi, ponieważ obawiała się, że otoczenie może postrzegać ją jako osobę „zaniedbaną, starą, brzydką i grubą” (GC). Wyposażenie Gazera w te cechy wiązało się z uosobieniem jej lęków dotyczących własnego wizerunku. Istotne jednak jest to, że wraz z kolejnymi sesjami, pod wpływem oswojenia się graczką zarówno z grupą, jak i wpływem interakcji bohatera z innymi postaciami w świecie gry, postać ta zaczęła się

zmieniać. Zmiana ta dotyczyła cech osobowości i sposobu zachowania – odgrywania postaci, jak i jej statusu w hierarchii płci. Z postaci, którą można sklasyfikować w kategorii męskości hegemonicznej, przechodzi do męskości podporządkowanej (Connell 2019). Graczka określa tę przemianę jako przeniesienie swojej kobiecości na odgrywaną postać.

Druga postać stworzona przez graczkę GC, tj. Colette „Nadia” Lafleur, to wojowniczką ze znakomitego rodu. Kreowana jest jako silna, sprawna fizycznie kobieta, która świadomie odrzuca stereotyp „damy w opałach”. W odgrywaniu bohaterki graczka korzysta z „męskich” manier takich jak wulgarnego humoru, dominacji czy braku wahania przed użyciem przemocy, aby przełamać oczekiwania wobec kobiecej postaci. Wraz z rozwojem rozgrywki Nadia zostaje „sfeminizowana” poprzez wprowadzanie wewnętrznych konfliktów i napięcia wynikającego z łączenia wizerunku silnej kobiety z wewnętrzną delikatnością. W rozmowie graczka zaznaczyła, że wybór płci postaci był dla niej równie istotny. Czując się bardziej zaakceptowaną przez grupę, GC wciąż była jednak przekonana, że „zbyt kobieca postać może być źle odebrana” (GC) w męskim gronie, zatem postanowiła wykreować bohaterkę jako męską kobietę.

Osoba grająca KP (mężczyzna) – postać żeńska Ki’ra i postać męska Paddy Burrows

Przypadek gracza KP wyróżnia wykorzystanie postaci/archetypów postaci, z którymi był zaznajomiony przed rozpoczęciem przygody z tRPG. Kobieca postać była wykreowana i odgrywana przez gracza znacznie dłużej i stanowiła rozwinięcie konceptu, który wykorzystywał wcześniej w komputerowych grach fabularnych. Postać barda stworzona została na potrzeby późniejszych sesji i miała pełnić rolę komediowego elementu rozgrywki. W procesie kreacji Ki’ry zauważyć można, iż gracz poważnie podchodzi do bohaterki, podczas gdy Paddy stanowi karykaturę stereotypowego mężczyzny-uwodziciela.

Ki’ra to młoda kobieta rasy tabaxi⁷, wychowana przez Gildię Złodziei. Jako złodziejka działa z ukrycia, operuje sprytem i analizą sytuacji, a nie siłą fizyczną. Bohaterka jest powściągliwa i zdystansowana emocjonalnie. Sam gracz określa, że jego postać „jest cicha i trzyma dystans” (KP). Według KP postać miała pełnić rolę „mózgu” drużyny, rozwiązując problemy za pomocą logiki, co kojarzone jest z męskością. Takie działania w trakcie zarówno kreacji postaci, jak i jej odgrywania pokazują Ki’rę jako kobietę przełamującą stereotyp potrzeby męskiej protekcji. Jak sam określił „Ki’ra nie miała być uwodzicielska czy wylewna emocjonalnie,

⁷ Tabaxi – rasa dostępna dla graczy i graczek *Dungeons & Dragons*. Przedstawiciele łączą w sobie cechy fizyczne i mentalne typowe dla ludzi i kotów.

lecz skryta i niezależna” (KP) i trzymał się konsekwentnie tych założeń w trakcie rozgrywki. Gracz podkreślił w wywiadzie swój osobisty stosunek do postaci Ki’ry. Przyznał, że płęć postaci nie była przypadkowa, lecz związana z wykonywaną przez nią profesją. KP podkreśla, że jego zdaniem pewne klasy postaci, jak magowie i łotry, są „sfeminizowane” poprzez działanie w cieniu czy za pomocą magii.

Paddy Burrows to bard, mężczyzna, którego tożsamość budowana jest wokół przesadzonej seksualności i rozwiązłego stylu bycia. Jest panseksualny i sprowadza rozmowy do tematów erotycznych, co ma mieć charakter satyryczny. Jego wygląd i zachowanie odwołują się do popkulturowych klisz wędrownego grajka i Casanovy. Gracz świadomie konstruuje Paddy’ego jako swoistą karykaturę, a męskość bohatera jest więc nie tyle „poważnym” ideałem, a obiektem gry płcią. Bohater opisany przez twórcę jako „ekspresywny, zabawny i ciągle flirtujący” (KP) przejawiał bezpruderyjne zachowania i często sprowadzał rozmowy i sytuacje w grze do tematów związanych z seksem. Gracz bez wahania odgrywał sceny obnażania się czy komentował atrybuty fizyczne męskości swojego bohatera, ściśle trzymając się koncepcji postaci. Zauważył, że „hipermęskość” bohatera służyła celom typowo humorystycznym. „[Paddy] wykorzystuje stereotypy, przesadza, pokazuje, że jego bycie macho to tylko gra, a nie prawdziwy przejaw męskości” (KP).

Osoba grająca WW (mężczyzna) – postaci męskie Waagh oraz Wiglaff

Gracz WW w badanej kampanii był osobą prowadzącą dwie postaci męskie zgodne z płcią, z którą sam się identyfikuje. Obie postaci związane są ze stereotypowym obrazem męskiego wojownika, jednak różnią się pod względem moralności czy innych podejść do podobnych wątków fabularnych. Ciekawym aspektem analizy postaci badanego jest fakt, iż uważa on, że nie kreował on swoich bohaterów w oparciu o stereotypy płciowe, a starał się kierować logiką i spójnością koncepcji postaci. Gracz stwierdził, że kreowani przez niego bohaterowie stanowią zbiór cech, które sam posiada i takich, które chciałby posiadać.

Waagh to półorkczy⁸ wojownik, wychowany w realiach brutalnej wojny, który po traumatycznych doświadczeniach dezertuje i zostaje najemnikiem. Zewnętrznie reprezentuje model męskości opartej na tężyznie fizycznej – muskularne ciało, impulsywność i skłonność do rozwiązywania konfliktów przemocą. Gracz podkreśla jednak, że Waagh nie jest „bezmyślną maszyną do zabijania” (WW), lecz istotą zdolną do refleksji. Jak wynika z obserwacji rozgrywek, ta postać gracza WW odgrywana była głównie przez eksponowanie siły i impulsywności.

⁸ Półork – podstawowa rasa dostępna dla graczy i graczek *Dungeons & Dragons*. Określenie to stosuje się do istot, w których żyłach płynie zarówno krew orków, jak i ludzi. Najczęściej dziecko człowieka i orka.

Bohater zawsze prezentowany był jako bardzo skuteczny w starciach, a badany chętnie podejmował się barwnych opisów elementów walki. Początkowo Waagh często reagował agresją, zamiast wdawać się w dyskusję, jednak wraz z rozwojem kampanii opracował swój kodeks honorowy, o którym wspominał w kluczowych momentach rozgrywki, określając swoje moralne granice. Dodatkowym aspektem nadającym głębi postaci jest wprowadzenie queerowej relacji między bohaterem WW a bohaterem GC – Gazerem. W przypadku badanego jednak stanowiło to subtelne odstępstwo od wykreowanego modelu męskości, nieoznaczające odejścia od męskości hegemonicznej, co miało miejsce w przypadku postaci GC.

Druga postać WW to Wiglaff – krasnoludzki paladyn⁹, którego życie podporządkowane jest jednemu celowi: pomszczeniu bliskich. Charakterologicznie uosabia męskosc związaną z dyscypliną, powściągliwością i autorytetem. Jest małomówny, oziębły i skoncentrowany na obowiązku. Jego blizny i poparzenia wzmacniają wizerunek mężczyzny „naznaczonego walką”. W scenach z udziałem bohatera często można było zwrócić uwagę na komentarze gracza mówiące, że paladyn spuszcza wzrok, milczy czy obserwuje przebieg sytuacji z cienia. Według WW ważnym elementem wpływającym na osobowość i zachowania bohatera miał również wątek zaręczyn z czarodziejką Triss (Postać gracza SB). Związek ten i zerwane zaręczyny sprawiły, że postać badanego otoczona jest aurą niespełnionej miłości i melancholii. WW w wywiadzie wspomina, że Wiglaff „darzył Triss uczuciem, ale nie potrafił o tym mówić” (WW) i określił to jako „stereotypową męską powściągliwość emocjonalną” (WW).

Osoba grająca SB (mężczyzna) – postaci kobiece Sylvia De LaVey oraz Beatrice „Triss” Lafleur

Gracz SB zaznacza, że zawsze decyduje się na granie postaciami kobiecymi, niezależnie od rodzaju gry, a rozgrywka postaciami jednej płci daje unikalną możliwość analizy różnych podejść do ról płciowych. W przypadku Sylvii i Triss zauważyć można dwie różne odsłony kobiecości, jednak obie bohaterki pełnią znaczące i dominujące role w swoich drużynach, przełamując stereotyp biernej kobiety.

Sylvia De LaVey to młoda zaklinaczka o arystokratycznym pochodzeniu. Jej wygląd i sposób odgrywania obejmujące flirt, miękki głos, kokieteryjne gesty, silnie seksualizują postać i wpisują ją w stereotyp „uwodzicielki”. Jednocześnie Sylvia wykazuje cechy stereotypowo męskie, opisane przez Alicję Kuczyńską (Kuczyńska 1992: 18), takie jak pewność siebie, dominacja, otwartość czy skłonność do eksperymentowania w życiu seksualnym. Proces kreacji Sylvii De LaVey rozpoczął się od stworzenia konceptu wyglądu postaci. Miała być ona konwencjonalnie

⁹ Paladyn – wojownik, którego siła fizyczna wsparta jest boską mocą, płynącą ze świętych przysiąg.

atrakcyjna, począwszy od atrybutów takich jak młodość, szczupła sylwetka, długie blond włosy, jasna cera i duże oczy. Od początku Sylvia była prezentowana w sposób silnie akcentujący tradycyjną kobiecość i cielesność. Bohaterka często używa zarówno swojego wyglądu, jak i samego seksu jako narzędzi ułatwiających jej osiągnięcie celów. Badacz przyznaje, że przed analizą sam nie był świadomy tego, jak stereotypowo nacechowana jest odgrywana przez niego postać, myśląc, że jest ona zbalansowana pod względem stereotypów płciowych. W wywiadach z uczestnikami badania bohaterka ta określona jednak została jako typowo, czasem nadmiernie, kobieca. Wraz z rozwojem kampanii następuje przemiana postaci, a gracz przyznaje, że nie było to działanie zaplanowane, a wynikające z naturalnego przebiegu rozgrywki i jego rosnącego doświadczenia. Bohaterka wciąż jednak realizuje kobiece stereotypy: od kokietki do opiekunki, ale w odniesieniu do seksualności przejawia raczej męskie cechy.

Druga bohaterka badacza-badanego SB, Beatrice „Triss” Lafleur, to wykształcona czarodziejka. Choć wizualnie pozostaje atrakcyjną młodą kobietą, jej tożsamość budowana jest przede wszystkim na intelekcie, wiedzy i poczuciu wyższości wobec innych. Triss jest wyniosłą, stanowczą liderką, której chłód emocjonalny i skłonność do dominacji odwołują się do cech stereotypowo męskich. Początkowo bohaterka miała być cichą, wycofaną studentką, która całe dni siedzi z nosem w książkach i żyje w swoim świecie. W procesie kreacji jednak badacz, uświadamiając sobie opieranie się na wytartej popkulturowej kliszy „nieśmiałej dziewczyny”, zdecydował się zmienić jej koncepcję. Czarodziejka ostatecznie stała się arogancką i pewną siebie specjalistką, przejawiającą elementy kojarzone z tzw. toksyczną męskością, rozumianą jako wzorzec oparty na dominacji, braku empatii i deprecjonowaniu innych (Kluczyńska, Kłonkowska 2024: 49–57). Przez współgraczy określona została jako oziębła, kalkulująca i trzymająca emocjonalny dystans. SB wyposażył bohaterkę we wspomniane cechy, zakładając, że u postaci kobiecej będą one odbierane inaczej. Mogą być łatwiej akceptowane lub uchodzić za przejaw siły charakteru, zwłaszcza w grupie graczy, w której siedem na osiem osób stanowią mężczyźni. Wraz z kolejnymi rozgrywkami przybiera więcej atrybutów kobiecości i zrywa z wizerunkiem stoickiej mędrzyni, a sposób opisywania jej zachowań przez gracza staje się delikatniejszy. Bohaterka pozwala sobie na zachwiania głosu, drżenie rąk czy reagowanie niemalże histerycznie, gdy poczuła się bezpiecznie wśród członków drużyny.

Podsumowując przedstawione wyniki badania, można zauważyć, że w przypadku odgrywania postaci, których płęć pokrywała się z płcią gracza/graczki, bohaterowie odgrywani przez graczy płci męskiej wpisywali się w archetypy typowe dla świata fantasy. Jedynie graczka zdecydowała się na przełamywanie stereotypowych cech przypisywanych kobiecym postaciom i świadomie poddała reinterpretacji narzuconą rolę płciową. Również w trakcie wywiadów przyznała, że kreując swoją bohaterkę, zależało jej, by jej postać nie stała się obiektem pobbżania

czy uprzedmiotowienia, a w trakcie rozgrywek unikała sytuacji, w których wojowniczką mogłaby uchodzić za słabą. Odgrywanie postaci własnej płci nie stwarzało napięcia w grupie. Rola płci była na tyle osadzona w konwencji gry (i zgodna z tożsamością gracza), że nie prowokowała specjalnych reakcji innych uczestników. Wynikało to z przebiegu rozgrywki w ramach znanych wszystkim kodów kulturowych, bez poczucia dyskomfortu wśród graczy. Istotnym zagadnieniem podjętym w przeprowadzonym badaniu są doświadczenia związane z *cross-gender roleplay*, czyli sytuacją, w której płeć odgrywanej postaci nie pokrywa się z płcią osoby grającej. W badanej grupie uczestnicy rozgrywek podchodzili do siebie z szacunkiem i pełną akceptacją przyjętych ról, niezależnie od kombinacji płci. Otwartość i zażyłość badanej grupy sprzyjały śmiałym eksperymentom z tożsamością postaci. Nikt nie musiał obawiać się ośmieszenia czy dyskryminacji. Można zatem stwierdzić, że reakcje współgraczy w badanej grupie były determinowane przede wszystkim jakością odgrywanej postaci i jej wkładem w narrację, a nie płcią (ani osoby grającej, ani bohatera lub bohaterki).

Zakończenie

Przeprowadzone badanie pokazało, że stołowe gry fabularne stanowią wartościową przestrzeń do analizy funkcjonowania i dynamiki zmian ról płciowych. Pomimo swobody kreacji postaci deklarowanej zarówno przez twórców *Podręcznika Gracza*, jak i wynikającej z możliwości narracyjnych tRPG w badanej grupie nie pojawiła się żadna postać niebinarna. Wpływa na to bezwiedne przenoszenie norm społecznych ze świata realnego do świata gry, gdzie gracze/graczki wybierają coś znanego i komfortowego dla siebie i świadczą o trwałości binarnego postrzegania płci. Jednocześnie analiza sposobów, w jakich uczestnicy badania kreowali i odgrywali swoich bohaterów, ukazuje, że początkowo uczestnicy badania posługiwali się utrwalonymi stereotypami płciowymi, wpisującymi się w model „kobiecych kobiet” i „męskich mężczyzn”, opisanymi przez Sandrę Bem (Bem 1974). Wizerunki postaci bazowały na pozornie naturalnych i oczywistych konstruktach męskości i kobiecości. W toku kampanii można było zaobserwować proces stopniowej transformacji bohaterów i bohaterek w bardziej androgyniczne postacie, co potwierdza fakt, że według psychologów to właśnie osoby posiadające zestaw cech zarówno męskich, jak i kobiecych lepiej adaptują się do zmiennych warunków.

Badanie pokazało także, że uczestnicy stale negocjują koncepcję i rolę płciową swoich postaci. Zarówno doświadczenia osobiste graczy, jak i sposób odbioru postaci poprzez grupę wpływają na jej rozwój i zmiany w sposobie odgrywania. Dialogi i współtworzenie narracji sprawiają, że tożsamości płciowe bohaterów pozostają poddane redefinicji, a interakcje społeczne pełnią funkcję przestrzeni wytworzenia płci zgodnie z ujęciem Judith Butler.

Stołowe gry fabularne stają się zatem laboratorium ról płciowych, w którym z jednej strony odtwarzane są dominujące wzorce społeczne, a z drugiej umożliwiają ich przekraczanie i przekształcanie. Pomimo że w badanej grupie nie doszło do pełnego przełamania dychotomicznego podziału płci, dostrzeżone zmiany i rozwój postaci świadczą o potencjale tRPG jako narzędzia do eksplorowania tematyki genderowej.

Bibliografia

- Babbie E. (2024), *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bem S. (1974), *The measurement of psychological androgyny*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology”, vol. 42(2), s. 155–262, <https://doi.org/10.1037/h0036215>
- Bieńkowska-Ptasznik M., Kochanowski J. (red.) (2008), *Teatr płci. Eseje z socjologii gender*, Wydawnictwo „Wschód – Zachód”, Łódź.
- Boczkowski A. (2018), *Badania ilościowe i jakościowe w socjologii: między separacją epistemologiczną a praktyczną komplementarnością*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 10(46), s. 63–80, <https://doi.org/10.18290/rns.2018.46.4-4>
- Butler J. (2024), *Uwikłani w płęć*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Chodkowska M. (2002), *Teoria ról społecznych a badania socjopedagogicznych problemów zdrowia i choroby*, „Chowanna”, t. 1(18), s. 39–56, <https://doi.org/10.31261/CHOWANNA.2002.18.04>
- Connell R. (2019), *Socjologia płci. Płęć w ujęciu globalnym*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Ćwiklińska-Surdyk D., Surdyk A. (2012), *Człowiek jako aktor na scenie życia. Teorie G.H. Meada i E. Goffmana a narracyjne gry fabularne*, „Homo Ludens”, t. 1(4), s. 45–62.
- Dashiell S. (2020), *Hooligans at the table: The concept of male preserves in Tabletop Role-Playing Games*, „International Journal of Role-Playing”, vol. 10, s. 26–39, <https://doi.org/10.33063/ijrp.vi10.274>
- Deaux K., Lewis L. (1984), *Structure of gender stereotypes: Interrelationships among components and gender label*, „Journal of Personality and Social Psychology”, vol. 46(5), s. 991–1004, <https://doi.org/10.1037/0022-3514.46.5.991>
- Dzwonkowska-Godula K. (2015), *Tradycyjnie czy nowocześnie? Wzory macierzyństwa i ojcostwa w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Ellemers N. (2018), *Gender stereotypes*, „Annual Review of Psychology”, vol. 69, s. 275–298, <https://doi.org/10.1146/annurev-psych-122216-011719>

- Ginny Di (2024), *How to roleplay across gender in D&D*, http://youtube.com/watch?v=wdNEqTYK5DY&ab_channel=GinnyDi (dostęp: 2.06.2025).
- Goffman E. (1983), *The interaction order: American Sociological Association, 1982 Presidential Address*, „American Sociological Review”, vol. 48(1), s. 1–17, <https://doi.org/10.2307/2095141>
- Goffman E. (2008), *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
- Haines E.L., Deaux K., Lofaro N. (2016), *The times they are a-changing... or are they not? A comparison of gender stereotypes, 1983–2014*, „Psychology of Women Quarterly”, vol. 40(3), s. 353–369, <https://doi.org/10.1177/0361684316634081>
- Hoga T. (red.) (2020), *Player's Handbook: Podręcznik Gracza*, Wizards of the Coast, Wilno.
- Kacperczyk A. (2014), *Autoetnografia – technika, metoda, nowy paradygmat? O metodologicznym statusie autoetnografii*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 10(3), s. 32–75, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.10.3.03>
- Kluczyńska U., Kłonkowska A. (2024), *Socjologia męskości: Teorie w badaniach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Konecki K. (2000), *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kuczyńska A. (1992), *Inwentarz do oceny płci psychologicznej*, Pracownia Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, Warszawa.
- Malinowski B. (1967), *Argonauci Zachodniego Pacyfiku. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców z Nowej Gwinei*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Pankowska D. (2005), *Wychowanie a role płciowe*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Petrowicz M. (2015), *Zasady przeciw immersji. Zaangażowanie w narrację i zaangażowanie w system formalny gry*, „Replay. The Polish Journal of Game Studies”, t. 2(1), s. 35–49, <https://doi.org/10.18778/2391-8551.02.03>
- Potrzuski K. (2015), *Ewolucja przepisów dotyczących uczestnictwa osób o nietypowej płciowości w zawodach sportowych kobiet*, [w:] I. Kuźma (red.), *Kobiety niepokorne. Reformatorki, buntowniczk, rewolucjonistki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 81–89.
- Przybyłowska I. (1978), *Wywiad swobodny ze standaryzowaną listą poszukiwanych informacji i możliwości jego zastosowania w badaniach socjologicznych*, „Przegląd Socjologiczny”, nr 30, s. 53–68.
- Risman B. (2004), *Gender as a social structure: Theory wrestling with activism*, „Gender & Society”, vol. 18(4) s. 429–450, <https://doi.org/10.1177/089124320426534>
- Stang S., Trammell A. (2020), *The ludic bestiary: Misogynistic tropes of female monstrosity in Dungeons & Dragons*, „Games and Culture”, vol. 15(6) s. 730–747, <https://doi.org/10.1177/1555412019850059>

- Szmatka J. (2015), *Male struktury społeczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sztompka P. (2009), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Szumiński J. (2005), *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, Katowice.
- Szymanik A., Kostrzewski M. (2012), *Gry narracyjne jako metoda i narzędzie w nauce*, „Forum Dydaktyczne: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość”, nr 9/10, s. 166–178.
- Trammell A. (2014), *Misogyny and the female body in Dungeons & Dragons*, Analog Game Studies, <https://analoggamestudies.org/2014/10/constructing-the-female-body-in-role-playing-games/> (dostęp: 31.08.2025).
- Turner J. (2008), *Struktura teorii socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- West C., Zimmerman D. (1987), *Doing gender*, „Gender and Society”, vol. 1(2), s. 125–151.
- Yulawati L., Wardhani P.A., Ng J.H. (2024), *A scoping review of Tabletop Role-Playing Game (TTRPG) as psychological intervention: Potential benefits and future directions*, „Psychology Research and Behavior Management”, vol. 17, s. 2885–2903, <https://doi.org/10.2147/PRBM.S466664>
- Ziemińska R. (2018), *Niebinarne i wielowarstwowe pojęcie płci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Emilia Garncarek*

 <https://orcid.org/0000-0002-9685-0741>

Fenomen zjawiska szarych rozwodów w kulturze zachodu – jego uwarunkowania w świetle współczesnych opracowań

Streszczenie

Artykuł podejmuje problematykę rozwodów w drugiej połowie życia, tzw. „szarych/srebrnych” rozwodów. Jego celem jest poznanie uwarunkowań nasilenia zjawiska w kulturze zachodniej. W artykule przedstawiono kontekst społeczno-kulturowy fenomenu, a przeprowadzona analiza (*desk research*) pozwoliła na wyodrębnienie typologii czynników warunkujących „szare/srebrne” rozwody. W podsumowaniu podkreślono wpływ i znaczenie dalszych socjologicznych badań nad omawianą problematyką.

Słowa kluczowe: przemiany rodziny, rozwody w drugiej połowie życia, szare/srebrne rozwody, desk research

* Dr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Instytut Socjologii, Katedra Socjologii Wsi, Miasta i Zmiany Społecznej, ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90-214 Łódź, e-mail: emilia.garncarek@uni.lodz.pl



Received: 2.01.2026. Verified: 27.01.2026. Accepted: 30.01.2026.

© by the Author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: University of Lodz. **Conflict of interests:** Article authored by the managing editor; editorial and review handled independently by Marcin Kotras (editor-in-chief). **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

The Phenomenon of Grey Divorce in Western Culture: Its Conditions in the Light of Contemporary Studies

Summary

The article addresses the issue of divorce in the second half of life, known as grey/silver divorce. Its aim is to identify the factors contributing to the prevalence of this phenomenon in Western culture. The article presents the sociocultural context of the phenomenon, and the analysis (desk research) allowed for the identification of a typology of factors determining grey/silver divorces. The summary emphasises the impact and importance of further sociological research on this issue.

Keywords: family transformations, divorces in the second half of life, grey/silver divorces, desk research

Wprowadzenie

Współcześnie rozwody stanowią powszechne zjawisko. W Unii Europejskiej w 2023 r. zawarto 1,8 mln małżeństw, odnotowano natomiast 0,7 mln rozwodów. Między 1964 a 2023 r. wskaźnik rozwodów podwoił się, wzrastając z 0,8 na 1000 osób w 1964 r. do 2,0 w roku 2023 (Eurostat)¹. Prawie 50% wszystkich małżeństw w Stanach Zjednoczonych kończy się rozwodem lub separacją, szacuje się także, że 41% wszystkich pierwszych małżeństw kończy się w tym kraju rozwodem (CDC/NCHS National Vital Statistics System). Statystyki pokazują, że rozwód nie jest już domeną osób młodych i będących w średnim wieku, coraz częściej starsi dorośli doświadczają rozpadu małżeństwa. Kiedy przyjrzymy się danym, to okazuje się, że liczba rozwodów nieco spada wśród młodych ludzi (maleje także liczba ślubów wśród w tej kategorii wiekowej), natomiast wśród starszych obserwujemy więcej rozstań. Do niedawna zjawisko to było rzadkością, obecnie zaś przybiera na sile (Brown, Lin 2022).

Badaczki i badacze problematyki określają rozwody par z długoletnim doświadczeniem wspólnego życia i/lub rozwody osób co najmniej pięćdziesięcioletnich

¹ W 2023 r. w UE najwięcej rozwodów przeprowadzono na Łotwie (2,8 rozwodów na 1000 osób), Litwie (2,5) i w Finlandii (2,1). Z kolei najniższe wskaźniki rozwodów odnotowano w Słowenii (1,0 rozwodu na 1000 osób), Chorwacji (1,1) i Rumunii (1,2), https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Marriage_and_divorce_statistics (dostęp: 30.12.2025).

– „szarymi rozwodami” (*grey divorces*). Zjawisko to określa się również mianem „srebrnych/diamentowych” rozwodów. Kolor nie tylko kojarzy się z dwudziestą piątą rocznicą ślubu, która nazywana jest srebrnymi godami, ale także z pojawiającymi się na głowach rozstających się osób, srebrnymi/siwymi włosami.

Na zachodzie określenie „szary rozwód” (*grey divorce*) powołało do życia American Association of Retired Persons, które w 2004 r. opublikowało wyniki badań dotyczących rozwodów w drugiej połowie życia. Natomiast w 2012 r. badacze i badaczki z Bowling Green State University określili to zjawisko mianem „szarej rewolucji rozwodowej”, obserwowanej w Stanach Zjednoczonych (Westrick-Payne, Brown 2024). Osoby rozwodzące się po wielu latach małżeństwa i/lub będące co najmniej po pięćdziesiątce nazywane są *silver splitters*, czyli „srebrnymi rozwodnikami”.

Artykuł podejmuje kwestię uwarunkowań rozwodów w dojrzałym wieku. Opracowanie jest rezultatem analizy danych zastanych (*desk research*) na temat zjawiska rozwodów w drugiej połowie życia. Analiza literatury przedmiotu została przeprowadzona z wykorzystaniem bazy referencyjnej Scopus. Posłużono się wyszukiwarką bazy, korzystając z tzw. *search query* (zapytanie wyszukiwania), które stanowi kluczowy element procesu wyszukiwania w ramach bazy i pozwala na dostarczenie trafnych i użytecznych wyników. Na potrzeby analizy hasłem kluczowym było „grey divorce” (artykuły wyszukiwano z zastosowaniem takich metadanych, jak: *article title, abstract, keywords*). Ostatecznie do pogłębionej analizy zakwalifikowano 38 dokumentów z obszaru Social Science². Na poczet niniejszego opracowania poszukiwano odpowiedzi na pytanie o przyczyny rozwodów w starszym wieku. Analiza pozwoliła zarysować społeczno-kulturowe uwarunkowania nasilenia zjawiska szarych rozwodów we współczesnych społeczeństwach z kręgu kultury zachodniej, odpowiedzieć na pytanie o jego przyczyny i przedstawić typologię czynników warunkujących szare rozwody.

2 Materiał do analizy pobrano 17.10.2025 r. Na pierwszym etapie analizy zastosowano następujące kryteria wyszukiwania: 1) hasło: *grey divorce*, 2) obszar: Social Science, 3) lata 1999–2025 (baza pozwala na wyszukiwanie pełnych opracowań z tego okresu, należy jednak zaznaczyć, że w ramach dostępnego materiału cytowane są także publikacje z lat wcześniejszych, do których istnieje dostęp za pomocą bibliografii/linków kierujących do miejsc ich deponowania w sieci, w związku z tym baza Scopus pozwala na wyszukiwanie także starszych publikacji); 4) metadane: *article title, abstract, keywords*. Pierwszy etap procesu wyszukiwania za pomocą *search query* pozwolił na wyodrębnienie 67 opracowań naukowych nawiązujących do problematyki. Kolejny etap polegał na zapoznaniu się z wyodrębnionymi artykułami. Do pogłębionej analizy zakwalifikowano 38 dokumentów/artykułów zarówno o charakterze teoretycznym, jak i empirycznym. Poszukiwano w nich informacji na temat: skali, przyczyn, a także konsekwencji zjawiska „szarych rozwodów”. Analizowany materiał pochodził przede wszystkim z kontekstu zachodniego (USA i Europy).

Kontekst społeczno-kulturowy zjawiska rozwodów w starszym wieku

Dynamika zmian demograficznych

Statystyki pokazują, że ludność krajów rozwiniętych żyje coraz dłużej. Europa to zdecydowanie najstarszy kontynent – już ponad 20% jej mieszkańców ma 65 i więcej lat (jest to dwukrotnie więcej niż światowa średnia). Jak prognozują demografowie, w niedługim czasie proces starzenia się społeczeństw dotknie wszystkie kontynenty (z wyjątkiem Afryki). W 2050 r. aż 17% globalnego społeczeństwa będzie mieć 65 i więcej lat. Europa pozostanie w tym względzie liderem, bowiem udział osób ze wspomnianej kategorii wiekowej zbliży się w 2050 r. do 30% (*The Impact of Demographic Change...*).

Współcześnie „szare/srebrne rozwody” (*grey/silver divorces*) wiązane są w dużej mierze ze zjawiskiem starzenia się pokolenia wyżu demograficznego (*baby boomers*) urodzonego od 1946/1947 do 1955/1960 r. i wzrostem potencjalnych rozwodników (Brown, Lin, Julian 2024). Gwałtowne przyspieszenie rozwodów w drugiej połowie życia w połączeniu ze starzeniem się populacji małżeńskiej oznacza, że rosnąca część rozwodów dotyczy obecnie osób dorosłych będących w późnym wieku średnim i starszych. Badając zjawisko w Stanach Zjednoczonych, Susan Brown podkreśla, że podczas gdy tylko 8% wszystkich rozwodzących się osób w 1990 r. było w wieku 50 lat lub starszych, to obecnie odsetek ten wynosi prawie 40%. Najbardziej znaczący wzrost wskaźników rozwodów odnotowano wśród osób w wieku 65 lat i starszych. Wskaźnik ten potroił się w latach 1990–2021 (Brown, Lin, Julian 2024).

Jak podkreślają badaczki i badacze problematyki, osoby z wyżu demograficznego (*baby boomers*) były pierwszą kohortą, która zdecydowanie częściej aniżeli wcześniejsze pokolenia rozwodziła się i ponownie wychodziła za mąż. Przyczyną tego stanu rzeczy były nie tylko regulacje prawne³ pozwalające na łatwiejsze rozstanie, istotne były przemiany kulturowe i obyczajowe, które odegrały znaczącą rolę w przypadku omawianego zjawiska. W krajach zachodnich mamy obecnie do czynienia z rosnącą liczbą starszych osób, które mogą doświadczyć także ponownego rozwodu, bowiem, jak wynika z badań, ponowne małżeństwa częściej niż pierwsze małżeństwa kończą się rozstaniem (Raley, Sweeney 2020). Odsetek osób kiedykolwiek rozwiedzionych, obecnie rozwiedzionych i co najmniej dwukrotnie

³ Dla przykładu – w Polsce rozwody zostały zalegalizowane tuż po II wojnie światowej (jedno-lite prawo małżeńskie wprowadzające taką możliwość weszło w życie 1 stycznia 1946 r.). We Włoszech i Portugalii w latach 70. XX w. W Hiszpanii – po upadku dyktatury Franco, dopiero w 1981 r. Rozwody w Irlandii zostały zalegalizowane po referendum konstytucyjnym z dnia 24 listopada 1995 r. (jednak jego wyniki oficjalnie ogłoszono w roku 1996, a prawo weszło w życie w 1997 r.). Na Malcie natomiast rozwody zostały zalegalizowane dopiero w 2011 r.

żonatych/zamężnych jest najwyższy wśród osób w wieku 50 lat i starszych (Kreider, Ellis 2011, za: Brown, Lin 2012).

Omawiane zjawisko „szarych/srebrnych rozwodów” obserwowane jest nie tylko USA, w ostatnich latach mamy z nim do czynienia w całej Europie Zachodniej, jak również w Japonii i Australii (Brown, Lin, Julian 2024). Jeśli zaś chodzi o społeczeństwo polskie, według prognozy demograficznej GUS, do roku 2060 spodziewany jest stały wzrost liczby ludności w wieku senioralnym⁴. Analizując zaś strukturę rozwodów, w 2022 r. aż 17% rozwodów dotyczyło par z ponad 25-letnim stażem małżeńskim⁵. W tym samym roku orzeczono 2807 rozwodów z udziałem kobiet w wieku 60 lat i więcej (w dniu wniesienia powództwa), czyli o 1,1% więcej niż w poprzednim roku, co stanowiło 4,7% wszystkich rozwodów w Polsce (GUS 2023). Dane pokazują, że w Polsce rozwód coraz częściej dotyka również starszych osób i/lub pary z długoletnim doświadczeniem wspólnego życia⁶.

Przemiany ekonomiczne i społeczno-kulturowe

Zmiany demograficzne w przypadku omawianego problemu stanowią istotny czynnik wpływający na wzrastającą liczbę rozwodów w drugiej połowie życia, jednak nie tłumaczą całkowicie omawianego zjawiska. Analizując kwestię rozwodów par z długoletnim doświadczeniem wspólnego życia i/lub rozwody osób co najmniej pięćdziesięcioletnich należy także zwrócić uwagę na przemiany ekonomiczne i rynku pracy, w tym wzrost aktywności zawodowej kobiet, ich ekonomicznej niezależności, a tym samym większej niż dawniej możliwości decydowania o swoim życiu.

Ostatnie dziesięciolecie to okres, w którym kobiety stały się o wiele bardziej aktywne na rynku pracy, jednak w początkowej fazie tej „rewolucji” ich status i zarobki nie były na tyle wysokie, by mogły zapewnić im pełną niezależność ekonomiczną. Analizując interesującą nas kategorię osób starszych, należy zaznaczyć, że kobiety z pokolenia „baby boomers”, w przeciwieństwie do swoich matek, coraz częściej wchodziły na rynek pracy. Ich aktywność zawodowa wiązała się nie tylko z potrzebami natury ekonomicznej, w większym stopniu niż dawniej także

4 „W 2060 r. w Polsce ma mieszkać 11,9 mln osób starszych, tj. o 21,0% więcej niż w 2022 r., stanowiąc 38,3% ogółu ludności. Wśród seniorów, podobnie jak w całej populacji, przeważają kobiety (udział kobiet w zbiorowości osób starszych w 2022 r. wyniósł 58,1%; w grupie osób w wieku 60 lat i więcej na 100 mężczyzn przypadało 139 kobiet)” (GUS 2023).

5 „18 proc. rozwiedzionych par miało za sobą od 0 do 4 lat wspólnego życia, a kolejne 20% spędziło razem od 5 do 9 lat” (GUS 2023).

6 Rozwody najczęściej mają miejsce w dużych miastach, bowiem liczba rozwodów w miastach jest prawie 3-krotnie wyższa niż na wsi. Jeśli chodzi o współczynnik rozwodów jest on prawie dwukrotnie wyższy w mieście, ta sama sytuacja występuje w przypadku separacji (GUS 2023).

z potrzebą samorealizacji na gruncie życia zawodowego i społecznego, widocznym zwłaszcza wśród kobiet lepiej wykształconych i świadomych korzyści z pracy poza domem. Część z nich była w stanie zarabiać na własne utrzymanie, nie będąc już całkowicie zależnymi od dochodów swoich mężów. Masowe wejście kobiet na rynek pracy i ich aktywność w sferze zawodowej spowodowały także szeroko zakrojoną dyskusję na temat godzenia obowiązków rodzinnych i zawodowych, a także, w zależności od kraju i jego polityki społecznej/rodzinnej, wprowadzanie usprawnień ułatwiających pełnienie różnych ról społecznych. Warto tu zwrócić uwagę na specyfikę rodzimej trajektorii osób starszych, których biografie małżeńskie i zawodowe kształtowane były w warunkach dwóch odmiennych porządków instytucjonalnych (w okresie PRL oraz transformacji po 1989 r.). W polskim przypadku autonomia ekonomiczna kobiet w starszych kohortach była i jest nadal uwarunkowana specyfiką rynku pracy okresu transformacji oraz systemu zabezpieczenia społecznego (generującego np. niskie emerytury), co może modyfikować przebieg i konsekwencje rozwodów w późnym wieku. Należy jednak podkreślić, że kobiety, które obecnie przechodzą na emeryturę, to pokolenie bardziej zróżnicowane w zakresie wzorów ról płciowych i aktywności społecznej niż wcześniejsze pokolenia. Ich ekonomiczny i społeczny awans zapewnił im m.in. większą aniżeli dawniej swobodę porzucenia niesatysfakcjonującego związku/odejścia od partnera/męża.

Przemiany społeczno-kulturowe – wartości, indywidualizacja, przemiany statusu kobiet i mężczyzn oraz kulturowych koncepcji płci (*gender*) i relacji intymnych to również istotne konteksty nasilenia omawianego zjawiska. Wyżej wymienione wpływają na przemiany współczesnej rodziny, w tym zmieniające się postawy wobec małżeństwa i rozwodów.

W tradycyjnym modelu płci i życia małżeńsko-rodzinnego status, role kobiet i mężczyzn oraz podział obowiązków domowych były (w zależności od społeczeństwa – nadal są) ściśle określone. Kobiety miały niższy status niż mężczyźni, brak lub ograniczone prawa polityczne i cywilne. Postępując wedle społecznie wytyczonych norm, przeważnie odpowiadały za opiekę nad dziećmi i dbanie o dom, natomiast zadaniem mężczyzny było utrzymanie gospodarstwa domowego. Jednak struktura rodziny, sposób jej organizacji, relacje między jej członkami zmieniają się wraz z innymi zachodzącymi zmianami społecznymi. Ostatnie dziesięciolecia to czas intensywnych przemian rodziny oraz ról kobiet i mężczyzn w życiu prywatnym i publicznym. Wspomniany już wzrost zatrudnienia wśród kobiet spowodował zmiany w funkcjonowaniu rodziny i relacji w jej ramach. Wpłynął m.in. na erozję roli mężczyzny jako głowy i żywiciela rodziny i odebrał mu funkcję jedynego łącznika rodziny (żony i dzieci) ze światem zewnętrznym. Konsekwencjami takiego stanu były zmiany zarówno w relacjach między kobietami i mężczyznami, w relacjach małżeńskich, jak i zmiany w kwestii posiadania potomstwa i opieki nad nim. Badaczki i badacze problematyki zwracają uwagę m.in. na współczesne osłabienie spójności rodzin, autonomizację jej członków oraz ogólne zmiany

w systemie wartości, a także norm obyczajowych (m.in. Kwak 2005, 2014, 2022; Slany 2006, 2011; Szlendak 2010, 2025; Arcimowicz 2014; Dzwonkowska-Godula 2015; Garncarek 2017). Rodzina, a dokładniej – rodziny, „dzieją się” na naszych oczach, zmieniają się wraz ze zmieniającym się społeczeństwem, a intensyfikacja wspomnianych procesów wpływa na kształt rodzin i relacje osób je tworzących (Walzer 2008; Sikorska 2018). Przemianom ulegają procesy socjalizowania i różnicowanie norm i oczekiwań formułowanych w stosunku do dziewczynek/kobiet i chłopców/mężczyzn. Zachowania współczesnych młodych ludzi stanowią także inspirację dla starszego pokolenia. Należy jednak zaznaczyć, że całkowite porzucenie tradycyjnego modelu podziału ról na rzecz modelu partnerskiego nie jest możliwe (zwłaszcza w społeczeństwach silnie opartych na tradycyjnym/patriarchalnym systemie), w wielu przypadkach pozostaje on w sferze preferencji⁷.

Zdaniem Anthony'ego Giddensa efektem wymienionych już procesów jest zarówno poszukiwanie, jak i konstruowanie innych niż dotychczas relacji intymnych, w tym relacji małżeńskich. Autor *Przemian intymności* stawia tezę, że współcześnie nastąpiło odejście od miłości romantycznej i został wykształcony nowy typ miłości – „miłość współbieżna”, która opiera się na „czystej relacji” (Giddens 2006). Czysty związek to taki, w którym jednostki decydują się na jego kontynuowanie, ponieważ spełnia on ich emocjonalne i seksualne potrzeby. Związek będzie udany tylko tak długo, jak długo będzie spełniał potrzeby jednostki i będzie ona czerpała z niego korzyści. Mowa tu o demokratyzacji sfery prywatnej, która „jest dziś nie tylko projektem, ale realną właściwością życia osobistego, która ujawnia się w czystej relacji” (Giddens 2006: 217). Zdaniem Giddensa demokratyzacja życia osobistego stanowi istotny czynnik, wywołujący rewolucję w życiu prywatnym. Ma ona polegać na „wprowadzeniu do życia jednostki autonomii, a także umiejętności zachowania granic osobistych, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania związków” (Giddens 2006: 222). Jak podkreślają krytycy koncepcji, Giddens niekiedy traktuje czystą relację jako idealny, ale jednak faktycznie funkcjonujący model dzisiejszych związków, który zaczyna dominować w obszarze relacji intymnych, gdzie indziej zaś opisuje ją jako nieistniejący jeszcze typ idealny, ku któremu dopiero zmierzamy. Zatem, jak na razie, czysta relacja stanowi pewnego rodzaju „ramy etyczne” dla związków (Schmidt 2011: 126).

Zarysowane zmiany w sferze życia małżeńsko-rodzinnego wpływają na wszystkie pokolenia, w tym także osoby starsze. Zwiększony nacisk na indywidualne

7 Mając na względzie rodzimą sytuację, z badań przeprowadzonych przez autorkę artykułu (w opracowaniu) wynika, że w Polsce rozwód – zwłaszcza w starszym wieku – bywa nadal normatywnie ambiwalentnym zakończeniem związku, silniej aniżeli w krajach zachodnich, osadzony jest w lokalnych (patriarchalnych) normach kulturowych, religijnych oraz w strukturze społecznej (mowa tu m.in. o różnicach terytorialnych, środowiskowych, związanych z pozycją i pełnionymi rolami społecznymi i in.).

spełnienie i satysfakcję, jednocześnie osłabienie małżeństwa jako instytucji na całe życie może przyczynić się do wzrostu liczby rozwodów także wśród starszych osób dorosłych i/lub osób w długoletnich związkach małżeńskich (Wu, Schimmele 2007). Współcześnie mamy do czynienia ze zmieniającymi się postawami wobec małżeństwa i rozwodu. Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci piętno rozwodu z czasem złagodniało, umożliwiając większej liczbie osób zakończenie małżeństwa bez obawy o społeczny ostracyzm. Dla pokolenia „baby boomers”, które (w mniejszym bądź większym stopniu – w zależności od kraju) osiągało pełnoletność podczas wspomnianych już zmian społecznych, rozwód może wydawać się oczywistym rozwiązaniem w przypadku wystąpienia problemów w związku.

Obecnie, w większym stopniu aniżeli dawniej, stanowi on społecznie akceptowany sposób na osiągnięcie własnego szczęścia (por. Giddens 2006, 2024). Należy także podkreślić, że małżeństwa zmieniają się i ewoluują w ciągu życia, a zatem po wielu latach mogą już nie spełniać potrzeb na późniejszych etapach życia pary, co stanowi jedną z istotnych przyczyn analizowanego zjawiska.

Rozwody w starszym wieku w świetle analizy literatury przedmiotu

Badaczki i badacze problematyki podkreślają, że rozwód w późnym wieku rzadko wynika z jednej przyczyny, przeważnie jest on efektem połączenia indywidualnych problemów, dynamiki relacji w związku oraz zarysowanego w poprzednim podrozdziale szerszego kontekstu społecznego (Ekerdt, Vinick 1991; Brown, Lin 2012; Wolfe, Thomeer 2021; Putri, Dewi, Azhari Al-Mazaahib 2023). Analiza zebranego materiału pozwoliła na wyodrębnienie czynników psychologicznych, społeczno-kulturowych, ekonomicznych i związanych z przebiegiem życia (cyklem życia jednostki i rodziny) jako istotnych dla nasilenia zjawiska szarych rozwodów we współczesnych społeczeństwach z kręgu kultury zachodniej.

Psychologiczne przyczyny rozwodów w starszym wieku zwykle wynikają z długotrwałych problemów w ramach relacji małżeńskiej. Cechy osobowości, niezgodność charakterów⁸, które na początku lub w pierwszych latach związku nie były dostrzegalne lub nie przeszkadzały osobom będącym w danej relacji, z czasem mogą stać się uciążliwe dla obojga lub jednego z partnerów. Zwłaszcza na późniejszych etapach związku małżeńskiego, kiedy to przybywa dodatkowych

⁸ Z danych GUS wynika, że w Polsce najczęściej wskazywanym powodem rozwodów jest niezgodność charakterów (ponad 52% wskazań). Następne w kolejności są niewierność (17,5%), nadużywanie alkoholu (13%), problemy finansowe (7,3%), kwestie mieszkaniowe (4,7%) (GUS 2023). Warto w tym miejscu dodać, że problemy materialne i konflikty na tym tle mogą wpływać/generować inne problemy, tj. poczucie niespełnienia w związku, wywoływać stres itp. Dane te nie uwzględniają jednak specyfiki poszczególnych kategorii wiekowych.

obowiązków, np. związanych z opieką nad osobami zależnymi (dziećmi, starzejącymi się rodzicami)⁹. Szczególnie neurotyczność, niestabilność emocjonalna i nieadaptacyjne radzenie sobie z problemami są silnie powiązane z rozpadami małżeństw w późniejszym wieku (da Silva Espindola, da Costa Neto 2025). Jak wynika z badań, niezgodność osobowości między małżonkami, w połączeniu ze stresorami związanymi z procesem starzenia się, zwiększa ryzyko rozwodu. Poza tym osoby cierpiące na zaburzenia psychiczne są bardziej narażone na rozpad małżeństwa i rzadziej zawierają nowe związki małżeńskie (Mojtabai i in. 2017). Również osoby uzależnione od substancji psychoaktywnych mają trudności z adaptacyjnym radzeniem sobie z problemami, co dodatkowo destabilizuje małżeństwo i może prowadzić do jego rozpadu (Kilmann 2012; da Silva Espindola, da Costa Neto 2025).

Kolejna kwestia, na którą zwraca się uwagę w literaturze przedmiotu, dotyczy długotrwałego zaniedbywania emocjonalnego żony/męża. Wielu seniorów wskazuje, że przez lata nie byli słuchani, nie otrzymywali wsparcia, nie czuli bliskości z partnerem/ką. Z czasem doprowadziło to ich do emocjonalnego wycofania czy też zupełnego zaniku więzi w związku. Taki stan często charakteryzuje się m.in. powierzchownymi rozmowami, brakiem rozmów o uczuciach i indywidualnych potrzebach, emocjonalnym chłodem, poczuciem osamotnienia pomimo bycia razem. Badania dotyczące problematyki wskazują, że wiele starszych par, które się rozwodzą, podkreśla, że z wiekiem oddaliło się od siebie (Bair 2007).

Wskazując na czynniki wpływające na decyzje o rozwodzie, wymienia się także różne formy przemocy – fizyczną, seksualną, ekonomiczną, jak również przemoc psychiczną, w tym podejrzliwość i zazdrość o żonę/męża, niewierność (Lin i in. 2018; Putri i in. 2023). Na bazie powyższych latami może narastać frustracja w jednym bądź obojgu partnerach relacji, dochodzić do konfliktów na podłożu wyżej wymienionych problemów małżeńskich, które po latach mogą stać się przyczyną rozwodu.

Analiza literatury przedmiotu pozwoliła również na wyodrębnienie czynników o charakterze **społeczno-kulturowym**. Na pierwszy plan wysuwają się tutaj wspomniane wcześniej przemiany kulturowych koncepcji płci (*gender*) i relacji małżeńskich (Arber, Davidson, Ginn 2003; Walzer 2008). Interesujące w tej kwestii są badania Susan Walzer, która podkreśla, że wiele teoretycznych i empirycznych badań wskazuje, że w heteroseksualnym małżeństwie normy dotyczące zadań realizowanych w rodzinie/na jej rzecz, a także miłości i relacji intymnych są różnicowane ze względu na płeć. Autorka, opisując cztery obszary płciowego

9 Jürg Willi wskazuje na następujące fazy/etapy małżeństwa: „tworzenie związku, realizacja i rozwój małżeństwa, kryzys wieku średniego, małżeństwo wieku podeszłego. W każdej z faz dochodzi do zmian obrazu związku, intymności partnerów, ich motywacji do bycia razem” (Willi 1996).

zróznicowania w małżeństwie, podaje: zarabianie na chleb/rodzinę, prace domowe, rodzicielstwo/opiekę nad dziećmi i ekspresję emocjonalną. Kwestie te identyfikowała i weryfikowała w retrospektywnych relacjach osób rozwiedzionych (będących wcześniej w heteroseksualnych małżeństwach). Autorka zaproponowała koncepcję „przerabiania” płci poprzez rozwód (*redoing gender through divorce*), aby uchwycić proces odrzucania poprzednich form realizowania płci (kobiecości i męskości) w małżeństwie. Jeśli małżeństwo jest miejscem „robienia” płci/*doing gender*, to dla niektórych osób rozwód (czasami jako długoletni proces) generuje „przerabianie” płci. Zmieniają one swoje oczekiwania, dotyczące kobiecych i męskich zachowań w rodzinie, dotychczasowej relacji intymnej (Walzer 2008). Wieloletnie obciążenie tradycyjnie przypisanym rolom i obowiązkom, po latach może wywoływać psychiczne i fizyczne wyczerpanie. Zmiany w postrzeganiu kobiecych i męskich ról społecznych, obserwacja zachowań młodszych pokoleń, które są bardziej egalitarne w kwestii podziału ról społecznych i relacji między płciami, może prowadzić do bolesnego odkrycia, że przez lata druga osoba była dla nas bardziej obciążeniem aniżeli partnerem/ką. Narastająca frustracja z powodu długoletnich konfliktów (m.in. o obowiązki domowe, ignorowanie różnych problemów w relacji) z wiekiem może stać się nie do zniesienia i powodować chęć rozstania.

W badaniu „How Couples Meet and Stay Together” Michael Rosenfeld zwraca uwagę na to, że prawie 70% rozwodów w Stanach Zjednoczonych jest inicjowanych przez kobiety (Rosenfeld 2018). Rosenfeld porównywał chęć zerwania związku przez amerykańskie heteroseksualne pary małżeńskie oraz pary pozostające w związkach pozamałżeńskich. Jego analizy pokazały, że w małżeństwach większość rozstań jest inicjowana przez partnerki, natomiast w związkach pozamałżeńskich mężczyźni i kobiety wyrażali taką samą chęć rozstania się. Ponadto żony oceniały jakość swoich związków niżej niż mężowie, podczas gdy mężczyźni i kobiety w związkach pozamałżeńskich wyrażali podobne oceny jakości związku (Rosenfeld 2018). Analizy Rosenfelda potwierdzają twierdzenie o postrzeganiu współczesnego heteroseksualnego małżeństwa jako bardziej opresyjnego i niekomfortowego dla kobiet aniżeli dla mężczyzn¹⁰. Niechęć mężczyzn do odejścia wynika z wielu czynników, takich jak strach przed samotnością, a także z oczekiwań kulturowych. Mężczyźni często czerpią więcej korzyści z małżeństwa, m.in. w zakresie zdrowia, perspektyw zawodowych, a nawet długości życia

¹⁰ Zdaniem Rosenfelda małżeństwo jako instytucja nie nadąża za oczekiwaniami dotyczącymi równości płci. Żony nadal przyjmują nazwiska swoich mężów (czasami są do tego zmuszane). Mężowie nadal oczekują, że ich żony będą wykonywać większość prac domowych i większość opieki nad dziećmi. Związki niemałżeńskie nie mają takiego historycznego bagażu i oczekiwań, jak związki formalne, co sprawia, że mogą być bardziej elastyczne, a zatem lepiej dostosowywać się do współczesnych oczekiwań, w tym oczekiwań kobiet dotyczących większej równości płci (Rosenfeld 2018).

(Travers 2025; Cohen, Demeter 2025). Jak wynika z innych badań nad kobietami inicjującymi rozwody, aby uzyskać autonomię i kontrolę nad swoim życiem, muszą one przełamać społeczno-kulturowe bariery, żeby odzyskać czy też zbudować osobistą sprawczość. Inicjowanie rozwodu stanowi akt autonomii i oporu wobec patriarchalnego ucisku płci, a sam rozwód daje im możliwości przekształcenia społecznych ról, a także kobiecej tożsamości (Almog, Herbst-Debby 2025).

Analizując czynniki społeczne, należy podkreślić kwestię potrzeby autonomii i samorealizacji (Giddens 2006, 2024), która charakteryzuje nie tylko młodsze pokolenia. Starsze osoby obserwują i uczestniczą w procesie zmian społeczno-kulturowych, te zaś mogą wywoływać potrzebę zmian także w ich życiu. Istotną kwestią jest także różne tempo rozwoju osobistego w trakcie trwania związku. Ludzie nierzadko przechodzą metamorfozy pod wpływem innych osób, jak i życiowych zdarzeń (choroby, śmierci kogoś bliskiego), pojawia się nowa pasja, zmiana stylu życia, praca nad sobą, terapia, powrót do/lub rozpoczęcie nauki. Gdy jedno z partnerów się rozwija, a drugie stoi w miejscu lub nie akceptuje zmian, mogą pojawić się problemy w relacji. Zmiana priorytetów często doprowadza do nieporozumień, które w końcu mogą przerodzić się w otwarte konflikty między partnerami i stanowić przyczynę rozstania.

Biorąc pod uwagę kolejny wyodrębniony w toku analizy typ – **ekonomiczne** uwarunkowania szarych rozwodów, należy uwypuklić wpływ wspomnianego we wprowadzeniu bezprecedensowego awansu zawodowego kobiet. Jak podkreślają badaczki i badacze problematyki, kobiety, które osiągnęły obecnie 60. i 70. rok życia, to pokolenie, które dorastało jako pierwsze zdolne do podjęcia wysoko płatnej pracy zawodowej, która stawiała je (w niektórych przypadkach) na równi z ich mężami. Taka sytuacja sprawiła, że m.in. było/jest im łatwiej zakończyć niesatysfakcjonującą relację/rozwieść się (Kuperberg, za: Volte 2024).

Jak wynika z analizy literatury przedmiotu, płeć i status społeczno-ekonomiczny kształtują doświadczenia związane z rozwodem w późnym wieku. Niezależność finansowa kobiet zwiększa „ryzyko” czy też ułatwia rozwód, zaś odpowiednie zasoby społeczno-ekonomiczne łagodzą jego negatywne skutki (Ekerdt, Vinick 1991; Myers, Booth 1996; Bishop 2022; Stanfors, Andersson, Sandström 2025). Badania pokazują jednak, że mamy do czynienia z dysproporcjami pomiędzy kobietami a mężczyznami w tym obszarze na niekorzyść kobiet. Generalnie to one częściej aniżeli mężczyźni borykają się z większymi wyzwaniem ekonomicznymi w trakcie małżeństwa, jak i po rozwodzie (Loew 1995; Kawalerowicz i in. 2025; Steffan i in. 2025). Także przemoc ekonomiczna w związku to nadal częstsze doświadczenie kobiet. Mowa tu m.in. o kontrolowaniu finansów, zabieraniu pieniędzy, zakazie pracy, kontrolowaniu dostępu do opieki zdrowotnej itp. Z powodu niedostatecznych zasobów, niejednokrotnie zaniżonej samooceny mają one ograniczone możliwości decydowania o swoim życiu, a te zaś z czasem mogą stać się przyczyną decyzji o rozwodzie.

W zależności od kraju i jego systemu zabezpieczeń społecznych starsze rozwiedzione kobiety cechuje wyższe ryzyko ubóstwa, bowiem po rozstaniu mają ograniczony dostęp do świadczeń socjalnych i emerytalnych. Różnice te są szczególnie widoczne wśród kobiet czarnoskórych i Latynosek oraz wśród kobiet wielodzietnych i/lub posiadających niższe wykształcenie (Hammond i in. 2008; Brown 2012; Wolfe, Thomeer 2021; Cimelli, Bonnet, Solaz 2025). Ponadto kobiety częściej przeprowadzają się i po rozwodzie zostają zmuszone do wynajmowania mieszkania, podczas gdy mężczyźni zazwyczaj zachowują prawo własności do mieszkania/domu (Wolfe, Thomeer 2021). Analizy intersekcyjnalne prowadzone przez amerykańskie badaczki i badacze pokazują także, że kobiety i mężczyźni należący do mniejszości etnicznych doświadczają po rozwodzie złożonych niekorzystnych warunków ekonomicznych, wynikających z połączonego wpływu rasy/pochodzenia etnicznego i płci (Restifo, Ryabov, Ruiz 2023).

Jak wynika z poczynionych analiz literatury przedmiotu, sytuacja ekonomiczna może być zarówno przyczyną, jak i konsekwencją rozwodów w późnym wieku. W zależności od społeczeństwa niekorzystna sytuacja ekonomiczna zwiększa ryzyko rozwodu, a sam rozwód przyspiesza dalsze pogorszenie sytuacji ekonomicznej, a także stanu zdrowia, szczególnie w przypadku kobiet, zwłaszcza przynależących do mniejszości etnicznych i/lub grup szczególnie wrażliwych.

Ostatnia z wyodrębnionych w procesie analizy grupa czynników wpływających na upowszechnienie zjawiska szarych rozwodów dotyczy zmian w **cyklu życia jednostki i rodziny**. Należy tu wspomnieć o trzech istotnych kwestiach w jej ramach – kryzysie wieku średniego, przejściu na emeryturę oraz syndromie „pustego gniazda”.

Kryzys wieku średniego jest okresem refleksji nad tym, co minęło, a tym, co może nas jeszcze spotkać, to czas niepewności, który może uwypuklić problemy w związku. Charakteryzuje się m.in. lękiem przed przemijaniem, obejmuje potrzebę odzyskania kontroli nad życiem i skłania niektóre osoby do radykalnych decyzji, w tym także do zakończenia dotychczasowego, niesatysfakcjonującego związku. W miarę starzenia mogą pojawić się takie problemy jak spadek libido, trudności zdrowotne, a te zaś generować poczucie odrzucenia i samotności w relacji małżeńskiej. Także przejście na emeryturę jest znaczącą zmianą życiową, która może osłabić relacje małżeńskie i stanowić poważne wyzwanie dla pary, w tym generować chęć rozstania (Booth, Johnson 1994; Hiedemann, Suhomlinova, O’Rand 1998; Davey, Szinovacz 2004). Jak wynika z badań, asynchroniczna emerytura (jedno z małżonków przechodzi na emeryturę przed drugim) może wiązać się z tymczasowym spadkiem satysfakcji małżeńskiej i nasileniem konfliktów, ale jakość małżeństwa często poprawia się, gdy oboje małżonkowie przejdą na pełną emeryturę (Ekerdt, Vinick 1991; Myers, Booth 1996; Bishop 2022; Stanfors, Anderson, Sandström 2025). Biorąc pod uwagę wyjątkowe wydarzenia i doświadczenia charakteryzujące różne etapy małżeństwa, w okresie średniej i starszej dorosłości

wiele par staje także w obliczu tzw. „pustych gniazd” (dzieci opuszczają dom rodzinny, a małżonkowie zostają w nim sami) (Wu, Schimmele 2007; Żadkowska 2024). Kiedy dzieci dorastają i wyprowadzają się z domu, wiele par dopiero wtedy konfrontuje się z faktem, że od lat żyły ze sobą tylko dla dzieci, byli bardziej „współrodzicami” aniżeli partnerami w relacji intymnej. Wymienione tu punkty zwrotne w cyklu życia jednostki i rodziny mogą skłaniać ludzi do ponownej oceny ich małżeństw, ostatecznie zaś prowadzić do decyzji o rozstaniu/o rozwodzie¹¹. Jak wskazuje Deirdre Bair – małżeństwo, które było satysfakcjonujące, gdy oboje małżonkowie pracowali i dzielili się czynnościami, takimi jak wychowywanie dzieci, może rozpaść się, gdy para przejdzie na emeryturę i/lub „gniazdo” zaczyna być puste (Bair 2007).

Cykl życia rodziny nie kończy się wraz z rozwodem, zwłaszcza kiedy para miała dzieci. Interesująca w omawianym obszarze jest kwestia międzypokoleniowego wsparcia po rozpadzie małżeństwa. Osoby starsze po rozwodzie zgłaszają więcej konfliktów w relacjach (nie tylko z byłym partnerem/ką, ale także w relacjach z potomstwem) (Carr 2001; Ward, Mathias, Hitchings 2007). Rozwód istotnie wpływa na warunki życia, wiąże się także z otrzymywaniem (bądź brakiem) wsparcia przez potomstwo. Rozpad małżeństwa w późniejszym wieku zmniejsza wsparcie dzieci, szczególnie wobec ojców oraz prowadzi do zróżnicowanych warunków życia po rozwodzie. Jak wynika z badań nad rozwodami w jesieni życia i zmianami mieszkaniowymi wśród starszych mężczyzn i kobiet w Szwecji, około połowa starszych rozwiedzionych osób dorosłych mieszka samotnie, a pozostałe mieszkają z rodziną lub nowymi partnerami. Co istotne, większą stabilność odczuwają osoby, które po rozwodzie ponownie zawarły związek (Kawalerowicz i in. 2025). Generalnie bliskość rodziny i wsparcie międzypokoleniowe pełnią niejako rolę czynnika ochronnego i wspierającego starszą osobę po doświadczeniu rozwodu (Hatemi, McDermott, Eaves 2015; Gander 2018; Brown 2022, 2024). „Szare rozwody” mogą nie tylko kształtować dobrostan tych, którzy doświadczają ich bezpośrednio, ale także mieć konsekwencje dla pozostałych członków rodziny (Lin 2008; Lin, Brown 2012). Jak podkreśla Lin, wzrost liczby rozwodów w późniejszym okresie życia może ostatecznie nałożyć dodatkowe obciążenia na całe społeczeństwo, ponieważ rozwiedzione osoby będą zmuszone zwrócić się do instytucjonalnych, a nie rodzinnych źródeł wsparcia (Lin 2008).

¹¹ Jak wynika z badań przeprowadzonych przez autorkę artykułu (dane w opracowaniu), w polskim kontekście posiadanie dzieci, szczególnie w starszych kohortach, często pełniło funkcję czynnika opóźniającego decyzję o rozwodzie, a moment usamodzielnienia się potomstwa stanowi jedno z istotnych punktów zwrotnych w redefinicji relacji małżeńskiej.

Podsumowanie

W nadchodzących dziesięcioleciach będzie wzrastał odsetek i liczba osób starszych. Starzejące się społeczeństwa to nie tylko wyzwania dla systemów emerytalnych i sektora opieki zdrowotnej. Proces starzenia się społeczeństw rozwiniętych ma wieloraki wymiar i może przynosić nieznane dotąd wyzwania i możliwości, a zjawisko „szarych/srebrnych” rozwodów należy do jednych z nich. Zarysowane w niniejszym tekście czynniki warunkujące rozwody w jesieni życia – psychologiczne, społeczno-kulturowe, ekonomiczne i związane z cyklem życia jednostki i rodziny mogą stanowić asumpt do dalszych badań nad zjawiskiem „szarych” rozwodów. Analiza zebranego materiału pokazała, że większość dotychczasowych badań pochodzi z kontekstu zachodniego (USA i Europy Zachodniej), zatem mamy do czynienia z ograniczoną możliwością uogólniania wyników na społeczności o innym charakterze. Jak pokazują statystyki, w ostatnich latach nasilenie zjawiska „szarych/srebrnych” rozwodów jest obserwowane również w Polsce, jednak brakuje badań interdyscyplinarnych, a także longitudinalnych dotyczących rozwodów w starszym wieku. Rozwody osób starszych mają istotne implikacje zarówno dla nich samych, ich rodzin, jak i całego społeczeństwa, zatem dalsze badania nad problematyką, zwłaszcza uwzględniające wymiary kulturowe oraz długoterminowe trajektorie osób rozwiedzionych w jesieni życia, reprezentujących różne kategorie społeczne może być nie tylko interesujące poznawczo, także mieć wymiar aplikacyjny, zwłaszcza w kontekście starzejących się społeczeństw.

Bibliografia

- Almog E., Herbst-Debby A. (2025), *Women who initiate divorce embrace autonomy*, „Journal of Marriage and Family”, vol. 87(4), s. 1664–1685, <https://doi.org/10.1111/jomf.13080>
- Amato P. (2000), *The consequences of divorce for adults and children*, „Journal of Marriage and the Family”, vol. 62, s. 1269–1287.
- Amato P. (2010), *Research on divorce: Continuing trends and new developments*, „Journal of Marriage and Family”, vol. 72, s. 650–666, <https://doi.org/10.1111/j.1741-3737.2010.00723.x>
- Arber S., Davidson K., Ginn J. (2003), *Gender And Ageing: Changing Roles and Relationships*, Open University Press.
- Arcimowicz K. (2014), *Przemiany męskości i relacji rodzinnych w polskich telesa-gach*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica”, nr 51, s. 21–38, <https://doi.org/10.18778/0208-600X.51.02>
- Bair D. (2007), *Calling It Quits: Late-life Divorce and Starting Over*, Random House.


- Bishop K. (2022), *Why women file for divorce more than men*, BBC, <https://www.bbc.com/worklife/article/20220511-why-women-file-for-divorce-more-than-men> (dostęp: 3.09.2025).
- Booth A., Johnson D.R. (1994), *Declining health and marital quality*, „Journal of Marriage and the Family”, vol. 56, s. 218–223.
- Brown S.L., Lin I.-F. (2012), *The gray divorce revolution: Rising divorce among middle-aged and older adults, 1990–2010*, „The Journals of Gerontology: Series BJ”, vol. 67(6), s. 731–741, <https://doi.org/10.1093/geronb/gbs089>
- Brown S.L., Lin I.-F. (2022), *The graying of divorce: A half century of change*, „Journals of Gerontology: Social Sciences”, vol. 77, no. 9, s. 1710–1720.
- Brown S.L., Lin I.-F., Julian C.A. (2024), *Gray divorce during the COVID-19 pandemic*, „The Journals of Gerontology: Series B”, vol. 79(2), s. 1–6, <https://doi.org/10.1093/geronb/gbad16>
- Carr D., Utz R. (2001), *Late-life widowhood in the United States: New directions in research and theory*, „Ageing International”, vol. 27, s. 65–88, <https://doi.org/10.1007/s12126-001-1016-3>
- Cimelli L., Bonnet C., Solaz A. (2025), *Do late-life divorces produce greater gender inequalities? Evidence from administrative data*, „Journal of Economic Inequality”, vol. 23, s. 989–1023, <https://doi.org/10.1007/s10888-024-09665-2>
- Cohen K.C., Demeter N. (2025), *Being alone after late-life divorce: Freedom and loneliness from an intergenerational familial/dyadic perspective*, „Aging & Mental Health”, vol. 29(1), s. 176–184, <https://doi.org/10.1080/13607863.2024.2377264>
- da Silva Espindola M.M., da Costa Neto S.B. (2025), *Personalidade e Ruptura Conjugal de Casais Heterossexuais: Uma Revisão Integrativa*, „Fronteira. Journal of Social, Technological and Environmental Science”, vol. 14, no. 1, s. 362–381, <https://doi.org/10.21664/2238-8869.2025v14i1.p362-381>
- Davey A., Szinovacz M.E. (2004), *Dimensions of marital quality and retirement*, „Journal of Family Issues”, vol. 25, s. 431–464, <https://doi.org/10.1177/0192513X03257698>
- Dryjańska A., Piotrowska J. (2012), *Różowa strefa gospodarki*, Fundacja Feminoteka, Warszawa.
- Dzwonkowska-Godula K. (2015), *Tradycyjnie czy nowoczesnie. Wzory macierzyństwa i ojcostwa w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Ekerdt D.J., Vinick B.H. (1991), *Marital complaints in husband-working and husband-retired couples*, „Research on Aging”, vol. 13(3), s. 364–382, <https://doi.org/10.1177/0164027591133005>
- Eurostat, *Marriage and divorce statistics*, https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Marriage_and_divorce_statistics (dostęp: 15.08.2025).
- Gander A.M. (2018), *After the Divorce: Familial Factors That Predict Well-being for Older and Younger Persons*, Routledge.

- Garncarek E. (2017), *Podjęmowanie decyzji o dobrowolnej bezdzietności w kontekście jakości relacji małżeńskiej*, „Dyskursy Młodych Andragogów”, nr 18, s. 373–387.
- Giddens A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Giddens A. (2006), *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Giddens A., Sutton P.W. (2024), *Socjologia: nowe wydanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- GUS (2023), *Sytuacja osób starszych w Polsce w 2022 r. Analizy statystyczne*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, Białystok.
- Hammond R.J., Hammond A.M., Einerson L., Ludlow C. (2008), *Resource variations and marital status among later-life elderly*, „Journal of Applied Social Science”, vol. 2(1), s. 47–60, <https://doi.org/10.1177/193672440800200104>
- Hatemi P.K., McDermott R., Eaves L. (2015), *Genetic and environmental contributions to relationships and divorce attitudes*, „Personality and Individual Differences”, vol. 72, s. 135–140, <https://doi.org/10.1016/j.paid.2014.08.032>
- Hiedemann B., Suhomlinova O., O’Rand A.M. (1998), *Economic independence, economic status, and empty nest in midlife marital disruption*, „Journal of Marriage and the Family”, vol. 60, s. 219–231, <https://doi.org/10.2307/353453>
- The Impact of Demographic Change in a Changing Environment*, Publications Office of the European Union, 2023, https://commission.europa.eu/system/files/2023-01/Demography_report_2022_0.pdf (dostęp: 15.08.2025).
- Kawalerowicz J., Abramsson M., Kridahl L., Turunen J. (2025), *Late-life divorce and housing changes among older men and women in Sweden*, „Housing Studies”, s. 1–20, <https://doi.org/10.1080/02673037.2025.2517081>
- Kilmann P.R. (2012), *Personality and interpersonal characteristics within distressed marriages*, „The Family Journal”, vol. 20(2), s. 131–139, <https://doi.org/10.1177/1066480712439532>
- Kwak A. (2005), *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Kwak A. (2014), *Współczesne związki heteroseksualne: małżeństwa (dobrowolnie bezdzietne), kohabitacja, LAT*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Kwak A. (2022), *The Polish family in transition: A shift towards greater gender equality?*, „Contemporary Social Science”, vol. 17(4), s. 340–352, <https://doi.org/10.1080/21582041.2022.2077419>
- Kwaśniewska S. (2022), *Nieodpłatna praca kobiet: równość zaczyna się w domu*, <https://krytykapolityczna.pl/gospodarka/kobiety-praca-dom-nierownosci/> (dostęp: 11.04.2025).
- Lin I.F. (2008), *Consequences of parental divorce for adult children’s support of their frail parents*, „Journal of Marriage and Family”, vol. 70(1), s. 113–128, <https://doi.org/10.1111/j.1741-3737.2007.00465.x>

- Lin I.F., Brown S.L., Wright M.R., Hammersmith A.M. (2018), *Antecedents of gray divorce: A life course perspective*, „The Journals of Gerontology. Series B: Psychological Sciences and Social Sciences”, vol. 73, s. 1022–1031, <https://doi.org/10.1093/geronb/gbw164>
- Loew R.M. (1995), *Determinants of divorced older women's labor supply*, „Research on Aging”, vol. 17(4), s. 385–411, <https://doi.org/10.1177/0164027595174002>
- Mojtabai R., Stuart E.A., Hwang I., Eaton W.W., Sampson N., Kessler R.C. (2017), *Long-term effects of mental disorders on marital outcomes in the National Comorbidity Survey ten-year follow-up*, „Social Psychiatry and Psychiatric Epidemiology”, vol. 52(10), s. 1217–1226, <https://doi.org/10.1007/s00127-017-1373-1>
- Myers S.M., Booth A. (1996), *Men's retirement and marital quality*, „Journal of Family Issues”, vol. 17(3), s. 336–357, <https://doi.org/10.1177/019251396017003003>
- Putri E.L., Dewi R., Azhari Al-Mazaahib A. (2023), *Gray divorce at Palembang Religious Court 2022: Factors associated with old age divorce*, „Jurnal Perbandingan Hukum”, vol. 11(2), s. 205–225.
- Restifo S.J., Ryabov I., Ruiz B. (2023), *Race, gender, and nativity in the Southwest economy: An intersectional approach to income inequality*, „Population Research and Policy Review”, vol. 42(3), s. 1–32.
- Rosenfeld M.J. (2018), *Who wants the breakup? Gender and breakup in heterosexual couples*, [w:] D. Alwin, D. Felmler, D. Kreager (red.), *Social Networks and the Life Course. Frontiers in Sociology and Social Research*, vol. 2, Springer, Cham, https://doi.org/10.1007/978-3-319-71544-5_11
- Schmidt F. (2011), *Nieczyste relacje. Ambiwalencje i napięcia w dzisiejszych związkach intymnych – krytyczna analiza koncepcji Anthony'ego Giddensa*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 1, s. 121–146, <https://doi.org/10.35757/KiS.2011.55.1.7>
- Sikorska M. (2018), *Teorie praktyk jako alternatywa dla badań nad rodziną prowadzonych w Polsce*, „Studia Socjologiczne”, t. 2(229), s. 31–63.
- Slany K. (2006), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Wydawnictwo Nomos, Kraków.
- Slany K. (2011), *Rodzina w refleksji feministyczno-genderowej*, [w:] K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka (red.), *Gender w społeczeństwie polskim*, Wydawnictwo Nomos, Kraków.
- Stanfors M., Andersson F.N.G., Sandström G. (2025), *A century of divorce: A time series analysis of macroeconomic conditions and marital dissolution in Sweden 1915–2010*, „Scandinavian Economic History Review”, s. 1–22, <https://doi.org/10.1080/03585522.2025.2477540>
- Steffan B., Jandric J., Loretto W., Airey L. (2025), *The long shadow of divorce: Life-course, gender and later-life work and retirement*, „Ageing and Society”, s. 1–21, <https://doi.org/10.1017/S0144686X25100202>
- Szlendak T. (2010), *Socjologia rodziny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Szlendak T. (2025), *Miłość nie istnieje. Związki, randki i życie solo w XXI wieku*, Wydawnictwo Znak Literanova, Kraków.
- Travers D. (2025), *Why women seek divorce more often than men*, „Psychology Today”, <https://www.psychologytoday.com/us/blog/social-instincts/202506/why-women-are-more-likely-to-initiate-divorces-than-men> (dostęp: 25.09.2025).
- Walzer S. (2008), *Redoing gender through divorce*, „Journal of Social and Personal Relationships”, vol. 25(1), s. 5–21, <https://doi.org/10.1177/0265407507086803>
- Ward L., Mathias J.L., Hitchings S.E. (2007), *Relationships between bereavement and cognitive functioning in older adults*, „Gerontology”, vol. 53(6), s. 362–372, <https://doi.org/10.1159/000104787>
- Westrick-Payne K.K., Brown S.L. (2024), *Marriage duration at time of gray divorce*, „Family Profiles”, vol. 12, <https://doi.org/10.25035/ncfmr/fp-24-12>
- Willi J. (1996), *Związek dwojga: psychoanaliza pary*, Wydawnictwo Santorski, Warszawa.
- Wolfe J.D., Thomeer M.B. (2021), *Divorce, economic resources, and survival among older black and white women*, „Journal of Marriage and Family”, vol. 83, issue 1, s. 173–190, <https://doi.org/10.1111/jomf.12702>
- Wu Z., Schimmele C.M. (2007), *Uncoupling in late life*, „Generations”, vol. 31, s. 41–46.
- Żadkowska M. (2024), *Para w pustym gnieździe – o turbulencjach relacyjnych po wyprowadzce dorosłych dzieci z domu rodzinnego*, „Studia Socjologiczne”, nr 3, s. 31–58, <https://doi.org/10.24425/sts.2024.151933>

Izabela Desperak*

 <https://orcid.org/0000-0002-3713-7014>

Przeciw-historia Polski 1956–1993: Kościół, państwo, aborcja

Streszczenie

Tekst jest artykułem recenzyjnym książki Marcina Kościelniaka pt. *Aborcja i demokracja. Przeciw-historia Polski 1956–1993*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2024.

Słowa kluczowe: aborcja, prawa reprodukcyjne, Kościół katolicki, historia, Polska

* Dr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Instytut Socjologii, Katedra Socjologii Polityki i Moralności, ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90-214 Łódź, e-mail: izabela.desperak@uni.lodz.pl



Received: 24.10.2026. Accepted: 30.01.2026.

© by the Author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: University of Lodz. **Conflict of interests:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

The Anti-History of Poland 1956–1993: The Church, the State, Abortion

Summary

The paper is a review article on Marcin Kościelniak's volume titled *Aborcja i demokracja. Przeciw-historia Polski 1956–1993* [*Abortion and Democracy: The Anti-History of Poland 1956–1993*], Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2024

Keywords: abortion, reproductive rights, the Catholic Church, history, Poland

Książka Marcina Kościelniaka *Aborcja i demokracja. Przeciw-historia Polski 1956–1993* jest pozycją, która ma szansę stać się odpowiednikiem przełomu kopernikańskiego we współczesnych naukach społecznych i politycznych, zaś jej Waltersteinowska unidyscyplinarność sprawia, że jej oddziaływanie nie może zostać zawężone do wybranego pola naukowych dyscyplin ani ograniczone do samej akademii, co postaram się w dalszej części uzasadnić.

Książka ta łączy historię z tranzytologią, a także politologią i socjologią polityki, jej autor, zajmując się przeszłością, dąży jednak do przewartościowania dotychczasowych rozważań o teraźniejszości. Sięga wprawdzie po metodologię badań historycznych, jednak wnioski, jakie wyciąga, odnoszą się bezpośrednio do tu i teraz społeczeństwa polskiego w trzeciej dekadzie nowego millenium. Kościelniak bada zarówno archiwa poziome, oddolne, dotąd pomijane i marginalizowane, jak i te szeroko już wykorzystane, wyciągając z nich krańcowo odmienne od poprzedników wnioski. Dokonuje analizy kulturoznawczej, wskazując, jak zjawiska i procesy historyczne wywołują zmianę kulturową, co zbliża go do socjologii kultury. Zwraca uwagę na rolę symboliki religijnej, wkraczającej długo przed 1989 r. do sfery publicznej, i na obrazy zaprzęgnięte do walki o rząd dusz. W tej transdyscyplinarnej pracy sięga do różnych teoretycznych kontekstów, zarówno tak oczywistych jak biopolityka Michela Foucault, jak i do zapomnianych nawet w środowisku badaczy społecznych prac socjologicznych z lat 80. i 90., zarówno oddolnych badań realizowanych podczas solidarnościowej rewolucji, jak i jednej z pierwszych diagnoz transformacji, czyli *Cudzych problemów* (Czyżewski, Dunin, Piotrowski 1991). Wykorzystuje również dorobek badań feministycznych podważających narrację o uniwersalnym i inkluzywnym charakterze Solidarności, by poddać rewizji mit Solidarności stającej się w tej perspektywie narzędziem nie rewolucji, a kontrrewolucji. Przypomina diagnozę Agnieszki Graff wyjaśniającej środkowoeuropejski

backlash utożsamieniem feminizmu z komunizmem, a antykomunizmu z patriachatem (Graff 2001). Analizuje rolę sprawczości i podmiotowości kobiet tak, jak robią to współczesne nauki społeczne, uwzględniające kwestie płci jako jeden z oczywistych wymiarów swych badań.

Kolejnym powodem, dla którego książka Kościelniaka może stać się przełomową, jest jej wkład do toczonej od początku lat 90. debaty, dotyczącej genezy antyaborcyjnego zwrotu zaobserwowanego w całym byłym bloku wschodnim, odnotowanego między innymi przez Barbarę Einhorn w książce *Cinderella Goes to Market* (Einhorn 1993). Początkowo, w latach 90., polskie badaczki i badacze najczęściej wskazywali na kluczową w tym procesie rolę Kościoła katolickiego i jego politycznego wpływu po 1989 r. W kolejnej dekadzie artykułowano wyraźniej rolę repatriarchalizacji systemu społeczno-politycznego za sprawą nie tylko Kościoła, ale i środowisk postsolidarnościowych, które doszły do władzy w roku 1989. Co znamienne, Agnieszka Graff wskazująca na to zjawisko już w tytule swej książki *Patriarchat po „Seksmisji”* (Graff 2001) opierała się w dużym stopniu na badaniu przemian w sferze symbolicznej, którą też zajmuje się w swej pracy Kościelniak. Otwarty *List stu kobiet* (2002)¹ wskazywał z kolei na trwałość sojuszu państwo – Kościół w kolejnej dekadzie i poświęcenie praw kobiet przez socjaldemokratyczny rząd Leszka Millera w dotyczących akcesji do UE negocjacjach z Episkopatem. Wyczerpująco wpływ Kościoła na ograniczenie przez państwo praw reprodukcyjnych podsumowała Joanna Mishtal w *The Politics of Morality* (Mishtal 2015). Następnie pojawił się nurt wyjaśnień wstecznego kierunku polityk płci i seksualności wynikający z badań nad rolą światowego ruchu antygender i jego wpływu na ograniczanie praw reprodukcyjnych (a także pojawienie się państwowej homofobii). Choć polski zakaz aborcji wydawał się wyjątkiem na tle polityk innych państw byłego bloku wschodniego, postulaty ograniczenia dostępu do aborcji pojawiły się także w innych krajach regionu, a ataki na edukację seksualną, antykoncepcję czy zapłodnienie *in vitro* stały się stałym elementem dyskursu publicznego w całej Europie, wraz z przenikaniem do niej postulatów agendy ruchu antygender. O ile Litwa i Słowacja próbowały powtórzyć polski scenariusz wniesienia do parlamentu projektu ustawy antyaborcyjnej, o tyle Białoruś wybrała inną, wypracowaną przez ruch antygender właśnie, metodę pozornie oddolnego obywatelskiego działania, inicjowanego przez organizację pseudo-pozarządową,

1 List otwarty wystosowany 4 lutego 2002 r. do Parlamentu Europejskiego przez Porozumienie Kobiet 8 Marca i Fundację OŚKa. W liście znane kobiety nauki, kultury, sztuki, biznesu i polityki domagały się wolnej od zastraszania, demokratycznej debaty na temat sytuacji kobiet w Polsce, uniemożliwianej ich zdaniem przez porozumienie rządu Leszka Millera z Kościołem katolickim, które miało polegać na zaniechaniu przez rząd dyskusji na temat liberalizacji ustawy antyaborcyjnej w zamian za poparcie Episkopatu dla akcesji do Unii Europejskiej podczas referendum integracyjnego.

w rezultacie w jednym z okręgów sojusz lekarzy, lokalnego NGO i Cerkwi doprowadził do stworzenia strefy bez aborcji (Desperak 2017). Podejście koncentrujące się na ruchu antygender skłaniało więc do przyjrzenia się innym niż dotychczas uwzględnianym w analizach aktorom, stojącym za wschodnioeuropejskim *backlashem*, w tym starającym się pozostawać w cieniu organizacjom ukrytych za przeróżnymi fasadami. Analogiczną rolę pełni przeciw-historia Kościelniaka, który z archiwalnych materiałów wydobywa ukrytych dotąd aktorów i opisuje wejście do gry – jeszcze w PRL – świeckich organizacji przeciwników aborcji, dążących do jej delegalizacji, protoplastów lub może nawet pierwszych aktorów ruchu antygender w Polsce, okaże się kluczowe dla polityk III RP dekady później.

Swą przeciw-historią Kościelniak dopisuje brakujący rozdział do historii polskiego ruchu antyaborcyjnego, którego początki sytuuje już w latach 70. Reprodukowane w książce plakaty i ulotki antyaborcyjne zapowiadają, z czym będziemy mieć do czynienia w następnych dekadach. Zdjęcia rzekomych płodów w łonie, umieszczane w kiepskiej jakości wydrukach w formacie A4 w kościelnych lub podziemnych materiałach, pojawiają się w nieco lepszej rozdzielczości w propagandowych wydawnictwach w latach 90., a bardzo podobne fotografie – na kolorowych wielkoformatowych billboardach, które od 2005 r. będą objeżdżać całą Polskę. W dodatku już te wczesne, odnalezione w archiwach, propagandowe wydawnictwa opierają się na materiałach pozyskanych od zachodnioeuropejskich i amerykańskich organizacji antyaborcyjnych. Okazuje się więc, że już w PRL, mimo Żelaznej Kurtyny, polskie organizacje antyaborcyjne były dobrze zsięciowane. Zamieszczone w książce reprodukcje ówczesnych materiałów propagandowych są też nieocenione dla badaczek i badaczy współczesnej dezinformacji, jaką posługuje się ruch antygender. Symbole i obrazy zaprzęgnięte do propagandy antyaborcyjnej w pierwszych latach transformacji byłego bloku wschodniego okazują się lądująco podobne do tych, które w archiwach odnalazł Kościelniak. Reprodukacje zamieszczone w książce dowodzą, że mimo fatalnej jakości, mniejszego formatu i zupełnie odmiennych kanałów rozpowszechniania zdjęcia płodów, zarówno w gazetkach wywieszanych w kościelnych gablotkach, jak i w wydawnictwach różnych odłamów „Solidarności”, przypominają te, które atakują dziś z billboardów i mobilnych nośników.

Praca ta jest więc fundamentalna dla badaczek i badaczy ruchu antygender, pozwalając przesunąć jego datowanie i powiązać z dużo wcześniejszymi zjawiskami. Już Klementyna Suchanow zauważyła, że początków zorganizowanego ruchu antyaborcyjnego należy szukać w latach 70. (Suchanow 2020: 597). Ta sama autorka wskazuje jednak na jeszcze wcześniejszą genezę organizacji antygender, więc badania Kościelniaka stanowią ważkie uzupełnienie dotychczasowych badań tego zjawiska. Z kolei jego analiza ukrytych treści programu pierwszej Solidarności, gdzie odnaleźć można między innymi alarmistyczne deklaracje o zagrożeniu biologicznym narodu, przypominają lub wyprzedzają spiskową teorię, obserwowaną

współcześnie w retoryce ruchu antygender, jako tak zwana „teoria wielkiego zastąpienia” (Desperak 2023). Również zaskakujące współcześnie badaczy pozornie nowe treści opartej na dezinformacji propagandy antyaborcyjnej sięgają korzeniami w czasy opisane przez Kościelniaka – jak porównanie aborcji z holocaustem, które do antyaborcyjnego dyskursu wprowadził prymas Wyszyński w 1956 r. Gdy na zdawałoby się swoisty dla Polski proces delegalizowania aborcji spojrzymy z szerszej perspektywy wiedzy o strategiach globalnego ruchu antygender, zwłaszcza w Europie Środkowo-Wschodniej, pojawią się szersze analogie. Być może rola aborcji jako symbolicznego znaku, łączącego bardzo różne środowiska, orientacje i stanowiska przypomina – jak kategoria *gender* w ujęciu Eszter Kovacs i Maari Põim (Kovacs, Põim 2015) – rodzaj symbolicznego „kleju”, mającego łączyć różne obozy. Kolejną analogię z ustaleniami badaczek i badaczy współczesnego ruchu antygender zawiera zawarty w *Aborcji i demokracji* opis sieci powiązań różnych ówczesnych aktorów, gdzie obok Kościoła i państwa pojawia się niezależny od Kościoła, choć działający w nim w sojuszu, ruch stworzony przez świeckich działaczy, utrzymujący kontakty ze swymi odpowiednikami w krajach Zachodu, zwłaszcza USA, i wykorzystujący zachodnie materiały oraz *know how* w swej propagandzie.

Książka ta jest także ważna dla badań nad fenomenem de-demokratyzacji ujmowanym także jako nowy autorytaryzm, nieliberalna demokracja czy demokracja imitacyjna, w których to ujęciach kwestie polityki płci są czasem traktowane jako poboczne, jednak stanowią ważki ich element. Wreszcie przełamuje ona tabu dotyczące wpływu Kościoła na przebieg transformacji i polityki płci III RP. Badaczki i badacze podejmujący tę kwestię w publikacjach akademickich należą do wyjątków, jedyna poświęcona całkowicie analizie wpływu Kościoła katolickiego na restrykcyjne polityki aborcyjne III RP praca została wydana w USA (Mishtal 2015), książka Kościelniaka jest pierwszą wydaną po polsku książkową pozycją akademicką, poświęconą temu zagadnieniu.

Czym jest przeciw-historia

Marcin Kościelniak opisuje okres 1956–1989 jako swoistą białą plamę, ze względu na zideologizowanie jego oficjalnej historii, i wskazuje, że zjawiska, jakie zaskoczyły nas po 1989 r. były konsekwencją wcześniejszych zjawisk i procesów przemilczanych oraz zmarginalizowanych. Poszerzając perspektywę na kraje byłego bloku wschodniego, gdzie mimo podobieństwa procesów transformacyjnych nie doszło do zaostrzenia ustawodawstwa aborcyjnego lub wręcz nastąpiła liberalizacja, Kościelniak wskazuje (za Marianne Githens) na wyjątkową pozycję Kościoła katolickiego w Polsce jako czynnik kluczowy. Odwraca też nieco argumentację Borisa Budena (Buden 2012), by podsumować polski przypadek transformacji jako pochodzący od Kościoła nie tylko po przywileje i władzę, ale ku ustanowieniu religii

katolickiej jako fundamentu ładu społecznego. Wynika to zaś z poprzedzającego transformację procesu, w którym „opozycja i polskie społeczeństwo gremialnie przystały na sposób, w jaki Kościół utożsamiał tzw. wartości chrześcijańskie z polską tożsamością, a polskość z zakazem aborcji” (Kościelniak 2004: 438).

Autor książki proponuje – już w tytule – by odegrała ona rolę przeciw-historii, wyróciła do góry nogami dotychczasowe klasyfikacje i cezury, i zastąpiła je nowymi, stworzonymi w oparciu o historię napisaną z perspektywy ustanawiania prawa dotyczącego przerywania ciąży. Kluczowymi cezurami stają się więc tytułowy rok 1956, gdy aborcja została zalegalizowana, i rok 1993, który stanowił symboliczny punkt zwrotny w procesie jej późniejszej delegalizacji. Uchwalenie *Ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży* w ujęciu Kościelniaka stanowi najważniejszą cezurę w najnowszej historii Polski i w historii jej transformacji, spychając na dalszy plan dotychczasowe kamienie milowe roku 1980 i 1989. Kwestia aborcji, marginalizowana przez badaczy zajmujących się historią polityczną i transformacją, jest u Kościelniaka pierwszoplanowa.

Proponuje on rozważyć zupełnie inną logikę historyczną, w której znajdzie się przestrzeń na opis kontrrewolucyjnego przebudzenia, rozpoczętego w połowie lat 50., którego fundamentem był zespół konserwatywnych wartości katolickich i narodowych, i na systematyczny opis procesu, którego zwieńczeniem będą zmiany, jakie nastąpiły po roku 1989. Logika ta charakterystyczna dla pierwszych lat transformacji proces podporządkowania państwa regułom katolickiej aksjologii ukaże nie jako rezultat polityki prowadzonej po 1989 r. przez polski Kościół, ale jako konsekwencję polityki prowadzonej przez rok 1989 wobec polskiego Kościoła przez środowiska opozycyjne oraz wynik pozycji, jaką w czasach PRL Kościół zajął w społecznym życiu i wyobraźni.

Horyzont czasowy badaczek i badaczy aborcji został zakreślony przez przełom 1989 r., liczne analizy publikowane w latach 90. koncentrowały się na teraźniejszości i rzadko sięgały wstecz. Przyjęta przez Kościelniaka perspektywa historyczna pozwala się cofnąć w czasie, a jego przeciw-historyczne ujęcie prowadzi do demitologizacji wyobrażeń okresu PRL jako pewnej stałej polityki, np. wobec Kościoła katolickiego. Przyjęta przez niego cezura roku 1956 wyznacza początek procesu odzyskiwania pozycji przez Kościół. Dyskutuje on z tradycyjnym ujęciem popaźdźernikowej odwilży jako poszerzenia się sfery wolności, nieuwzględniającym jej silnego komponentu narodowo-katolickiego. Opisuje narodziny konstruktów religijno-nacjonalistycznego, który po kolejnym zrywie w łonie Solidarności stanie się dominującym, a po jej zwycięstwie zdeterminuje kształt III RP. Wskazuje, że to właśnie splot katolickiego z narodowym sprawił, że kwestia aborcji połączyła religię z polityką, i dowodzi, że antyaborcyjne stanowisko Kościoła wynikało nie tylko z jego nauczania w tym zakresie, ale przyjęcia, że aborcja jest zagrożeniem dla (zawsze zapisywanego od wielkiej litery) Narodu.

Kościelniak dostarcza nam także drobiazgowego kalendarium przeciw-historii. Kluczowe kamienie milowe tego procesu rozpisuje od 1956 r., przez rok 1966, lata 70., rok 1980 i 1989, zwieńczone przełomowym w tym ujęciu rokiem 1993. Cezura roku 1956 wyznacza początek rekatolizacji, jaka zachodziła w Polsce na długo przed najczęściej przywoływanym jako jego praprzyczyna pontyfikatem Jana Pawła II. Rok 1966 to rocznica tysiąclecia chrztu Polski i jednocześnie państwa polskiego. Wyścig dwóch konkurencyjnych opowieści – snuty przez Kościół i przez władze państwa – okazał się wyścigiem o to, kto z tych dwóch graczy okaże się spadkobiercą tradycji narodowej. Rok 1956 to także Śluby Jasnogórskie ukazane jako performans zapowiadający dziewięć lat wielkiej nowenny, która miała przygotować Polaków do obchodów tysiąclecia chrztu Polski. Rok 1966 to *Akt oddania Polski w macierzystą niewolę Maryi, Matce Kościoła*, napisany przez prymasa Wyszyńskiego i odczytany po raz pierwszy w 1966 r. na Jasnej Górze na zwieńczenie obchodów Milenium Chrztu Polski, który w kolei w sierpniu roku 1980 został odnowiony przez uczestników strajku w Stoczni Gdańskiej.

Tak skonstruowana przeciw-historia Polski nieodparcie kojarzy się z otaczającą nas współcześnie rzeczywistością polityczną i społeczną. Polityczne czy wręcz wyborcze pielgrzymki do Częstochowy lub polityczne akty oddania się w opiekę Maryi czy Jezusowi okazują się mieć genezę jeszcze w głębokim PRL. Historia przepychanek o organizację szkolnej katechezy w 1956 r. przypomina zaś praktyki i z roku 1990, i 2025.

Proponowany przez przeciw-histeryczną logikę nowy *timing* relacji państwo – Kościół przeplata się z historią aborcji. To opisywany proces rekatolizacji oraz triumf dyskursu narodowego wyjaśnia zmiany dotyczące kwestii aborcji, których zwieńczeniem będzie ustawa z 1993 r. Katolicki przekaz antyaborcyjny wychodzi z Kościoła i przenika sferę publiczną, stwarzając przestrzeń na wyłonienie się już w latach 70. ruchu antyaborcyjnego.

Kościelniak pokazuje, że dyskurs antyaborcyjny obecny był w czasach PRL także w środowiskach, których dotąd z nim nie łączono. Kampanię antyaborcyjną prowadzili nie tylko nacjonaliści zakładający kolejne komitety obrony życia nienarodzonych, opozycyjna prawica czy kler katolicki, ale także osoby zbliżone do KOR. Archiwum przeciw-historii pokazuje, jak działalność lewicy niekomunistycznej spletała się z dyskursem antyaborcyjnym Kościoła, a z analizy treści Biuletynu Informacyjnego KOR wynika, że pełnił on także rolę tuby propagandowej konserwatywnej ideologii Kościoła. Stąd właśnie sojusz lewicy laickiej z Kościołem, którego deklaracją założycielską był *Kościół, lewica, dialog* Michnika z 1977 r. zawierający między innymi postulat odstąpienia od zasady rozdziału państwa i Kościoła. W rezultacie tak zwane wartości chrześcijańskie stają się synonimem uniwersalnych wartości etycznych, co okaże się widoczne w okresie pierwszej Solidarności, zdominują kampanię wyborczą w 1989 r. i staną się założycielskim fundamentem III RP. Symbolicznym znakiem tych wartości będzie zaś stosunek

do przerywania ciąży. Także państwowa biopolityka już od lat 70. przybiera charakter pronatalistyczny i stwarza przestrzeń na dyskurs antyaborcyjny nie tylko w łonie Kościoła i jego satelitów. W rezultacie następuje katolicyzacja debaty publicznej, przeniesienie katolickiej doktryny antykoncepcyjnej i antyaborcyjnej do ówczesnych mediów głównego nurtu.

Przełomową dekadę lat 80. rozpoczęły wydarzenia sierpniowe zakończone bezprzykładowym zwycięstwem Solidarności. Wyraźnie religijny charakter tych wydarzeń, podkreślony przez wszechobecność symboliki religijnej, zapowiadał dalszy proces zakotwiczenia Solidarności w tradycji narodowej i katolickiej. Analiza archiwów dokumentujących działania Solidarności w całej Polsce wskazuje, jak symbolika religijna przenikała wówczas całą Polskę. Na przykład ilustracja z biuletynu związkowego z Rybnika z 1981 r. przedstawia litery napisu „Solidarność” układające się w kontur kościoła (Kościelniak 2024: 174), zaś na sto zbadanych sztandarów regionalnych i zakładowych Solidarności tylko trzy nie zawierały symboliki religijnej, a i one także zostały poświęcone. W dodatku Solidarność wprowadziła symbole narodowe i religijne nie tylko na swoje sztandary i do zakładów pracy, ale także na place i ulice. Wprowadzenie przez strajkujących robotników, a następnie przyjęcie przez postsolidarnościowe rządy symboliki wiążącej naród z Kościołem Kościelniak podsumowuje następująco:

Wpisawszy Solidarność w ramy narodowo-katolickiego dyskursu Kościoła, związkowcy zaakceptowali miejsce, jakie w obrębie tego dyskursu rezerwował dla siebie Kościół, a ukształtowane przez niego polskie uniwersum symboliczne uznali za swoje. Oznaczało to najpierw bezwzględną akceptację autorytetu Kościoła jako kodyfikatora porządku moralnego i stróża wartości etycznych obowiązujących cały „naród”, a potem – uznanie Kościoła za strażnika zbiorowej tożsamości i gwaranta porządku symbolicznego, za symbolicznego Ojca (Kościelniak 2024: 226).

Rekatolicyzacja, konserwatywno-narodowy zwrot w łonie całego obozu niekomunistycznego i uczynienie z aborcji symbolu wartości chrześcijańskich, które mają być podzielane przez Naród, zdominują nadchodzące lata 90. i kierunek przyszłej transformacji. Na stronie tytułowej pierwszego numeru „Gazety Wyborczej”, początkowo organu wyborczego ówczesnej opozycji przed czerwcowymi wyborami, pojawia się zdjęcie prymasa Józefa Glempa ilustrujące jego wypowiedź. W dodatku dotyczy ona między innymi projektu zakazu przerywania ciąży, który jeszcze przed systemową zmianą władzy trafił pod obrady i uzyskał poparcie 74 posłów i posłanek komunistycznego Sejmu. Zarówno prymas, Kościół, jak i kwestia aborcji pozostaną obecne w czasie kampanii wyborczej w 1989 r.

Pierwszy projekt ustawy antyaborcyjnej wniosło 28 lutego 1989 r. koło poselskie Polskiego Związku Katolicko-Społecznego. Poprzedzony był on listem Szczecińskiego Klubu Katolików do Komisji Polityki Społecznej, Służby Zdrowia i Kultury

Fizycznej Sejmu PRL, i nawiązywał do inicjatywy z początku lat 80.; widać więc, że proces delegalizacji aborcji miał charakter długotrwały i postępował niespiesznie, acz konsekwentnie. Za stronę prawnokarną tego projektu odpowiedzialni byli: Andrzej Zoll, współautor projektu zmian kodeksu karnego z kwietnia 1981 r. opracowanego przez środowiska prawnicze związane z Solidarnością i zakładającego kryminalizację aborcji (przyszły członek i prezes Trybunału Konstytucyjnego – tego samego, który uzna w 1997 r. aborcję z powodu trudnej sytuacji kobiety za niekonstytucyjną), Alicja Grześkowiak, przyszła wicemarszałkini, potem od 1997 r. marszałkini Senatu, oraz Adam Strzembosz, przyszły prezes Sądu Najwyższego. Jak widać zaangażowanie w kwestię aborcji było symbolem znalezienia się po dobrej stronie mocy i przekładało się na późniejsze kariery polityczne ówczesnych opozycjonistów, a środowiska antyaborcyjne cieszyły się eksperckim wsparciem najbardziej twardogłowych prawników. Projekt ten zakładał całkowity zakaz aborcji (także w przypadku zagrożenia życia kobiety) oraz karę więzienia dla lekarza (do 5 lat) i kobiety (do 3 lat). Wkrótce też rozpoczęto zbiórkę podpisów jego poparcia, przede wszystkim w kościołach. Deklarację przeciwko aborcji opublikował także Społeczny Komitet Protestu przeciw Zabijaniu Dzieci Nienarodzonych gromadzący liczne organizacje działające na rzecz zakazu aborcji.

W czasie kampanii wyborczej przed pierwszymi częściowo wolnymi wyborami w 1989 r. kwestia stosunku do aborcji stała się papierkiem lakmusowym, opowiadanie się za zakazem aborcji oznaczało przynależność do obozu solidarnościowego, popieranie ustawy z 1956 r. oznaczało zaś obóz „komuny”. Pytania o stosunek do projektu ustawy padały na zebraniach z kandydatami i, jak wskazuje Kościelniak, częściowo odpowiadała za to PZPR, a pytania zadawali podstawieni agenci UB, zapewne w celu zdyskredytowania kandydatów solidarnościowych, jednak operacja ta okazała się przeciwnie skuteczna.

Kościelniak proponuje przemeblowanie znaczeń w obrębie języka symbolicznego, który do tej pory fundował zbiorową świadomość oraz tożsamość, i w terminie „wybory kontraktowe” ów *kontrakt* odnosić „do nieoficjalnego, dwustronnego układu między Solidarnością a Kościołem, którego sensem było uznanie antyaborcyjnej ideologii Kościoła za część porządku demokratycznego. Właśnie ten patriarchalny kontrakt zawarty pomiędzy Solidarnością a Kościołem stanowi fundament III RP” (Kościelniak 2024: 368). W przeciw-historii sceną pierwotną III RP nie są przedwyborcze zdjęcia kandydatek i kandydatów z Wałęsą czy wystąpienie telewizyjne Joanny Szczepkowskiej, a pielgrzymka stanowa mężczyzn/młodzieńców do Piekar Śląskich, nazwana przez autora „największym wiecem wyborczym w 1989 roku”. A ikoniczny wyborczy plakat z Garym Cooperem staje się pretekstem do zatytułowania poświęconego wyborom podrozdziału: *Gary Cooper wychodzi z kościoła*.

Analiza zespolenia pierwszych politycznych aktów nowej władzy z instytucjami Kościoła ukazuje, jak proces transformacji płynnie przechodził od egzorcyzmowania komunizmu do rechrystianizacji. W rezultacie najtrafniejszym określeniem

systemu politycznego III RP, opartego na zasadzie nierozzerwalnego związku państwa i Kościoła katolickiego, staje się zdaniem Kościelniaka „demokracja nieświecka”, określenie bliskie diagnozie państwa parawyznaniowego sformułowanej przez Tadeusza Zielińskiego. Diagnozę tę potwierdzają też wnioski autorów *Cudzych problemów...* opisujących niemożność sprzeciwienia się tezie, jakoby wartości chrześcijańskie stanowiły jedyny wzorzec aksjologiczny, a Kościół był najwyższym autorytetem moralnym (Czyżewski, Dunin, Piotrowski 1991). Podobnie, jak przypomina Kościelniak, w obozie solidarnościowym niewyobrażalne byłoby sprzeciwienie się projektowi zakazu aborcji, a najbardziej „liberalną” opcją było co najwyżej zdystansowanie się do zawartego w projekcie karania kobiet więzieniem. Ówczesny dyskurs antyaborcyjny, w którym oświeceniowe wartości demokratyczne, mające nas zawieźć do zachodniego świata, ścierały się z postulatem powrotu do chrześcijańskich korzeni Europy, autor proponuje uznać za wczesną inkarnację polityki narodowej dumy, skierowanej przeciwko pedagogice wstydu, i szerszego zjawiska, opisywanego przez Krasteva i Holmesa (2020).


W tak ujętej przeciw-historii proces de-demokracji wyznaczają przenikające się wzajemnie kalendaria rekatolizacji i delegalizacji przerywania ciąży. Ostatnia część książki poświęcona jest okresowi 1989–1993, kiedy po wygranych wyborach budowane są zręby nowego ustroju, a jednym z jego wyznaczników ma być zakaz aborcji. Zanim doszło do ostatecznego uchwalenia ustawy dopuszczającej aborcję jedynie jako wyjątek od ogólnej zasady, dostęp do niej ograniczany był na różne sposoby. Najpierw w kwietniu 1990 r. minister zdrowia Andrzej Kosiniak-Kamysz wprowadził rozporządzeniem wymóg konsultacji z psychologiem oraz przedstawienia zaświadczenia od internisty i dwóch ginekologów, a także wprowadził możliwość skorzystania z klauzuli sumienia. Dwa miesiące później Naczelna Rada Lekarska uchwaliła nowy tekst przyrzeczenia lekarskiego, w którym znalazło się sformułowanie o służbie „zdrowiu i życiu ludzkiemu od momentu poczęcia”, a w 1991 r. uchwalono nowy kodeks etyki lekarskiej, w którym znalazł się zapis o zakazie przeprowadzania aborcji z wyjątkiem sytuacji ratowania życia i zdrowia matki oraz w przypadku, gdy ciąża jest wynikiem przestępstwa (interwencja RPO w tej sprawie została przez Trybunał Konstytucyjny uznana za bezzasadną). Do owego konsensusu antyaborcyjnego przyłączyła się też Solidarność, która na swym II Krajowym Zjeździe w 1990 r. opowiedziała się za prawną ochroną życia ludzkiego od momentu poczęcia. Na tle tych wydarzeń nie dziwi, że finalnie uchwalona 7 stycznia 1993 r. *Ustawa o planowaniu rodziny...* została nazwana kompromisem, a podsumowanie książki zatytułowane jest cytatem z Jana Pawła II: *Deus vicit* (Bóg zwyciężył).

Bibliografia

- Buden B. (2012), *Strefa przejścia. O końcu postkomunizmu*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Czyżewski M., Dunin K., Piotrowski A. (red.) (1991), *Cudze problemy. O ważności tego, co nieważne. Analiza dyskursu publicznego w Polsce*, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa.
- Desperak I. (2017), *Jak białoruski Łohojsk został pierwszym miastem bez aborcji*, „Krytyka Polityczna”, https://krytykapolityczna.pl/swiat/jak-bialoruski-lohojsk-zostal-pierwszym-miastem-bez-aborcji/?hide_manifest (dostęp: 7.02.2023).
- Einhorn B. (1993), *Cinderella Goes into Market. Citizenship, Gender and Women's Movements in East Central Europe*, Verso, London–New York.
- Githens M. (1996), *Reproductive rights and the struggle with change in Eastern Europe*, [w:] M. Githens, D. McBride Stetson (red.), *Abortion, Public Policy in Cross Cultural Perspective*, Routledge, New York.
- Graff A. (2001), *Świat bez kobiet. Płeć w polskim życiu publicznym*, Wydawnictwo WAB, Warszawa.
- Kovacs E., Pöim M. (red.) (2015), *Gender as symbolic glue. The position and role of conservative and far right parties in the anti-gender mobilizations in Europe*, Foundation for European Progressive Studies, <https://library.fes.de/pdf-files/bueros/budapest/11382.pdf> (dostęp: 9.02.2023).
- Krastev I., Holmes S. (2020), *Światło, które zgasło. Jak Zachód zawiódł swoich wyznawców*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Mishtal J. (2015), *The Politics of Morality. The Church, the State, and Reproductive Rights in Postsocialist Poland*, Ohio University Press, Athens.
- Suchanow K. (2020), *To jest wojna. Kobiety, fundamentaliści i Nowe Średniowiecze*, Agora, Warszawa.

Andrzej Pilichowski*

Tomasz Ferenc**

 <https://orcid.org/0000-0003-0748-889X>

Wspomnienie w 100-lecie urodzin Profesora Waclawa Piotrowskiego

In Commemoration of the 100th Anniversary of the Birth of Professor Waclaw Piotrowski

5 maja 2024 r. minęła setna rocznica urodzin Profesora Waclawa Piotrowskiego, wybitnego socjologa – badacza wsi i miasta, wieloletniego pracownika naukowego Uniwersytetu Łódzkiego, aktywnego organizatora życia akademickiego, uznanego i wielce lubianego nauczyciela, opiekuna, szefa i przyjaciela.

Dla uczczenia pamięci Profesora 6 maja 2025 r. odbyło się zorganizowane przez Katedrę Socjologii Wsi, Miasta i Zmiany Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego uroczyste spotkanie byłych i obecnych studentów i pracowników UŁ oraz

* Dr, emerytowany pracownik Uniwersytetu Łódzkiego, Instytutu Socjologii, Katedry Socjologii Wsi i Miasta, e-mail: piland746@gmail.com

** Dr hab., Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Instytut Socjologii, Katedra Socjologii Sztuki, ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90-214 Łódź, e-mail: tomasz.ferenc@uni.lodz.pl



Received: 8.01.2026. Accepted: 30.01.2026.

© by the Authors, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: University of Lodz. **Conflict of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **The percentage share of the Authors in the preparation of the work is:** A.P. 70%, T.F. 30%. **Declaration regarding the use of GAI tools:** Not used.

kolegów i przyjaciół z innych krajowych ośrodków akademickich. Wydarzenie to objęte zostało patronatem Sekcji Socjologii Wsi i Rolnictwa Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz Oddziału Łódzkiego PTS. Otwarcia-wprowadzenia dokonali: dr hab. Alicja Łaska-Formejster, prof. UŁ, Dyrektor Instytutu Socjologii UŁ; dr hab. Mariusz Sokołowicz, prof. UŁ, Dziekan Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UŁ; dr hab. Wojciech Woźniak, prof. UŁ, Prodziekan ds. rozwoju badań oraz dr hab. Katarzyna Zajda, prof. UŁ, kierownik Katedry Socjologii Wsi, Miasta i Zmiany Społecznej.

W części pierwszej zatytułowanej *Wacław Piotrowski jako badacz wsi i miasta* i moderowanej przez dr Agnieszkę Michalską-Żyłę zarówno prof. dr hab. Paweł Starosta (UŁ) w wystąpieniu zatytułowanym *Metodologiczny profil badań profesora Wacława Piotrowskiego*, jak i prof. dr hab. Krzysztof Frysztacki (UJ) w tekście pt. *Wacław Piotrowski i „duch” socjologii miasta* podjęli kwestie bezpośrednio odnoszące się do naukowego życiorysu Profesora, tj. zainteresowań naukowych, przedmiotu analiz naukowych, przesłanek dla podejmowanych badań, kontekstów teoretycznych czy metodologii badań.

Paweł Starosta zaakcentował, iż już od połowy lat 50. XX w. zainteresowania naukowe Profesora koncentrowały się wokół struktur pośrednich, zwłaszcza tych powiązanych z terytorium, jak miasta różnej wielkości, gromady, a także terenowych instytucji i organizacji formalnie i funkcjonalnie z nimi powiązanych. W latach 70. (wraz z reformami struktur administracyjno-przestrzennych kraju) Profesor zaczął szerzej podejmować problematykę wiejską w szczególności w perspektywie gminy jako struktury społeczno-przestrzennej, koncepcji reintegracji wiejskich społeczności lokalnych oraz koncepcji systemu życia wiejskiego. Działo się to w czasie, gdy w polskiej socjologii – jak zauważył Paweł Starosta – „rośnie znaczenie teorii strukturalno-funkcjonalnej. Właśnie to podejście teoretyczne staje się podstawą dla analiz Profesora jak i jego zespołu badawczego. Gmina jako struktura społeczno-przestrzenna staje się zatem przedmiotem badania ze względu na jej funkcje adaptacyjne, określania celów, normatywne i społeczne. W zespole analizowane są gospodarcze, polityczne i czysto społeczne aspekty funkcjonowania struktury gminnej jako potencjalnego systemu społecznego. W pracach eksponowane jest integrujące znaczenie struktur administracyjnych i formalnych dla procesów integracji środowiska wiejskiego” (Starosta, tekst wystąpienia, s. 6).

Wacław Piotrowski zjawiska zachodzące na poziomie mezo analizował nie tylko z perspektywy socjologa, ale współpracował też z prawnikami, urbanistami, demografami, ekonomistami rolnymi, specjalistami w dziedzinie polityki i gospodarki przestrzennej.

Znaczącą jest w tym kontekście przytaczana przez Jubilata we *Wspomnieniach* następująca wspólna cecha podejmowanych w pierwszych latach zespołowych prac badawczych: „Była to tendencja – która zresztą pozostała w łódzkiej socjologii do

dzis – dostarczania naukowych informacji niezbędnych do prawidłowej diagnozy zachodzących aktualnie zjawisk i procesów społecznych” (Piotrowski 1996: 265–266).

Krzysztof Frysztacki, odnosząc się do aktywności badawczej Profesora w środowisku miejskim (poczynając od badań Opoła i Łodzi), ocenił, iż: „Analiza poświęcona Łodzi odbiła się największym echem i miała największy wpływ na obraz tej subdyscypliny w naszym kraju”. Miejskie zainteresowania Wacława Piotrowskiego uznaje Frysztacki za „bezsprzecznie autentyczne, odzwierciedlające zgoła pasję poznawczą i interpretacyjną”. Wacław Piotrowski – akcentuje Krzysztof Frysztacki – był w mieście, ale i miasto było w nim.

Bliscy współpracownicy Profesora doskonale wiedzą, jak trafna jest powyższa diagnoza w Jego odniesieniu do Łodzi. Nierzadko powiadał o sobie, że jest prawdziwym Lodzermenschem, od pokoleń związanym z Łodzią. Równie znaczącym jest fakt, iż swoje wystąpienie na uroczystym sympozjum prezentującym dorobek naukowy Profesora Wacława Piotrowskiego (organizowanym przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe dnia 11 maja 1995 r.) Profesor zatytułował: *Łódź – moja życiowa przygoda*.

Krzysztof Frysztacki wskazuje również inne ważne cechy naukowej aktywności Profesora, jak: skrupulatność i konkretność, przekonanie o sile empirii, humanistyczny kontekst, aktywizm społeczny, obecność w analizach realnych ludzi oraz formułuje – jak pisze w zakończeniu – uwagę: „pozornie, ale tylko pozornie, marginalną. Wacława Piotrowskiego dobrze się czyta. Był świadom istoty swoich przekazów i czynił to korzystnie dla czytelnika. Umiejętność pouczająca dla nas wszystkich. Również z tego powodu pamiętajmy o Nim i o jego dorobku” (Frysztacki, tekst wystąpienia, s. 3).

Dr hab. Tomasz Nawrocki, prof. UŚ, w wystosowanym do uczestników *Adresie: Uczcić pamięć Profesora Wacława Piotrowskiego* przywołuje nie tylko swoje pierwsze z Profesorem kontakty „...na początku mojej naukowej drogi w Centralnym Programie Badań Podstawowych Polska lokalna. Pamiętam długą rozmowę z nim na spotkaniu w Gdańsku, gdzie spieraliśmy się o Gustawa Morcinka, ale także korzystanie z dokonań naukowych Profesora, w tym i w celach dydaktycznych: ... opowiadałem studentom o jego koncepcji dzielnic podstawowej” (Nawrocki, tekst *Adresu*, s. 1).

Prof. dr hab. Maria Halamska (IRWiR PAN) w wystąpieniu zatytułowanym *Gmina: instytucje a reintegracja i rezyliencja* odwoływała się do aktywności Jubilata jako badacza wsi. Zauważając, iż przedmiotem zainteresowania Profesora były różnorodne struktury formalne, zaś w zreformowanych w latach 1973–1975 strukturach administracyjno-przestrzennych kraju widział on szansę kreacji nowego jakościowo lokalnego systemu życia wiejskiego w skali ponadwioskowej, Halamska potwierdzała zarazem, iż Wacław Piotrowski był zdecydowanym zwolennikiem koncepcji reintegracji wiejskich społeczności lokalnych.

W ostatniej części wystąpienia Halamska pyta o funkcję, jaką pełnią teraz (w warunkach ładu policentrycznego) nowe instytucje dla zapewnienia rezyliencji

(odporności) lokalnego układu. Przywołując casus sytuacji kryzysowej wywołanej napływem uchodźców wojennych z Ukrainy w 2022 r. do gmin Polski lokalnej, stwierdza, iż gmina i jej instytucje odegrały kluczową rolę w przyjęciu, zagospodarowaniu i obsłudze uchodźców. W konkluzji Halamska przywołuje sformułowany przez Profesora tzw. „obligatoryjny zestaw instytucji i organizacji” oraz następująco odpowiada na wcześniej postawione pytanie o funkcje nowych instytucji: „Instytucje, zapewniające wg teorii funkcjonalno-strukturalnej integrację i reintegrację, są też podstawą odporności układu, zwanej tu rezyliencją” (Halamska, tekst wystąpienia, s. 6).

Pamięć o Profesorze jako badaczu wsi znajdujemy również w prezentacji prof. dr. hab. Krzysztofa Gorlacha oraz dr Anny Jastrzębiec-Witowskiej (UO) zatytułowanej *Kształtowanie miejsca za pomocą sztuki: przypadek „wsi malowanej”*. Tym razem chodzi nie tylko o wieś jako przedmiot badań, ale przede wszystkim o zastosowaną w badaniu oraz prezentacji rezultatów *ukochaną* metodę badawczą Profesora, tj. *studium przypadku – case study*. Preferowanie technik miękkich, jak obserwacja, wywiad: swobodny, empiryczne doświadczenie ludzi w działaniu; wspólne aktywności np. w ramach agroturystyki warsztaty tradycyjnych technik rzemieślniczych, wykorzystanie i włączenie fotografii, wreszcie wzięty z badań autorów przypadek *art heritage* z pytaniem o ich wpływ na aktywność społeczną i uczestnictwo w rozwoju społecznym wzmacniają bez wątpienia humanistyczny rys Jego analiz badawczych. Waławowi Piotrowskiemu w jego wiejskich peregrinacjach towarzyszyło przekonanie o sile empirii i darze intuicji socjologicznej. Dr Marcin Piotrowski wspomina, jak Profesor *Zapytany kiedyś, dlaczego wybiera tę, a nie inną, miejscowość do badań – chodziło tu o reprezentatywność – powiedział: „Bo mam intuicję”* (Golicka-Jabłońska, Piotrowski 2021: 20). *Profesor Waław Piotrowski – mistrz intuicji i wyobraźni socjologicznej* – tak Edmund Lewandowski zatytułował swoją wypowiedź w trakcie sympozjum ŁTN poświęconego dorobkowi naukowemu Jubilata.

Kończąc omówienie przebiegu pierwszej części spotkania, przeznaczonej działalności naukowej Profesora Waława Piotrowskiego, pozostaje jedynie powtórzyć za – profesorami Elżbietą Psyk-Piotrowską i Pawłem Starostą – iż „...wysoka pozycja W. Piotrowskiego w środowisku polskich socjologów miasta i wsi wynika głównie z Jego dokonań w zakresie ekologii społecznej i teorii reintegracji wiejskich społeczności lokalnych” (Psyk-Piotrowska, Starosta 1994: 9).

Część druga nosiła tytuł *Profesor Waław Piotrowski jako organizator życia akademickiego, kolega i przyjaciel*. Moderator: dr Andrzej Pilichowski.

Początkom łódzkiej akademickiej socjologii Waław Piotrowski towarzyszył od 1945 r.: najpierw w gronie studentów pierwszego rocznika, od 1946 r. także jako asystent w Polskim Instytucie Socjologicznym, a w roku 1948 został asystentem w Instytucie Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Promotorem obronionej w początku 1950 r. pracy magisterskiej był profesor Józef Chałasiński. W tym

czasie – dodaje Wacław Piotrowski – „...byłem już od kilku lat asystentem profesora” (Piotrowski 1996: 262).

Przez kilkanaście pierwszych lat powojennych łódzki ośrodek socjologiczny był kierowany przez profesora Chałasińskiego. W pierwszym pięcioleciu kierował zarówno Instytutem Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, jak i Polskim Instytutem Socjologicznym (do czasu likwidacji studiów socjologicznych oraz Polskiego Instytutu Socjologicznego).

Jak wyjaśniał Wacław Piotrowski, „trudno ustalić hierarchię spraw najważniejszych w ośrodku, określaną pod przemożnym wpływem profesora Chałasińskiego. Należały do nich bez wątpienia i działalność dydaktyczna, i edytorska, i naukowo badawcza, a obok powyższych, zawsze w centrum uwagi znajdowały się księgozbiór-biblioteka i czytelnia. [...] Asystenci tamtych lat przechodzili dokładnie staż bibliotekarski [...]. Dyżury biblioteczne należały do stałych i bezwzględnie egzekwowanych obowiązków asystenckich” (Piotrowski 1996: 265).

Charakteryzując te pierwsze lata swojej obecności w łódzkim ośrodku socjologicznym – z zastrzeżeniem, iż jest to wspomnienie z humanistycznym współczynnikiem – Profesor uznaje, iż: „...nauczyły nas (one) i gospodarności, i lojalności, i solidarności – rzecz by można – «Konradowskiej» – wierności przedsiębiorstwu, niezależnie od nadciągających, niesprzyjających wichrów i burz. Dzięki tym cechom przetrwaliśmy” (Piotrowski 1996: 272–273).

Także w latach sześćdziesiątych, do habilitacji, jak podkreśla Jubilat, był „prawdziwym adiunktem”, „...uwalniającym swoich szefów od zajmowania się organizacyjną i materialną stroną funkcjonowania Instytutu”. Równoległe pełnił rozmaite funkcje organizacyjne na uczelni, dotyczące problemów młodzieży studenckiej. „... Wspominał to «terminowanie» jako swoistą szkołę organizacji i funkcjonowania Uniwersytetu” (Psyk-Piotrowska, Starosta 1994: 11).

Pozyskane kompetencje i zebrane doświadczenia wykorzystywał Profesor, pełniąc rozliczne funkcje organizacyjne, w tym prodziekana do spraw nauki na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym UŁ oraz prorektora – pierwszego zastępcy Rektora UŁ prof. dr. Jerzego Wróblewskiego.

Zdobyte kompetencje i szacunek dla prac wydawniczych wykorzystał zaś, pełniąc m.in. funkcję Redaktora Naczelnego Wydawnictwa UŁ, działając w wydawnictwie „Przeglądu Socjologicznego”, Redakcji „Studiów Socjologicznych” i „Roczników Socjologii Wsi”.

Był aktywny w ponadlokalnych organizacjach naukowych, działał w Radzie Naukowej Miasta Łodzi. Należał do Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, Polskiego Towarzystwa Demograficznego, Towarzystwa Urbanistów Polskich, Łódzkiego Towarzystwa Naukowego.

Jednak dla nas przede wszystkim był „naszym” Profesorem, z czasem „Wackiem”, zaś od momentu zorganizowania w 1973 r. w ramach Instytutu Socjologii

UŁ Zakładu Socjologii Wsi i Miasta (przekształconego w 1991 r. w Katedrę) i objęcia w nim kierownictwa aż po przejście na emeryturę w 1994 r. także i Szeferem.

W hierarchii „spraw najważniejszych” w Zakładzie znajdowały się oczywiście i działalność dydaktyczna, i naukowo-badawcza, obowiązkowe dla asystentów popołudniowe dyżury biblioteczne, udział asystentów w prowadzonym przez Profesora kursowym wykładzie czy seminarium magisterskim, także i doktorskim. Dobrą i atrakcyjną dla studentów praktyką Zakładu było coroczne organizowanie praktyk studenckich w formie terenowego obozu badawczego, tematycznie powiązanego z prowadzonymi aktualnie w Zakładzie/Katedrze pracami naukowo-badawczymi.

Studenci lubili Profesora; erudycja połączona z socjologiczną wyobraźnią, mistrzostwo słowa powodowały, że na jego wykłady chodziło się z zaciekawieniem, a na nasze specjalizacje, seminaria magisterskie i praktyki terenowe przez pierwsze dwie dekady chętnych nie brakowało.

Cennym było dążenie Profesora do publikacji możliwie wielu rezultatów zespołowej pracy badawczej. Jeden z tomów pod jego redakcją pt. *Przemiany w systemie życia wiejskiego w Polsce* (1976) wyróżniony został Nagrodą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, kolejny pt. *Some Aspects of Rural Life Today* uzyskał nagrodę Rektora UŁ.

Profesor jako „...szefer, nauczyciel, opiekun i przyjaciel zawsze starał się – z powodzeniem – aby zespół Zakładu, Katedry był czymś więcej niż tylko określoną formalną strukturą” (Psyk-Piotrowska, Starosta 1994: 11).

Profesor był człowiekiem o ujmującym zachowaniu, potrafiącym zarówno utrzymać dystans, jak i opiekuńczość. Przejawiał zainteresowanie sprawami życiowymi pracowników, był życzliwy, zatroskany, wielce pomocny – stosownie do sytuacji. Niezastąpiony w spotkaniach towarzyskich.

Część trzecia – *Miasto w obiektywie profesora Waclawa Piotrowskiego*. Wystawa fotograficzna zdjęć autorstwa Profesora. Wprowadzenie i Komentarz – dr hab. Tomasz Ferenc prof. UŁ.

Profesora Waclawa Piotrowskiego bez wątpienia możemy wskazać jako jednego z prekursorów zastosowania fotografii w polskich badaniach socjologicznych. Jego doktorat *Struktura społeczno-przestrzenna miasta Łodzi* (1962) pod względem wykorzystania i włączenia fotografii stanowi unikalną i prekursorską pracę naukową. Wykonywane przez siebie zdjęcia Profesor łączył z opisami, co staraliśmy się pokazać na wystawie towarzyszącej jubileuszowi 100-lecia Jego urodzin. Zaprezentowane zdjęcia dobrze ukazują to, co w miejskiej tkance Łodzi interesowało Profesora najbardziej: różnorodność, przenikanie starego z nowym, fragmenty dawnego, przedwojennego miasta i jednocześnie postępujące procesy modernizacji. Waclaw Piotrowski świetnie posługiwał się aparatem fotograficznym, Jego zdjęcia posiadają nie tylko walor dokumentacyjny, ale także estetyczny. Ten wyjątkowy dorobek wymaga dogłębnego opracowania, stanowi także doskonały punkt

wyjścia dla przyszłych refotograficznych projektów. Podpisy przygotowane przez Profesora pozwalają łatwo lokalizować fotografowane przez niego miejsca, warto byłoby je odszukać i ponownie udokumentować. Cenne byłoby także wskazanie i utrwalenie jego znaczącego miejsca w kształtowaniu się tego metodologicznego i epistemologicznego nurtu badań społecznych, który dziś nazywamy socjologią wizualną.

Zamiast Zakończenia przywołajmy refleksję Tomasza Nawrockiego: „Bez pamięci o takich postaciach jak Jubilat, Bohdan Jałowiecki, Andrzej Majer, Marek S. Szczepański nie będziemy mieli jako środowisko własnej tożsamości. Dlatego dobrze się stało, że Katedra zdecydowała się na to spotkanie” (*Adres: Uczcić pamięć Profesora Wacława Piotrowskiego*).

Bibliografia

Oprócz niepublikowanych materiałów, zaprezentowanych i złożonych przez referentów organizatorom wykorzystano także następujące opracowania:

Golicka-Jabłońska M., Piotrowski M. (2001), *Czuję siłę tradycji*, Muzeum Guzików w Łowiczu, Łowicz.

Piotrowski W. (1996), *Początki akademickiej socjologii w Łodzi – wspomnienia*, [w:] E. Paradowska (red.), *Moja droga do nauki*, t. 1, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 257–273.

Psyk-Piotrowska E., Starosta P. (1994), *Profesor Wacław Piotrowski. Życiorys naukowy*, [w:] *Profesor Wacław Piotrowski, „Sylwetki Łódzkich Uczonych”*, z. 16, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.

